

Dzisiejszy numer składa się z 28 stron.

„Kurier Łódzki” -- 16 stron. „Łódź w ilustracji” -- 8 stron oraz specjalny dodatek literacko-naukowy -- 4 strony
Nr. 242. Niedziela, 4 września 1927 r. Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok XXVII.

Kurier Łódzki

Numer pojedynczy gr. 30.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Z prawami gimnazjów państwowych Żeńskie Gimnazjum „KULTURA” Piotrkowska 85

Zapisy do wszystkich klas aż do VII-ej włącznie **TRWAJĄ NADAL** W klasach dodatkowych I, II i III opłata 20 złotych miesięcznie
W KLASACH POZOSTAŁYCH
25 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE.

Urzednicy państwowi zwolnieni od opłat. Tramwajarze, urzednicy magistracy i t. p. otrzymują zwrot czesnego.

SPLENDID

20 Narutowicza 20

- - Dziś - -
OTWARCIE SEZONU
1927/28

Najgenialniejsza
tragiczka

Liljana Gish kreuje swą główną rolę
w wielkim superszlagierze
KRWAWE PIETNO HAŃBY

Dzieje wielkiej a potęplonej przez wszystkich miłości. Tragedja nieślubnego
dziecka i kochanki pastora. Jej wielka miłość i nielegalny stosunek. Nosila
krwawe pietno hańby, a nie zdradziła cenionego przez parafjan pastora, ojca
jej nieślubnego dziecka.

Ilustracja muzyczna pod batutą A. CZUDNOWSKIEGO.

Od godz. 1 i pół do g. 3-ej
Cena wszystkich miejsc **50 gr. i 1 złoty.**

CASINO.

DZIŚ

MOTTO:

DZIŚ

„Takich kobiet jak wy się nie kocha, można je tylko pożądać...”
Wielki arcyfilm z plekta zwyrodnienia i etchiani rozpasy p. t.

Tragedja ulicznic

Kalejdoskop postaci, które spotykamy codziennie pod latarniami
i na rogach ulic...
Gehenna upadłych kobiet, które nie mogą podźwignąć się z dna
nędzy i upodlenia...
Blaski i cienie życia tych, co sprzedają swe ciała i dusze za jaskra-
wy laochman a troski i ból, topią w strugach alkoholu...
Naga prawda życia, której trzeba spojrzeć w twarz a której potępić
nie można...
Rolę główną sdrugotanej losem kobiety odwarza wszechświatowej sławy tragiczka.
niezrównana

ASTA NIELSEN

Rolę młodej i pędzącej przed się na oślep nierządnicę gra

HILDA JENNINGS

Ciemną ponurą postać sutenera-apasza kreuje

HOMOLKA.

Ilustracja muzyczna pod dyr. L. KANTORA w wykonaniu pełnej
orkiestry symfonicznej.

Od godziny 1 pół do 3-ej cena wszystkich miejsc
50 groszy i 1 złoty.

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Spółka Akcyjna w Poznaniu

zawiadamia, że termin wymiany akcji markowych na zło-
towe we wszystkich Oddziałach Banku przedłuża się do
dnia 1 listopada r. b. Po tym terminie wymiana odbywać się
będzie wyłącznie w Centrali Banku w Poznaniu, Plac
Wolności Nr. 15.

WYSTAWA CERAMIKI POLSKIEJ

w Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej
w Warszawie (Chmielna 52)
przedłużona do dn. 30 września 1927 r.
Działy retrospektywny i współczesny.
Katalog ilustrowany.
Wystawa otwarta 10-6-ej. Wejście 1 zł.
Dla wycieczek opłata ulgowa.

Książki szkolne

poleca

M. Arct i S-ka
Piotrkowska 105.

Przy księgarni
Wypożyczalnia Nowości!

Lekarz Dentysta

Józef Halpern
powrócił.

Piotrkowska 88, tel. 11-52.

Dr. medycyny

Wł. Polakowski

powrócił.

Abażury

wykonywa solidnie i tanio
z własnego i powierzone-
go materiału
L. Szmidt — Nawrot Nr. 13 m., 20.

Konserwatorium Muzyczne

HELENY KIJEŃSKIEJ w ŁODZI

przy ulicy Traugutta 9, tel. 30-86. —

Od dn. 1 września kancelaria przyjmuje zapisy oraz udziela informacji
nowowstępującym w godzinach od 10-1 i od 3-6.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych.

Polska staje przed Ligą Narodów z realnym planem stabilizacji pokoju. Projekt powszechnego paktu o nieagresji.

Burza komentarzy w Berlinie.

Genewa, 3 września.
Największą sensacją dnia była wiadomość, ogłoszona przez genewskiego korespondenta „Petit Parisien” o powszechnym pakcie o nieagresji, przygotowywanym przez Polskę.

Fakt, że urzędowa agencja Havasa przetelegrafowała tę wiadomość na cały świat, nadała informacji tego dziennika piękno prawdy i wywołało tu ożywioną nerwową dyskusję i komentarze.

Wytrawni dyplomaci nazywają to posunięcie polskie jako zgrabny i olbrzymiej wartości manewr, który może poważnie zaważyć na dalszym rozwoju prac Ligi Narodów.

Polska bowiem chce wyprowadzić Ligę Narodów z małej intrygi pokatnych i najważniejsze zagadnienie postawić jasno i po męsku.

Jak się dowiadujemy ze źródeł najzupełniej miarodajnych, wiadomość „Petit Parisien” odpowiada całkowicie prawdzie. Rokowania delegacji polskiej z delegacją angielską, japońską, włoską i belgijską w tej sprawie dobiegają już końca.

Najbardziej denerwuje projekt polski dyplomację niemiecką, która udaje, że jest zaskoczona, choć należy w to mocno wątpić. Niemcy o polskim projekcie wiedzieli, mieli jednak nadzieję, że wielkie mocarstwa wstrzymają Polskę od tego kroku. Nadzieje te jednak Niemców zawiodły.

WYCZERPUJĄCE INFORMACJE.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego”.

Warszawa, 3 września.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych zwoła w początkach przyszłego tygodnia konferencję prasową, na której będą udzielone wyczerpujące informacje w sprawie projektu o nieagresji, z którym Polska wystąpi w Lidze Narodów.

NIEMCY NIEZADOWOLONE.

Telegram własny „Kuriera Łódzkiego”.

Berlin, 3 września.

Rewelacje dzienników paryskich, że delegacja polska wystąpi na zgromadze-

niu Ligi z projektem ogólnego paktu o nieagresji, wywołały w Berlinie burzę komentarzy.

„Berliner Tageblatt” donosi z Genewy: Inicjatywa Polski, posiadająca brzmienie polityczne znaczenie, następuje najprawdopodobniej w porozumieniu z Francją. Widocznie zamierza Polska zakwalifikować w ten sposób sprawę Locarna wschodniego i osiągnąć na drodze ogólnego paktu o nieagresji to, czego nie uzyskała w Locarno. mianowicie gwarancji swoich granic z Niemcami.

Na tle obrad parlamentu świata w Genewie.

Usłużni Niemcy zwalczają Finlandję na życzenie Sowietów.

Możliwość burzliwych dyskusji nad odpowiedzialnością za wojnę.

Genewa, 3 września.

Szwajcarska Agencja Telegraficzna: Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu Rady Ligi Narodów wysłuchano przedewszystkiem sprawozdania Chamberlaina w sprawie urzeczywistnienia postanowień Rady, powziętych na sesji grudnia 1925 r., a dotyczących osiedlenia bułgarskich i greckich uchodźców. Sprawozdawca stwierdził, że osiągnięto na tem polu w ostatnich miesiącach poważne polepszenie.

Następnie po wysłuchaniu Scjaloi Rada przyjęła bez dyskusji szereg wniosków dotyczących utworzenia międzynarodowego związku pomocy ludności dotkniętej katastrofami żywiołowymi.

NIEMCY PRZECIWKO FINLANDJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 3 września.

„Baltische Presse” zamieszcza w dzisiejszym wydaniu następujący telegram swego korespondenta genewskiego:

Przedmiotem dyskusji toczącej się poza ramami posiedzenia Rady Ligi Narodów jest wrogie wobec Finlandji stanowisko Niemiec w sprawie przyznania Finlandji reprezentacji w Radzie Ligi Nar-

odów. Korespondent „Baltische Presse” dowiaduje się z kół delegacji niemieckiej, że ten przewrót w stanowisku Niemiec w stosunku do Finlandji powodowany jest względami na Rosję.

ZAPOWIEDŹ BURZLIWEJ DYSKUSJI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 3 września.

W związku z przyjazdem Vanderweldego do Genewy, zapowiada „Berliner Tageblatt”, że dyskusja, która będzie miała miejsce między sygnatariuszami traktatu locarnskiego w sprawie decyzji rządu belgijskiego w kwestii zbadania wojny partyzanckiej w Belgii będzie bardzo burzliwa.

Natomiast „Nacht Ausgabe” zapowiada interwencję Brianda w możliwości starcia się Vanderweldego ze Stresmannem. Briand natychmiast po przyjeździe został zapytany przez dziennikarzy francuskich o tę sprawę i odpowiedział, że dyskusja w sprawie winy za wojnę i w sprawie wojny partyzanckiej musi być usnuta, ponieważ uczyniłaby w tym wypadku Niemcom poważne zarzuty, że z tego powodu mogłoby być narażone dzieło pokoju.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

ODRZUCONA PROPOZYCJA.

Starosta krzemieniecki p. Robakiewicz, któremu zaoferowano stanowisko wojewody stanisławowskiego, odmówił. Poszukiwanie zatem kandydata trwa.

POWRÓT MIN. KNOLLA.

Pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych, p. Knoll, powrócił z Druskiennik do Warszawy, na skutek wypadku, jaki miał miejsce w posiadłości wiedeńskiej. Minister Knoll zażądał natychmiastowego zwrotu.

STAN ZDROWIA MIN. ZALESKIEGO.

Stan zdrowia ministra Zaleskiego uległ ostatnio znacznej poprawie, tak, iż w końcu b. m. p. Zaleski będzie mógł udać się do Genewy.

PRZENIESIENIA.

Starosta rypiński p. Głazer przeniesiony został do Łowicza, a starosta łowicki p. Malinowski, przeniesiony został do Ryplina.

MIN. KWIATKOWSKI NA TARGACH WSCHODNICH.

Minister Kwiatkowski wyjechał do Lwowa na otwarcie Targów Wschodnich. P. Kwiatkowski weźmie udział w obradach zjazdu dziennikarzy i publicystów gospodarczych.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY ZAGRANICZNYCH.

Wczoraj przybyła z Berlina do Warszawy wycieczka dziennikarzy zagranicznych, będących korespondentami pism zagranicznych w Berlinie. Przybyli pp. Rothery Reynolds, korespondent „Daily Mail” (Anglia), Leonard Sprey, korespondent „Daily Chronicle” (Anglia), E. H. Wilcox — „Daily Telegraph” (Anglia), S. H. Morrison — „The Financial Times” (Anglia) i „Wall Street Journal”, Maki Błocki — „Algemeen Handelsblad” (Holandia), Edward Penkula „Polonia” (Jugosławia), prof. Karol Tlender — „Svensk Internationala Pressbyran” (Szwecja) i Eugenx Kammer „La Publicitat” (Hiszpania).

Gosć podejmowany będą śniadaniem w hotelu Europejskim przez Ministerjum Spraw Zagranicznych, wieczorem odjedą do Lwowa na otwarcie Targów Wschodnich.



**Tarby lakiery
i przybory malarskie**

ALEX MILLER & S

Łódź, Majord 4.

U nerwowo chorych i cierpiących psychicznie, łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” przynosiła się do dobrego trawienia, daje im spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. Doświadczenia słynnych neurologów wykazały, że używanie wody Franciszka-Józefa jest nieodzownie wskazane, nawet w cięższych wypadkach cierpienia mózgowych i mięsna pacierzowego. Zadać w aptekach i drogeriach.

Profesor

Wacław Guttmeier

Art. skrzypek-metodolog

powrócił.

lekcje gry na skrzypcach wznowione
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 87.

Ponura tajemnica zbrodni w poselstwie sowieckim.

2-ch bolszewickich oprawców strzelało do uciekającego 19-letniego chłopca.

Zagadkowe okoliczności morderstwa nasuwają wiele podejrzeń.

Mroki tajemnicy, otaczające sprawę zamordowania w gmachu poselstwa sowieckiego 19-letniego chłopca Józefa Trajkowicza nie są dotychczas rozproszone.

Po przybyciu na miejsce wypadku przedstawiciele władz zauważyli na środku podłogi Nr. 1 krwawe ślady.

Według oświadczenia przedstawicieli poselstwa zwłoki zabitego nie były ruszane z miejsca, gdzie nastąpiła śmierć, a strzały dane były w przedpokoju.

Skąd więc w poczekalni znalazły się na podłodze krwawe ślady?

Władze prokuratorskie zwróciły na ten szczegół specjalną uwagę.

Dochodzenie, prowadzone w przyspieszonym tempie wykrywa coraz nowe szczegóły krwawego mordu.

Okazuje się, że Trajkowicz w rozmowie z „kurjerem” Szlecerem, podniecony odrpowa na żądanie widzenia się z panem Ulanowem, zawołał głośno:

— Komuniści są świniel...

W odpowiedzi na to „kurjer” Szlecer uderzył Trajkowicza w twarz, poczem po czym go bił.

Wtedy chłopak w obronie własnej wyciągnął nóż i zranił Szlecera lekko w twarz.

Ustalono następnie bardzo ważną okoliczność, ukrywana dotychczas skrytą przez funkcjonariuszów poselstwa.

Mianowicie pierwszy strzał do Trajkowicza dał nie Gusiew, ale zraniony nożem Szlecer, w chwili gdy chłopiec, odrzucony w kąt nóż, rzucił się do ucieczki ku drzwiom wiodącym do przedpokoju.

Dopiero potem kilka kul wślada za uciekającym posłał „kurjer” Gusiew, siedzący przy telefonie.

Władze śledcze przy prowadzeniu dochodzenia napotykały oczywiście na duże trudności i są krepowane tem, że całe zaj-

ście działo się na eksterytorjalnym terenie poselstwa sowieckiego i sprawcami jego byli członkowie tegoż poselstwa, którzy nie podlegają jurysdykcji polskiej.

Zamordowany Józef Trajkowicz był synem pułkownika wojsk rosyjskich.

Po śmierci rodziców wychowaniem sieroty zajął się wybitny przywódca monarchistów rosyjskich p. Mislin, postać bardzo popularna na bruku wileńskim.

Coraz mniej jest poszlak, że zamordowanie Józefa Trajkowicza było przypadkowym zbiegiem okoliczności. Natomiast coraz więcej utrwała się przekonanie, iż chodziło tu o zlikwidowanie niewygodnego dla Sowietów młodego i niepewnego człowieka.

Świadczy o tem aż pięć strzałów, danych do uciekającego bezbronnego młodzieńca.

Zdumiewająco świeża rana w godzinę po wypadku. Znamienne opowiadanie lekarza.

Telegram własny „Kuriera Łódzkiego”.

Warszawa, 3 września.

Lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego wezwany na miejsce zbrodni oświadczył co następuje:

— Natychmiast po przyjeździe do poselstwa, dokąd przeprowadzono mnie bożymi drzwiami i krętami kurytarzami, skierowano mnie do rannego „kurjera” sowieckiego Szlecera. Na lewym policzku widniała niewielka rana długości około centymetra. Rana była niegłęboka — przebiła skórę i mięsień — do jamy ustnej nie dochodziła. Spływała z niej krew. Ra-

Na sezon szkolny!! Przybory piśmienne i rysunkowe w olbrzymim wyborze poleca po cenach najniższych.

A. J. OSTROWSKI

ul. Piotrkowska Nr. 55.

UWAGA: Bezpłatnie otrzyma każdy kalendarzyk uczniowski na rok 1927/28 przy zakupie przyborów szkolnych za 2 złote.

Hurt. Detal.

NOWE CREDO WYBORCZE.

Łódź, 3 września.

W tych dniach ulawniono, że w stosunkowo krótkim czasie 450 emigrantów, głównie Polaków, którzy porzucili wyspę Kube, aby się przedostać do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, wcale nie dotarło do miejsca przeznaczenia. Policia kubańska jest tego zdania, że załoga statków, która przewoziła emigrantów, zwyczajnie i prosto pozbyła się swego ładunku, wrzucając ich do morza (Matin z 28 sierpnia).

Oto jeden z charakterystycznych szczegółów marnotrawienia i niszczenia życia i mienia polskiego, co, dzięki niedostatecznej jeszcze organizacji, odbywa się na wielu, wielu rozległych polach, uprawianych kulturalnie i cywilizacyjnie przez naród polski. Niezależnie od wzmocnienia zasobów kapitału, droga otrzymania pożyczki zagranicznej, najpoważniejszym zadaniem naszym jest podnieść kraj organizacyjnie we wszystkich dziedzinach. Jedną z najobszerniejszych dziedzin, która najbardziej wpływa na podniesienie kultury i cywilizacji, oraz praworządności, która najwzrostem, najpełniej i jeśli tak można się wyrazić, najodczulniej oddziałuje na ludność i jej dobrobyt, jest dziedzina samorządu. Według najwyższych pojęć angielskich samorząd poprzedzał państwowość, samorząd był rodzicem państwowości.

Łódź przeżywa okres wyborczy do samorządu. Ludność miasta Łodzi powoli nabiera zaufania do samorządu i zaczyna należycie oceniać jego doniosłość. Wybory co pewien okres czasu są niezbędne, ale trzeba je wykorzystać dla podniesienia sprawności samorządu, udoskonalenia jego organizacji dla przeprowadzenia i zrealizowania najistotniejszych, najpotrzebniejszych jego zadań i potrzeb, jako też dla wprowadzenia do tegoż samorządu właściwych ludzi, którzy jedynie są gwarancją jego dobrego funkcjonowania.

Na porządku dziennym przyszłych władz samorządowych stała kwestia programu gospodarczego i finansowego, obejmującego nie tylko chwilę bieżącą, właśnie zrywającego z dotychczasowym sposobem życia z dnia na dzień, od wypadku do wypadku, pod wrażeniem tej lub innej, a zawsze ostatniej sugestji, według widzimisie tego lub innego członka władz.

Łódź musi posiadać pewność, iż miejski plan gospodarczy uwzględniający odległą przyszłość i rozwój miasta, jest wypracowany i zrealizowany, jako też, iż są dostateczne gwarancje tego, że żadna moc, żadni uwodziciele, żadne drobne wpływy, lub interesy drobnych ugrupowań, nie oderwiał samorządu od jego właściwych zadań i nie rozwinął jego zasobów materialnych i intelektualnych, wymieniacz wielkie zadania na drobne zachcianki. Miasto ma przed sobą do spełnienia szereg kapitałowych inwestycji, od których zależy zdrowie, życie i prosperacja całej ludności, a w tem i najszerzych mas robotniczych, gwałtownie potrzebujących poprawy warunków egzystencji. Wiadomo powszechnie, że miasto nie jest w stanie pobyć każdemu obywatelowi domku, ale władcom również, że przy odpowiedzialnej polityce terenowej, miasto może każdemu, bez wyjątku, obywatelowi pomóc w sposób decydujący do wybudowania sobie własnej siedziby. Trzeba więc sobie powiedzieć, że wszystko to, co stoi na przeszkodzie w spełnieniu tych zadań, jest antydemokratyczne, antyspołeczne, złe, nieczyste, potworne i zbrodnicze. Odcinanie funduszy miejskich od tych zadań i robienie wydatków na rzeczy podrzędne, choćby się najbardziej podobało tej lub innej grupie — zasługuje na nazwę, tak jak wyżej powiedziano, polityki finansowej miasta, aczkolwiek należy się ścieżkę z pewnym rozwojem i poprawą życia ekonomicznego Łodzi, a więc ze stałym wzrostem dochodów samorządowych, jest bardzo trudna i wymaga doświadczonej i fachowej ręki, wspartych gruntownym teoretycznym przygotowaniem. Dział ten, od którego zależy wszystkie inne działy gospodarki miejskiej, wymaga gruntownego, dobrego, liczącego się z przyszłością planu i nieustępliwości w realizowaniu tegoż planu. Kto chce uczestniczyć w „rzadach”, musi wyzbyć się tchórzliwego ulegania zefirkom niepopularności. Jest nie do pomyślenia, na przyszłość, aby Magistrat nie zabierał głosu w sprawach finansowych, nie ostrzegał Rady Miejskiej

i nie walczył do ostatniego tchu, grożąc ustąpieniem, wtedy, kiedy Rada Miejska pod wpływem tej lub innej grupy przyjmie wniosek, tak często przekreślający budżety, prowadzący do zera możliwość prowadzenia najpotrzebniejszych inwestycji i przekraczający możliwość finan-

sowa miasta. Szczególnie uchiwalanie wniosków finansowych trybem nagłym jest sprzeczne ze zwykłą roztropnością gospodarza.

Rzecz dla wszystkich jasna jest, że wybory nie będą mogły wyzwolić się za-

pełnie z pod hasła politycznych, jednakże wszystkie czynniki organizacyjne w mieście mają obowiązek podkreślić, iż samorząd wymaga dużego odciążenia od polityki, natomiast prosperacja samorządu potrzebuje wysunięcia zadań gospodarczych i praworządności. A jedna z najważniejszych zasad ekonomicznych jest, aby nie opłacać polityków, natomiast dobrze opłacać fachowców. Kto się zajmuje polityką i chce plasować godności polityczne, ten musi być przygotowany na bezpłatną, honorową pracę, ale nie może sobie kazać za to płacić. Nasze społeczeństwo jest za ubogą, aby ignorować fachowców i wyreczać się płatnymi politykami „do wszystkiego”. Twierdzimy, iż najcięższe błędy i największe szkody w samorządzie miasta naszego były zrobione nie tyle przez złą wolę i przestępczy nastrój, ile przez oddanie wielu stanowisk miastom zaufania stronnictw, a nie fachowcom. Z tem zakorzenionem złem trzeba walczyć. Wszyscy pamiętać o tem winniśmy, że pruski samorząd, który przeobraził małe państewko w światową potęgę i wzorową organizację, oparł się na pracy honorowej i na płatnych fachowcach. Pruski burmistrz jest wybierany z pośród szczerzego grona fachowców, którzy mogą się wyłegłymować z gruntuwnego i praktycznego przygotowania.

W okresie walk o ustosunkowanie się Rządu do Sejmu, względnie Sejmu do Rządu, bardzo często ludzie krótkowzroczni pozwalają sobie twierdzić, iż Sejm, parlament i wogóle przedstawicielstwo, nie mają wielkiego znaczenia. Zapominają, iż imma jest rzecz walka o właściwe wzajemne ustosunkowanie do siebie władz centralnych, a rzecz imma istnienie Sejmu i przedstawicielstwa. Parlament jest oznaką trwałości i wieczności państwa, jest koniecznością państwową. Nie wolno podobnych pojęć szerzyć i przenosić je na samorząd.

Samorząd, jako wykonanie administracji państwowej pod kontrolą ludności lokalnej jest nie do pomyślenia bez poczucia praworządności. Samorząd ma dać ujście organizacyjnemu i konstrukcyjnemu siłom geniusza nacji, ma odzwierciedlać jego zmysł i twórczość prawną, nie może zaś być miejscem popisu dla różnych niedowarzonych „działaczy”, a szczególnie służyć klasnym grupowym interesom, które powodują zwyrodnienie i spaczenie samorządu, oraz utratę doń zaufania ludności.

Elida to droga do piękna!



ELIDA

SAVON IDEAL / COLD CREAM CITRON
KREM CO GODZINĘ / SHAMPOO

U szczytu kłamstwa i obłudy.

Co powiedział Trocki delegatom amerykańskich robotników, dziennikarzy i profesorów.

Moskwa, we wrześniu.

W Rosji sowieckiej bawi od kilku dni delegacja amerykańskich robotników, dziennikarzy i profesorów. Działacze sowieccy, starając się pozyskać względy Amerykanów, spełniają prawie wszystkie ich życzenia. Pewne zakłopotanie dzisiajszym panom Rosji sprawiło niewątpliwie życzenie delegatów amerykańskich co do zezwolenia im na złożenie wizyty u Trockiego. Że jednak chodziło tu o życzenie gości amerykańskich, trudno było ostatecznie żądaniu temu się sprzeciwić. Tak się więc stało, że bawiący obecnie w Moskwie delegaci amerykańskich robotników, dziennikarzy i profesorów, przyjęci zostali przez lidera opozycji komunistycznej, Trockiego, który udzielił im szczegółowych odpowiedzi na cały szereg przedstawionych mu pytań. Trzeba przyznać, że Trocki w swym wywiadzie okazał maksimum lojalności w stosunku do Stalina i całego obecnego rządu sowieckiego. Nie baczając jednak na to, grupa Stalina bardzo z wywodu tego jest niezadowolona, poddając wynurzenia Trockiego ostrej krytyce.

O czem więc mówił Trocki? W zasadzie o rzeczach dość poważnych, gdyż wśród pytań delegacji amerykańskiej nie brak było pytań bardzo drażliwych. Tak na przykład jedno z pytań brzmiało w sposób następujący: Czy można powiedzieć, że państwo sowieckie jest krajem demokratycznym, czy też powiedzieć należy, że panuje tu dyktatura jednej klasy, względnie części tej klasy, w danym wypadku — partii komunistycznej? Inne

ZSSR, niema wolności słowa i prasy dla wszystkich bez wyjątku, a więc i dla przeciwników systemu sowieckiego? Albo: Czy nie może się stać, że przy systemie radzieckim naród mógłby być z rządów sowieckich niezadowolony, i nie mógłby znaleźć sposobów wyrażenia swego niezadowolenia. Niemniej charakterystyczne było również pytanie następujące: Czy nie zbliża się dzień, kiedy Rosja sowiecka uzna w życiu publicznym zasadę wolności słowa i poglądów zarówno wobec robotników, jak i wobec tych wszystkich, którzy nie pochwalają metod politycznych rządu.

Odpowiadając na powyższe pytania, Trocki stwierdził przede wszystkim, że demokracja na świecie wogóle niema, i że w Europie i Ameryce rządzi nie demokracja, lecz ukrywająca się pod zewnętrznymi formami demokracji klasa kapitalistyczna.

Zdaniem Trockiego na całym świecie niema też nigdzie wolności prasy. Najmniej stosunkowo krępowaną jest według jego słów, prasa sowiecka, gdyż brak ustroju sowieckiego w rosyjskiej prasie partyjnej krytykować można daleko bardziej wyczerpująco niż w prasie państw europejskich braki ustroju burżuazyjnego.

Wydawałoby się mogło, że Trocki, odpowiadając w ten sposób dziennikarzom i robotnikom amerykańskim, postępuje tak, jak na dobrego komunistę przystoi. Inne go wszakże zdania jest rządząca grupa Stalina, zasadniczo, jak się zdaje, obawiająca się wszelkich przejawów inicjatywy i choćby najlojalniejszych deklaracji publicznych ze strony przywódcy opozycji

komunistycznej. Świadczy o tem wymownie artykuł „Prawdy”, poświęcony krytyce powyższego wywiadu Trockiego. W artykule tym czytamy, że Trocki popełnił wielki błąd, oświadczając w rozmowie z Amerykanami, że w Rosji sowieckiej niema demokracji. „Prawda” jest zdania, że delegatów amerykańskich należało właśnie przekonać o istnieniu w Rosji „najidealniejszej w świecie demokracji”. (?)

W dalszym ciągu „Prawda” niezadowolona jest z odpowiedzi Trockiego na pytanie co do możliwości ogólnego niezadowolenia ludności rosyjskiej z polityki sowieckiej. Trocki odpowiedział bowiem, że ewentualne takie niezadowolenie z łatwością można było usunąć drogą krytyki wewnętrznej. „Prawda” wyciąga z tego wniosek, że Trocki zasadniczo dopuszcza możliwość ogólnego niezadowolenia wśród mas rosyjskich. Zdaniem „Prawdy” obowiązkiem Trockiego było wytłumaczyć delegatom amerykańskim, że ludność rosyjska wszelkimi siłami rząd sowiecki popiera, korzystając przytem z takich praw, jakich nie mają mieszkańcy żadnego państwa.

Trocki nazwał pytania delegacji amerykańskiej trudnymi. I to się „Prawdzie” nie podoba. Zdaniem centralnego organu sowieckiego były to pytania bardzo proste, i każdy przeciętny uświadomiony bolszewik z łatwością potrafiłby na nie dobrze odpowiedzieć. Trocki tymczasem zupełnie się zdezonjentował i popełnił z punktu widzenia Stalinowców — „tyle grubych błędów”.

Rozpętane moce strasznego żywiołu cichną.

Ostatni atak wzburzonych fal rzecznych dopełnił dzieła zniszczenia

Potworny huragan uniósł w powietrze 54 gospodarstwa.

Władze państwowe śpieszą z doraźną pomocą ofiarom powodzi.

Warszawa, 3 września.

Agencja Telegraficzna „Express”.

Rozmiary katastrofy przewyższają wszystko, co glosły opowiadania. Czeremosz, Prut, Bystrzyca i mniejsze rzeki wystąpiły z brzegów. Czeremosz w górnym biegu zaatakował Kuty, przewalając szereg domów. Z woda, między innymi popłynął posterunek policji w Kościelcach. Wzdłuż granicy rumuńskiej Czeremosz wyrządził olbrzymie szkody: spłynęła masa drzewa, zatoniło mnóstwo bydła. W Zalczu zagrożony jest budynek administracyjny granicznej policji. Za Stanisławem na linii Jezupola, Halicza i dalej ku dworcowi gwałtownie wzbrał Dniestr, rozlały na szerokość 5 kilometrów, czyli wrzenie bezbrzeżnego jeziora. Nad wodą wystają czuby łanów kukurydzy. Chaty do połowy zanurzone w wodzie. Najbardziej ucierpiały wsie: Zatuliew, Hanowcy, Marjampol i ich okolice.

Budynek stacyjny w Haliczu odcięty jest od świata przez wodę, która na 1 i pół metra zalała całe przedmieście. Komunikacja z miastem odbywa się na łodziach.

Powódź rozpoczęła się w środę o godz. 11 przed południem, w czasie bezprzekładnego oberwania się chmury, które to zjawisko trwało 5 godzin. Woda na wysokości 4,10 mtr. zalała gwałtownie całą okolicę i część miasta. Wskutek gwałtownej burzy i opadów wodnych część góry Zamkowej osunęła się, grzebiąc pod sobą kilkanaście domów. Naoczni świadkowie mówią o pełnym zgrozy widoku, o uciekającym w panice bydło na wielkich łąkach pod Haliczem.

W Ostrowie utonęło kilkanaście sztuk krów. Część bydła przypłynęła do Halicza i tu znalazła ratunek, część zdołała się schronić na wzgórzach. W samym Haliczu zalane jest 2000 morgów gruntu. Szkody trudne do obliczenia: kukurydza, kartofle i zboże w stertach — zalane na olbrzymich terenach. Ofiar w ludziach nie było. Z gór nadchodzą fatalne wiadomości. Okolice Jasienowa zniszczone. Zginęło 20 osób. Tragicznie brzmia wieści z Przemyśla, Strzyna i Borysławia.

ROZMIARY KLESKI

Lwów, 3 września.

Telegram własny „Kuriera Łódzkiego”.

Dziś, po 9 dniach śloty, panuje w Małopolsce Wschodniej głusząca pogoda. Powoli wody opadają. Teraz dopiero przywrócono komunikację i można pociągami ocenić rozmiary kleski, która najbardziej dotknęła województwo stanisławowskie. Odcięte są jeszcze powiaty: kosowski, turczański i rohatyński.

Powódź objęła tak olbrzymie obszary, że planowa akcja wydaje się niemożliwa, zwłaszcza, że większość dróg i mostów jest uszkodzona. W stanisławowskim zginęło 50 ludzi, w tym kilku policjantów. W pow. tłumackim trąba powietrzna zniszczyła kilkadziesiąt domów we wsi Laszki Szlachetkie. Między Tatarowem a Mikuliczynem osunęła się góra, pociągając tor na 50 metrów. W Borysławiu wczoraj rozpoczęło naprawę szkód.

WIEŚCI Z KOŁOMYI

Z Kołomyi donoszą, że drogi Jasienluk Górny — Żabie nie można wcale dostrzec na przestrzeni kilkadziesiąt kilometrów. Na miejscu dawnej drogi płynie wzbierający Czeremosz, lub też znajduje się naniesione zwirowisko. W powiecie utonęło 12 osób.

KOMUNIKACJA KOLEJOWA.

Dyrekcja kolejowa komunikuje, że dnia 2-go b. m. przywrócono ruch pociągów osobowych na linii Sambor — Sianki, z przesłaniem na kilometr 99 (710), między Starym Samborem a Busowskimi.

Ruch bagażowy przez miejsca przerwy pozostaje nadal wstrzymany.

Dziś w południe nadeszła do Ministerstwa Komunikacji wiadomość o częściowym wznowieniu ruchu kolejowego: w dyrekcji kolejowej lwowskiej przywrócono ruch na liniach Chyrów — Nowy Zagór i Komarno — Sambor. W stanisławowskiej — na linii Stanisławów — Śniatyn oraz Strzyna — Bolechów.

Natomiast od zarządu kolei rumuńskich nadeszły wiadomości o przerwaniu ruchu na liniach Grigore — Ghika Voda i Grigore — Vîznica.

DNIESTR OPADA.

Lwów, 3 września.

Agencja Wschodnia.

Na terenie województwa lwowskiego, na obszarach, nawiedzonych przez powódź, sytuacja uległa znacznej zmianie na lepsze. W powiecie stryjskim wody znacznie opadły. W samym Strzynie pod wodą znajduje się jeszcze tylko kilka

ulic. Bliższe, więcej dokładne wyliczenia wykazują, że w powiecie stryjskim powódź wyrządziła szkód na 2 i pół miliona złotych, a zatem znacznie mniej, niżeli początkowo przypuszczano.

Stwierdzono również, że na całym obszarze powiatu stryjskiego, mimo nagłości rozlewu, nie było ofiar w ludziach. Ci, których uważano za straconych, odnaleźli się.

Dniestr, który groził wylewem na odcinku Mikołajów — Strzyna, a zatem odcieciem jedynej drogi komunikacyjnej, która mogła być użyta, toru kolejowego Lwów — Strzyna, opada. Niebezpieczeństwo uważać tu można za całkowicie zażegnane.

Jak donoszą ze Skolego, woda opada tam w szybkim tempie. Wbrew pesymistycznym przewidywaniom kierownictwa ruchu, komunikacja na linii Ławocza — Strzyna, tak samo, jak i Strzyna — Skole, została przywrócona.

DORAŻNA POMOC DLA POWODZIANYCH.

Warszawa, 3 września.

Polska Agencja Telegraficzna.

Dnia 3 b. m. w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pod przewodnictwem szefa gabinetu ministra p. Zabłazowskiego odbyło się drugie posiedzenie międzyministerialnego komitetu pomocy ofiarom powodzi w województwach południowych. Po wysłuchaniu dalszych raportów o stanie rzeczy w objętych klęską powiatach, zatwierdzono następujące sprawy: 1) wyasygnowano

dalsze sumy na doraźną pomoc dla województwa stanisławowskiego, 2) wobec niemożności dotarcia do Worochty, Jaremcza i innych miejscowości w tej okolicy, zakupiono maki, kartofle itp. środki żywności w Czechosłowacji. Żywność ta będzie przez punkty graniczne dostarczana niezwłocznie do odcieci od kraju miejscowości, 3) spowodowano wydanie przez Ministerstwo Komunikacji zarządzenia o bezpłatnym przewozie kolejami wszelkich środków pomocy doraźnej, środków ratowniczych, jak również bezdomnych i uchodźców; 4) wyjednano od władz wojskowych i oddano do dyspozycji wojewodów środki doraźnej pomocy, jak namioty wojskowe, łóżka i kuchnie polowe, 5) wyasygnowano pewne kwoty na akcje sanitarną w dotkniętych powodzi województwach, 6) oprócz wysłanych już przez departament zdrowia M. S. Wewn. zapasów szczepionek czerwono i tyfus brzusznego spowodowano wysłanie na dotknięte powodzi tereny specjalnych kolumn szpitalnych, 7) opracowano i wysłano odezwę do wojewodów w celu zorganizowania społecznych komitetów niesienia pomocy ofiarom powodzi, 8) postanowiono wystąpić z wnioskiem na Radę Ministrów o dalsze kredyty, 9) opracowano kwestionariusz dla wojewodów, według którego obliczone będą straty, wyrządzone przez powódź, 10) omówiono dalsze formy pomocy dla ludności i poszkodowanych terenów.

Następne posiedzenie komitetu odbędzie się w poniedziałek dnia 5 b. m.

Bulwary warszawskie pod wodą za 2-3 dni.

Tel. wł. „Kuriera Łódzkiego”.

Warszawa, 3 września.

Wiadomości, jakie nadchodzą do Warszawy z góry Wisły, brzmią dziś gorzej, niż w dniu wczorajszym. Przybór wody w Wiśle pod Zawichostem jest większy, niż oczekiwano. Obliczono mianowicie wczoraj, że kulminacja przyboru pod Zawichostem nastąpi dziś, w niedzielę, przy poziomie wody, wyższym od normalnego o 3 i pół metra. Tymczasem rano o godz. 7 stan wody pod Zawichostem wynosił już 3,78 m. Przypuszczal-

nie kulminacja nastąpi dziś w nocy przy stanie wody + 4,0 m., lub nieco wyższym.

Do Warszawy główne masy wód, płynące w górze Wisły, jeszcze nie dotarły. Przeszła dopiero pierwsza fala przyboru i dziś przed południem woda pod Warszawą nieco opada.

Kulminacja przyboru pod Warszawą spodziewana jest we wtorek, 6 b. m. Przypuszczalnie poziom wody będzie + 4,5 metra. Jest to poziom, przy którym bulwary warszawskie zostaną zalane.

Sowiety zbroją się gorączkowo. Budienny zadowolony z krasnoarmiejców.

(Telegram własny).

Moskwa, 3 września.

Inspektor kawalerii sowieckiej, Budienny, przybył do Leningradu, gdzie dokonał przeglądu oddziałów sowieckich. Po zakończeniu tej parady przyjął Budienny współpracowników prasy sowieckiej, którym oświadczył, że zadowolony jest z wyników swej inspekcji.

„Sw. Rafael” podzielił los „Białego Ptaka”? Brak wieści o śmiałych lotnikach.

Nowy York, 3 września.

Powszechnie obawiają się, że samolot angielski „Sw. Rafael” zaginiął definitywnie. Wszelkie poszukiwania, przeprowadzone przy pomocy samolotów, radiostacji i parowców, nie odniosły żadnego skutku. Pilot Bertrand poszukuje zaginionego samolotu na 800 mil nad wybrzeżami Nowej Fundlandii.

NIEPOKOJĄCA CISZA.

Londyn, 3 września.

Dotychczas brak jest wszelkich wiadomości o samolocie „Sw. Rafael” i o jego załodze. Ministerium awiacji komunikuje, iż posiada jedynie dwa doniesienia Iskrowe, datowane z pierwszego dnia po odlocie samolotu, które wskazują, iż samolot prawdopodobnie odbył znaczną część podróży. Zastępuje w szczególności na uwagę depesza Iskrowa, nadana z parowca, który znajdował się pod 53 st. szerokości i 29 st. długości. Parowiec donosi, iż w pewnej odległości od niego przeleciał jednoplatawiec. Druga wiadomość pochodzi od parowca holenderskiego jest ona o wiele mniej wiarogodna. Kapitan statku twierdzi, iż w nocy z czwartku na piątek widział w odległości 320 mil na południe od Nowego Jorku światło na znacznej wysokości, które mogło należeć do samolotu.

Jeżeli informacja kapitana holenderskiego byłaby prawdziwa, dowodziłoby to, iż samolot zbłądził i odchylił się bardzo znacznie od swej marszruty. Samolot miał zdążyć w kierunku południowym.

JESZCZE JEDEN LOT PRZEZ ATLANTYK.

Londyn, 3 września.

Donoszą tu z Portsmouth, iż lotnik angielski

Naczelnik sowieckiego sztabu generalnego Tuchaczewski znajduje się obecnie w Kijowie. Piśma sowieckie w Kijowie ogłaszają wywiad z Tuchaczewskim, który oświadczył, że manewry tegoroczne armii sowieckiej na Ukrainie dały wyniki pomyślne i że ukraiński okręg wojskowy godnie brał udział w obronie państwa sowieckiego przed wrogiem zewnętrznym.

Courtney podjął nową próbę przelotu przez Atlantyk do Nowego Jorku, startując z lotniska pod Portsmouth. Według dotychczasowych relacji, Courtney będzie miał w czasie swego lotu nad Atlantykiem dobrą pogodę.

Wyroki śmierci i tortury szaleją w „czerwonym raju”.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego”.

Moskwa, 3 września.

Sąd sowiecki w Jarosławiu skazał na karę śmierci 5 uczestników przeciwsowieckiego oddziału powstańczego atamana Sokolowa. Oddział ten dokonał szeregu napadów na instytucje sowieckie w obwodzie Jarosławskim. Ataman Sokolow popełnił samobójstwo w chwili jego aresztowania przez funkcjonariuszów G. P. U.

PROCES KAP. BOYCE.

(Agencja Wschodnia).

Moskwa, 3 września.

Proces wytoczony kapitanowi armii angielskiej Boyce i 25 jego towarzyszy z oskarżenia o rzekomie szpiegostwo rozpoczął się już. Wszystkim oskarżonym grozi kara śmierci. Jeden z oskarżonych Mitiagin popełnił samobójstwo, jak krąży pogłoski z obawy przed torturami, jakimi grożono mu w razie gdyby nie zeznał pod dyktando G. P. U.

JESZCZE JEDNA OFIARA.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 3 września.

Donoszą z Winnicy, że rozstrzelany tam został niejaki Hawliczenko, podejrzany o uprawianie szpiegostwa na rzecz Polski.

Zbrodniarz komunistyczny chciał wysadzić w powietrze Budapeszt.

Polska Agencja Telegraficzna.

Budapeszt, 3 września.

Policja aresztowała rzekomego lekarza neurologa, Ignacego Kornisa, który w początkach sierpnia wystąpił w redakcji dziennika „Rothe Fahne” w Wiedniu z propozycją wywołania w Budapeszcie podobnych wypadków, jakie miały miejsce w Wiedniu w lipcu r. b. oraz wysadzenie w powietrze różnych gmachów.

Aresztowano również w czasach ostatnich 50 osób zamieszanych w sprawę organizowania ja-czelek komunistycznych. Ponadto aresztowano w wielu miejscowościach prowincjonalnych wielu agitatorów komunistycznych.

Znamienny manewr niemieckiego banku na polskim Górnym Śląsku.

Katowice, 3 września.

Agencja Wschodnia.

Niebywałe poruszenie w tutejszych sferach gospodarczych wywołał fakt, że jeden z naj-poważniejszych banków niemieckich na Górnym Śląsku zażądał zwrotu udzielonych przez siebie w ciągu lat ostatnich pożyczek, przyczem bank ten stawia za warunek, aby pożyczki te, bez względu na termin i oprocentowanie, zwracane były podług stawek zwaloryzowanych, w przeliczeniu na złote w zlocie, jakkolwiek w chwili udzielania kredytów o waloryzacji takiej mowy nie było.

Postępowanie takie jest sprzeczne z obowiązującymi ustawami. Oczekiwać należy, iż odpowiednie kółła urzędowe znajdą odpowiednią drogę, aby umożliwić bankowi niemieckiemu zrozumienie tego, iż nie może on postępować według własnego, dyktowanego chęcią zrobienia dobrego interesu — widzimisie — lecz powinien stosować się do obowiązujących w państwie polskim praw.

NADZWYCZAJNY TELEGRAM.

W 22 dniu ciągnięcia 5 klasy

wygrana 10 tysięcy złotych na Nr. 50246

padła w największej i najszcześniejszej kolekturze na Województwo Łódzkie

S. JATKA, Piotrkowska 22 i 66.

Złote uśmiechy fortuny.

TABELA WYGRANYCH XV LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

V-ia klasa.

Dwudziesty drugi dzień ciągnięcia.

Zł. 15.000 Nr.: 88688, 97748.

Zł. 10.000 Nr.: 50246.

Zł. 3.000 Nr.: 35726, 42581, 51669, 100737.

Zł. 2.000 Nr.: 1413, 49638.

Zł. 1.000 Nr.: 35000, 42040, 64630, 71544, 73645, 82178, 82319, 90773.

Zł. 600 Nr.: 15491, 27435, 30887, 34568, 35035, 42682, 46672, 50567, 62483, 65201, 66125, 69001, 82018, 92996, 95616.

Zł. 500 Nr.: 3041, 3332, 11087, 24764, 33289, 41358, 51498, 53991, 55035, 60216, 65404, 65633, 68122, 74700, 76620, 77966, 81089, 85286, 91770, 94292, 100875, 103888.

Zł. 400 Nr.: 858, 3601, 9972, 12737, 12773, 12888, 14259, 16419, 16960, 18063, 19135, 19736, 21619, 29895, 23772, 25108, 25145, 26476, 30423, 30456, 30728, 32229, 36426, 37221, 40985, 41465, 42170, 43570, 44623, 44894, 45140, 47606, 52306, 53084, 54872, 56082, 56193, 58185, 60336, 60757, 61063, 61701, 63783, 65110, 68504, 74896, 77471, 78335, 80472, 82226, 86602, 86887, 91572, 92159, 92430, 93732, 96771, 100665, 104052, 104832.

Nie sam majątek stanowi szczęście.

Smutne życie b. poszukiwacza złota.

w) Przed kilku dniami donieśliśmy o wzruszającej tragedji wzbogaconego poszukiwacza złota, Pawła Evandra z Seattle. Obecnie podajemy bliższe szczegóły tej oryginalnej afery, o której ciągle rozpisyują się szeroko pisma amerykańskie.

Przed kilku dniami zjawił się w Birmingham (w północno-amerykańskim stanie Alabama) w pewnym hotelu stary, siwy mężczyzna, o wyglądzie człowieka zamożnego i zamówił obfity obiad. Ponury starzec zażądał mrukliwie, aby jedzenie podano w osobnym pokoju. Na zapytanie kelnera „dla ilu osób nakryć” — odpowiedział: „Dla pięciu”.

Dwaj kelnerzy spełnili polecenie starca, nakryli stół dla pięciu osób i czekali na zjawienie się pozostałych czterech gości. Ale starzec oświadczył ich niegrzecznie: „Na co czekacie? Zaczynajcie podawać!”

Poczem zajął miejsce przy stole. Kelnerzy przekonali, iż starzec nie chce dłużej czekać na gości, którzy prawdopodobnie wkrótce się zjawia, przyniesli jedzenie tylko dla starca. Ale ten zniecierpliwiony i nieposiadający się z gniewu, rozkazał, aby podawać od razu dla pięciu osób. Życzeniu dziwna stała się zadość. Dania po daniach zjawiały się na stole. Starzec zjadał swoją porcję, poczem nienaruszone porcje czterech nieobecnych gości odnoszono do kuchni. Wreszcie starzec powstał zapłacił rachunek za pięć osób i odszedł bez słowa.

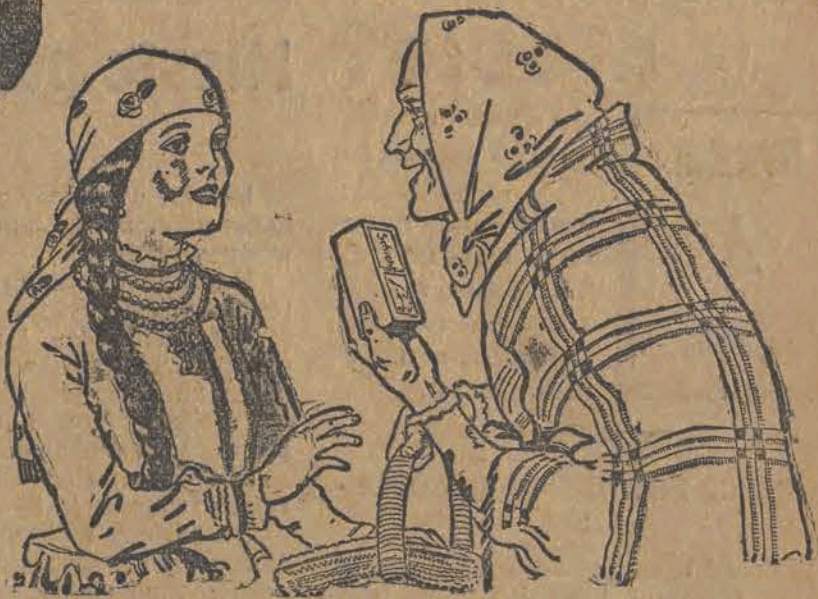
Starzec nazywa się Paweł Evander i pochodzi z Seattle. Przed czterdziestu ośmiu laty opuścił żonę i troje dzieci, aby udać się do Klondyke, gdzie chciał poszukiwać złota. Zrazu zamierzał pozostać tam kilka tygodni. Ale z tygodni stały się miesiące, a z miesięcy lata, nim Evandrovi uśmiechnęło się szczęście.

Wreszcie znalazł obfitą żyłę złota i stał się od razu posiadaczem znacznej fortuny. Uradowany pośpieszył do najbliższego urzędu pocztowego i posłał żonie swojej następujące słowa: „Wreszcie jesteśmy bogaci. Za dwa miesiące przybyszę do domu.”

Evander dotrzymał słowa. Ale gdy przybył do Seattle, dom jego był pusty, a nikt nie umiał mu powiedzieć, gdzie podziała się jego rodzina. Evander rozpoczął tedy szukać żony i dzieci w całym kraju. Nigdzie jednak nie mógł odnaleźć najmniejszego ich śladu.

Właśnie w rocznicę swego odjazdu z Seattle do Klondyke znalazł się Evander w Birmingham w stanie Alabama. Udał się tam do wielkiego, wytwornego hotelu i zamówił obiad dla pięciu osób t. j. dla siebie, żony i trojga dzieci. Od tego czasu co rok w dniu rocznicy zjawia się w tym samym hotelu i urządza ten sam smutny obiad, podczas którego cztery krzesła pozostają próżne, a potrawy nienaruszone schodzą ze stołu.

Wierzaj mi dziecko,



od dwóch pokoleń znam mydło JELEN-SCHICHT i przekonałam się o jego niezrównanej dobroci. — Jest ono bowiem wyrabiane z najlepszych surowców, wydajne w użyciu i przez to tanie.

Przy małym trudzie bielizna staje się śnieżno biała. Żadaj zatem jedynie MYDŁA JELEN-SCHICHT. Wystrzegaj się falsyfikatów i zwracaj uwagę na markę.

Mydło Jelen Schicht

Moda w Chinach

jako czynnik rewolucyjny.

w) Niezmiernie ciekawe i charakterystyczne są rewelacje specjalnego korespondenta pism angielskich z Chin, sir Percivala Phillipsa, dotyczące czynnika rewolucyjnego, jakim są nowe mody kobiece w Chinach. Wojna domowa wyhodowała tam krótkie spódniczki i krótko obcięte włosy. Mussolini Chin Północnych Ciang-Tso-Lin (dyktator pekiński) uważa je za symbol bolszewizmu i dlatego skazał je — na papierze — na banicję. Polecił w tym celu swojemu prezesowi mini-

strów wydanie odpowiedniego rozkazu przedłużenia sukien i przywrócenia dawnych kunsztownych fryzur. Premier, pesymistycznie nastrojony, co do celowości tych zarządzeń, wezwał do pomocy policję. Najwyższy kierownik policji, nie mogąc już z kolei oddać tej sprawy w nieczyłe ręce, wykoncypował surową listę przepisów, organiczających swobodę swobodnego ubierania się buntowniczych niewiast chińskich. Edykt policji — zawiera przedewszystkiem ostrzeże-

nie, że „dziwaczne szaty”, wprowadzone zostały przez kobiety złego prowadzenia, zatem uczciwe kobiety winny ich unikać. Suknie, „obnażające ramienia powyżej łokcia i nogi powyżej kostek”, zostały przez edykt napiętnowane, jako niemoralne. Jedwabne pończoszki z powodu przezroczywości swojej zostały również potępione, o ile nie okrywa ich długa szata.

Przekraczającym zakaz grożą najsurowsze kary, przyczem uprzedza się uparte panie, że daremne będą wszelkie wymówki i wykręty. Schwyte po raz pierwszy na opieraniu się zakazowi skazane będą na karę pieniężną, zaś po raz drugi — na więzienie. Lecz oto policjanci, uprzedzeni o nowej krucjacie, ostentacyj-

nie odwracają głowy, udając, że nie dostrzegają nieosłoniętych nóg i ramion niewiast, podróżyjących dzięki temu bezkarnie pociągami i spacerujących po ulicach Pekinu, Tientsinu i Mukdena.

Krótkie spódniczki — odrobina tylko dłuższe niż z Rue de la Paix, są w Chinach zjawiskiem nieomal powszechnem. Przy tym typie spódniczki noszony jest krótki żakiecik, niekoniecznie tego samego koloru i z tego samego materiału, co spódniczka. Okazuje się, że na tym terenie wojna skazana jest zgory na przegrana i mądrzej zrobiłby wszechwładny skądinąd w Chinach północnych Ciang-Tso-Lin, gdyby jej zaniechał.

Z kobietami i ich modami ostrożnie!

DR. MAX NEUDA.

HINDUS.

Dr. Norbert Winkler był do bankiera Eisensteina zaproszony na obiad. Oficjalna godzina dawno już minęła; pilne sprawy jednak stanęły mu jak zwykłe na przeszkodzie i nie mógł według swego życzenia punktualnie na zaproszenie się stawić. Z pośpiechem futro zrzuciwszy oddał je służącej, a sam do salonu podążył. Liczni goście już byli obecni. Całując panią domu w rękę, spojrzał ukradkiem w okół.

Dr. Winkler szukał swojej żony. Był pewien, że już ją tu zastanie i nieobecność jej wznaglała bardziej jeszcze niepokój, który go całe popołudnie dręczył. Pierwszy raz bowiem od czasu ślubu zostawił żonę zagniewaną.

Byli małżeństwem z miłości; pożycie jego z młodą i ładną kobietą tak harmonijne i szczęśliwe od pierwszych lat aż do dni ostatnich płynęło, że niczego więcej w życiu nie pragnął nad to, aby i nadal nie się na gorsze w stosunku ich nie zmieniło. Tembardziej, że związek ich przysięgą na świat kochanego jasno-blond chłopca wzmocony został; dzieckiem tem oboje nad wyraz się cieszyli. Od kilku tygodni jednakże dawne bezchmurne szczęście gdzieś znikło. Z początku Winkler nie zwracał na to zbyt wielkiej uwagi; różnie sobie zmianę w żonie tłumaczył: młode kobiety z rozmaitych powodów bywają kapryśne; może jakaś nikrota bagatelka, nie dyspozycja wpływa na tak równy i jednostajny dawniej humor żony? Po dzisiejszej sprzeczce jednakże niema już żadnych wątpliwości, rzecz zupełnie jasna: Elli nie czuje się szczęśliwa.

Ktoś trzeci wdarł się między niego i jego żonę, by zachmurzyć jasny promień ich miłości. Innej przyczyny znaleźć nie mógł.

Elli stała się dziwnie wymagająca i żądała zaspokojenia swych zachceń z bezwzględna i egoistyczną energią... Dowodziło to głębokiej zmiany w jej charakterze; zmiłany, której Winkler nie mógł zrozumieć! Czyżby naprawdę mężczyzna stanął między nimi, podczas kiedy on zawodowej pracy oddany, zmuszony był nie raz żonę samą sobie zostawiać?

Jak błyskawica przemknęła mu dziś przez głowę bolesna myśl, którą wczoraj jeszcze z uśmiechem niezachwianej pewnością na twarzy od siebie odrzucał. Elli tymczasem nadeszła. Małżonkowie przywitali się. Ale dr. Winkler, znając żonę swoją na wylot, czuł wyraźnie, że ona ma doń jeszcze urazę, że cieni w sercu jej pozostał, jakkolwiek dobry ton ukryć go przed ludźmi nakazywał.

Na krótko przed obiadem zjawił się osobliwy gość, z którego przybycia pani domu ucieszyła się niezmiernie. Szczupły, wysokiego wzrostu mężczyzna, nieco wyżej trzydziestki, pełen niezwyklej godności w zachowaniu, ze wspaniałą czarną, niżej piersi sięgającą brodą. Najbardziej podziw budzące były jednak ręce jego, białe, wąskie, starannie utrzymywane, do kobiecych rąk podobne.

Nie miał na sobie zwykłego wizytowego ubrania, lecz szeroki, błękitny płaszcz, coś w rodzaju togi starożytnej, która okazała jego postać iście majestatycznym zdołała urokiem. Interesujący przybysz zajął miejsce przy stole. Goście uprzedzeni, że to Hindus, tajemnych rzeczy świadomy, z nieukrywana ciekawością jemu się przyglądali. On jednak angielskim tylko językiem władając, udziału w ogólnej rozmowie nie brał, od czasu do czasu ledwie z najbliższymi sąsiadami nieznacznie zamieniając zdania.

Skoro tylko od stołu wstano, pani domu jął skwapliwie Hindusa prosić, by zechciał, zebraniu dać siły swej tajemnej dowód niezłoty; przykład jasny i wymowny przed oczy im postawić. Goście, kobiety szczególnie, paląc się z ciekawości, żywo i gorąco prośbę pani domu poparły. — Niechcinnie naogół przychyliam się do takich prośb — odparł tajemniczy gość — uważam to bowiem za profanację tajemnych sił, które są dla mnie świętością. Dziś jednak do usług towarzysztwa jestem, widzę bowiem wśród zebranych dame, nadającą się, jak rzadko kto, do przeprowadzenia jednego z najpiękniejszych moich doświadczeń. Mówiąc to podszedł do pani Elli Winkler i skłonił się przed nią głęboko.

— Trzeba państwu wiedzieć, że zakon mój — jeśli wolno mi związek, do którego należę, dla łatwiejszego zrozu-

mienia tak nazwać — uważa czas i przestrzeń za osobliwe sposoby myślenia tylko. Czas i przestrzeń nie istnieją w świecie realnym; są to pojęcia, wynikające ze specjalnego ukształtowania mózgu ludzkiego.

Dla tego to wybrał siłą swej woli mogą czas i przestrzeń z umysłu nadających się do tego medjów wyłaczyć i pozwoleć im przeżywać wypadki nie dnia dzisiejszego, lecz zdarzenia, których jeszcze nie ma, a które będą w przyszłości. Z tą właśnie damą — „panią doktorową Winkler” — wtrącała pani domu — zamierzam „próbę” zrobić.

Elli, uśmiechnawszy się nerwowo, bez oporu miejsce naprzeciwko mistyka zajęła. Od pierwszej już chwili miała wrażenie, że wola jej sparaliżowana została. W okół obojga zebrało się ciekawe towarzystwo. Hindus wpatrzył się w Elli swymi dużymi, ciemnymi, nakształt migdałów wykończonymi oczami: patrzył długo i przenikliwie.

Kazał później wszystkim światła zgasić. Jedną tylko migocącą świecą słabe światło na dużą salę rzucała. Goście podobni byli do upiornych sylwetek. Hindus swymi wąskimi białymi palcami dotknął, gładząc z lekka, rozpalonych skroni pięknej młodej kobiety.

Ach, jak to chłodziło!...

Wdzięła jeszcze swego męża, który o okno wsparty z niepokojem i uwagą badał, czy się jej przyglądał. Ale powoli wszystko znikło z przed jej oczu...

Elli znajdowała się w eleganckim urządzonym bibliotece pewnej willi w pobliżu Florencji. Była niewypowiedzianie wzburzona. Przed nią stał o biurko wsparty jej mąż: jej obecny mąż, nie dr. Norbert Winkler, którego przed dwoma laty rzuciła. Artur, tak było jej drugiemu mężowi na imię, to dawny, lat dziesiętny przyjaciel, którego dziesięć lat nie widziała i który nagle przed dwoma laty znowu się zjawił. Zdawało jej się, że razem z nim przyszło romantyczne szczęście młodościowych lat. Myślała dotychczas, że doktora Winklera kocha, a tymczasem... jakie banalne, monotonne, zmyczające było jej pożycie z nim... zawsze pracą przeciążony, zaniedbywał ją — także przyjaźnieliśmy wrażenie miała. Jakś szła ją ogarnął, pragnienie wolności... i nie tylko o dr. Winklerze, lecz

i o dziecku zapomniawszy, poszła za mężczyznę, który — sądziła — jeden tylko był jej na ziemi sądzony... A dziś? Szła minął i naga rzeczywistość oczy do niej szczyrzy. Oto stoi przed nią człowiek, co ją z korzeniami z jej środowiska wyrwał. Oderwał ją od męża, dziecka, rodziców, z ojczyzny ją wywiozł... a teraz ona widzi jasno, że nikt z ludzi, on zaś tembardziej, nie wart był takiej ofiary. Nie miłość prawdziwą miał dla niej, lecz dziką chęć posiadania jej. Dziś jest sama w obcym kraju; żąda Artura uciechła i ona, Elli, mu ciężko... Ella znosić już tego dłużej nie może i nie chce... Przyszła mu powiedzieć, że go opuszcza, do kraju wraca... pragnie dziecko odzyskać i męża przebaczyć... Wie, że po takim skandalu dawne szczęście nie wróci, ale chciałaby choć raz jeszcze ukliwa jego dłoń na czole swoim uczuć... Zimny, jak granit twardy, Artur obojętnym mierzyl ją wzrokiem.

„Dziś jeszcze opuszczam cię — zdławionym głosem krzyknęła — ani jednej chwili dłużej nie pozostanę z tobą!” Dr. Winkler drgnął; śmiertelna twóga ścisnęła mu krtani; do kogożby jeśli nie do niego, mógł się okrzyk ten odnosić?...

— Światła! — zawołał Hindus rozkazującym głosem.

Zapalono elektryczne lampy. Smukłymi palcami Hindus dotknął, gładząc z lekka, gorących skroni młodej kobiety, która się wnet obudziła.

Podnieceni goście otoczyli ją kołem. Największy sceptycy nawet poruszeni byli. „Co się pani stało? Co pani przeżywała? — posypały się zewsząd pytania. Elli z trudem do siebie wracała.

— W obcym kraju — szepnęła — w niewoli mnie trzymano; ale teraz, skoro wiem wszystko, potrafię się ustrzec...

Nie nadto wydobyc z niej nie mogli. Była bardzo zmęczona i nalegała na powrót do domu.

Kiedy jednak dr. Winkler razem z nią towarzystwo opuścił i wracał w księżycowej poświacie tonacemi ulicami wolnym krokiem do domu, Elli z ukłówością i uczuciem do ramienia męża przytuliwszy się, w oczy mu rzewnie patrzyła...

Czuł wyraźnie, że nie już ich nie dzieli... Sprzeczka przy obiedzie poszła w zapomnienie... (Tłum. Jotsaw.)

Co dzień niesie?



DZIS: Rozalii P.
JUTRO: Wawrzyńca Just.
—
Wschód słońca 4.50.
Zachód słońca 18.19.
Wschód księżyca 11.45.
Zachód księżyca 00.00.
Długość dnia 13.31.
Ubyło dnia 3.13.

NA RZECZ POWODZIAN MAŁOPOLSKI.

W dniu 5 b. m. o godzinie 19-ej w wielkiej sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi odbędzie się organizacyjne posiedzenie wojewódzkiego komitetu niesienia pomocy ofiarom powodzi w Małopolsce.

Nabożeństwo na intencję Tygodnia Lotniczego.

Dzisiaj o godzinie 8 rano J. E. ks. biskup dr. Tymieniecki odprawi w kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo z okazji czwartego Tygodnia Lotniczego, organizowanego na terenie Rzpłtej pod wysokim protektorem p. Prezydenta Mościckiego przez Komitet Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

OSOBISTE.

P. dr. Skalski wrócił z urlopu wypoczynkowego i z dniem 1 września objął urzędowanie.

Pożegnanie artystów Teatru Miejskiego.

W dniu 31 ub. m. z racji skończenia sezonu w Teatrze Miejskim i na progu nowego odbyło się uroczyste pożegnanie artystów opuszczających Łódź.

Uroczystość, której organizatorem był znany sympatyk teatru p. Salwa, wypadła imponująco. Grono artystów spędziło kilka godzin w serdecznym nastroju i przyjacielskiej pogawędce.

Opuszczających Łódź p. Helenę Halinicz Wilczkowską i p. Zygmunta Wilczkowskiego, znanego i cenionego w Łodzi artystę Teatru Miejskiego, a udających się do Teatru Miejskiego w Lublinie, żegnali koledzy ze szczerym żalem.

ZAPOMOGI DLA REZERWISTÓW.

W najbliższych dniach wydział wojskowy przy Magistracie m. Łodzi przystąpi do wypłaty zasiłków pieniężnych rezerwistom, którzy odbyli ćwiczenia wojskowe. Podania należy składać do odpowiednich komisariatów. (i)

TRANSLOKACJA PAŃSTWOWEJ BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNEJ.

Państwowa Centralna Biblioteka Pedagogiczna w Łodzi przeniesiona została na ulicę Piotrkowską 104 (wejście z podwórza) i od dnia 5 września zostaje uruchomiona dla członków.

Biblioteka jest czynna w dni powszednie od godz. 17 do 21.

Wydawanie książek od godz. 17 do 20.

Stan bezrobocia w Łodzi i w 5 powiatach.

Z 25 tys. bezrobotnych pobrano zasiłki 8 tys. osób.

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi i w 5-ciu powiatach w dniu 3 września 1927 roku było zarejestrowanych 25,350 bezrobotnych, w tym w samej Łodzi 19,104 bezrobotnych.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 8,351 bezrobotnych.

W samej Łodzi pobierało zasiłki 5,825 bezrobotnych.

Pracowników umysłowych brało zasiłki 2,400 osób.

W ubiegłym tygodniu utraciło pracę na terenie Łodzi 237 robotników, otrzymało pracę 337, wysłano do pracy 139 bezrobotnych.

Urząd rozporządza 86 wolnymi miejscami dla robotników różnych zawodów.

Przed wyborami do Rady Miejskiej m. Łodzi. Miasto podzielone zostało na 199 obwodów wyborczych.

Do urn stanie 320 tysięcy obywateli.

Referat wyborczy przy Magistracie m. Łodzi ukończył już podział miasta na obwody wyborcze.

Podziału dokonano na podstawie materiału rejestracyjnego, jaki gromadzono za pośrednictwem komisariatów policji państwowej, gdzie wyznaczeni specjalnie przez Magistrat funkcjonariusze czuwali, aby rejestracja wyborców została przeprowadzona możliwie najdokładniej.

Z zebranego materiału wynika, że zarejestrowanych jest — w okrągłej liczbie — 320 tysięcy wyborców. Narazie nie można jeszcze przesądzać, czy wszyscy zarejestrowani są istotnie wyborcami, być może bowiem, że właściciele domów — co się często zdarza — pomieszcili na listach rejestracyjnych nazwiska ludzi, którzy nie mają prawa głosowania, bądź to z powodu nieosiągniętej jeszcze granicy wieku, bądź też dlatego, że nie zamieszkują pół roku w Gminie Miejskiej Łódź.

Przy sporządzaniu list wyborczych na zwiska takie będą bezwzględnie usuwane w myśl regulaminu wyborczego. Wobec tego ścisła liczba uprawnionych do głosowania wiadoma będzie dopiero po ukończeniu kontroli list rejestracyjnych, co nastąpi mniej więcej za 10 dni.

W związku z podaną powyżej przybliżoną liczbą wyborców, miasto podzielone zostało na 199 obwodów wyborczych czyli na jeden obwód wypada przeciętnie 1606 wyborców.

W dzielnicach, gdzie domy są bardziej rozrzucone i trudniej byłoby — ze względu na odległość — przeprowadzić komadu na odległość — przeprowadzić komadwy wyborcze będą mniejsze, w dzielnicach zaś, zabudowanych zwarto i gęsto zaludnionych, obejmować będą większą liczbę wyborców. Najmniejszy obwód wyborczy liczy 1078, największy zaś — 1764 wyborców.

Z POLSKIEGO WYB. KOMITETU GOSPODARCZEGO.

Polski Wyborczy Komitet Gospodarczy po posiedzeniu swem, odbytem dnia 2 września b. r. wydał odezwe, w której zaznacza, że nowa Rada Miejska winna oprócz swa działalność między innymi na następujących postulatach:

1) Polski charakter Rady Miejskiej zaświadczyć musi wobec całego kraju, że Łódź jest potężną placówką gospodarczą stworzoną pracą mięśni i mózgów polskich.

2) Gospodarka miejska powinna uwzględnić potrzeby szerokich mas w dziedzinie powszechnego nauczania, rozwoju szpitalnictwa, zabezpieczającego każdego choremu wstęp do szpitala, wreszcie szerokiego ujęcia zagadnienia komunikacji, kwestii mieszkaniowej i domów ludowych.

3) W skład Rady Miejskiej, a w szczególności zaś zarządu miasta (Magistrat) winni wejść przedewszystkiem ludzie uczciwi i dobrze obeznani z zadaniami gospodarki miejskiej wogóle, w szczególności zaś z prowadzonym przez siebie działem.

Lokal tego komitetu mieści się przy ul. Piotrkowskiej 104.

ZE STOW. WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.

Stowarzyszenie Właścicieli Nierucho-

mości Chrześcijań przedmieść m. Łodzi za naszym pośrednictwem podaje do wiadomości, że reprezentuje przy wyborach

do Rady Miejskiej m. Łodzi: Chojny, Zarzew, Rokicie, Kilińskiego i Widzew oraz występuje z własną listą.

Cenzus naukowy prezydentów miasta.

Ciekawe wyjaśnienie władz wojewódzkich.

Wobec zbliżających się wyborów do Rady Miejskiej, magistrat m. Łódź skierował zapytanie do urzędu wojewódzkiego, czy: 1) przepis art. 43 dekretu o samorządzie miejskim, — postulatujący, że prezydent miasta winien posiadać wykształcenie w zakresie conajmniej polskiej szkoły ludowej — należy rozumieć w tym sensie, że określenie „szkoła ludowa” ma być równoznaczne z określeniem „szkoła powszechna” i 2) czy wobec tego, że szkoła powszechna ma 7 klas, należy od kandydata na prezydenta wymagać świadectwa z ukończenia takiej szkoły, czy też wystarczy tylko znajomość języka polskiego w piśmie i słowie.

Na powyższe pismo urząd wojewódzki odpowiedział:

1) że określenie „szkoła ludowa” jest równoznaczne z określeniem „szkoła powszechna”;

2) ponieważ w chwili wydawania dekretu o samorządzie miejskim nie był ustalony typ szkoły powszechnej względnie ludowej i czas trwania nauki na 7 lat, przeto art. 43 dekretu interpretować należy tak, że prezydent wprawdzie nie musi wykazać się świadectwem z ukończenia 7 klas szkoły powszechnej, musi natomiast posiadać wiadomości z zakresu szkoły powszechnej, co ewentualnie powinno być stwierdzone egzaminem.

Wobec mnóstwa odbywających się wyborów, odpowiedź powyższa może zainteresować szerszy ogół.

Pod znakiem redukcji.

Zwolnieniu podlega 1000 nauczycieli.

W związku z przygotowaniem preliminarza budżetowego na rok budżetowy 1928-29, Ministerstwo Skarbu przystąpiło do ustalenia zasad i obliczeń podwyższonych poborów urzędniczych na nowy okres budżetowy. Jak się dowiadujemy, obliczenia te mają już uwzględnić zarządzoną redukcję funkcjonariuszów państwowych w wysokości 10 proc. obecnego stanu etatowego.

Jak już donosiliśmy, ma być zwolnionych około tysiąca nauczycieli szkół powszechnych, któ-

rzy nie posiadają dotychczas odpowiednich kwalifikacji i nie złożyli odpowiednich egzaminów.

Nauczyciele ci otrzymają odprawę w wysokości jednomiesięcznej pensji za każdy przepracowany rok służby, przyczem zarządzenie to dotyczyć będzie tych nauczycieli, którzy nie nabyli jeszcze praw do emerytury.

Nauczyciele, którzy wykazali się zdolnościami, mają na służbie pozostać, pomimo braku kwalifikacji.

ZBYTECZNE WYDATKI.

Skargi rodziców na początku roku szkolnego.

Rozpoczął się nowy rok szkolny, a z nim nowe radości wszystkich tych uczniów, którzy przeszli, oraz nowe ich trudy w zdobywaniu dalszej wiedzy. Dla rodziców natomiast rozpoczął się nowy okres wydatków szkolnych. Wydatki te dotyczą głównie tych rodziców, których dzieci uczęszczają do szkół średnich.

Przedewszystkiem więc każdemu synowi i córce, którzy przeszli do wyższej klasy, trzeba kupić nowe książki i przybory szkolne. Oprócz tego do niewygodnych wydatków należą opłaty szkolne. Z chwilą, kiedy ojciec lub matka te dwie dziury załatwi, lżej im się zrobiło na sercu a przede wszystkim na kieszeni. Mówi więc synowi lub córce: — „Na ten rok dosyć już na ciebie wydałem.”

Tymczasem już za kilka dni dowiaduje się o nowych wydatkach, niży także koniecznych. Otóż żąda się od niego różnych składek, potrzebnych i niepotrzebnych. Prawie co 14 dni trzeba na coś wydać. A składek tych jest tak różnorodna ilość, że zmudzeni rodzice wkońcu nawet nie pytają się już dzieci, na co te pieniądze idą; placą, zlorządzając w duszy tym wszystkim, którzy wiecznie organizują składki.

Wychowawcy naszych dzieci, wiedząc o tem, winni jak najbardziej unikać zachęcania dzieci do zbyt częstego składkowania.

Potem trzeba kupić ubranka sportowe. No, gdyby jedno, nie byłoby tak źle. Lecz może się zdarzyć, że kupiwszy raz, i to według rozkazu,

ubranko granatowe do gimnastyki, za dwa miesiące również według rozkazu trzeba je zastąpić ubrankiem czarnym. Dlaczego ten podwójny wydatek, nikt dotychczas tej zagadki nie rozwiązał.

Zaledwie rok szkolny się rozpoczął, a już wyszedł rozkaz, by każdy uczeń kupił nową czapkę szkolną. Zdziwieni rodzice daremnie pytają, dla czegoż to pożytku? Wielu uczniów ma jeszcze nowiutkie czapki, kupione przed kilku miesiącami. Inni znów, oszczędzając swych przed rokiem nabytych czapek, utrzymali je również w do brym stanie. Rodzice cieszyli się, że na ten rok przynajmniej czapki szkolne synowi lub córce kupować nie potrzeba. Tymczasem grubo się pomylili. „Już w pierwszym dniu nowego roku szkolnego, syni oprócz innych pretensji finansowych, przyniosli do domu wiadomość, że koniecznie muszą mieć nową czapkę. — „A co będzie ze starą, dobrą czapką?” — pyta zdumiony ojciec. — „W nowym roku szkolnym każdy uczeń musi mieć nową czapkę” — brzmi odpowiedź. Rozgoryczony rodzic daremnie pyta, kto wymyślił te niepotrzebne koszty: nauczyciel, czy też czapnik?

Istotnie, co jak co, lecz co rok nowe czapki w każdej klasie szkół średnich absolutnie nie należą do konieczności i potrzeb szkolnych i to ani z punktu widzenia nauczyciela, ani ucznia, a conajmniej rodziców. Jedynie dostawcy czapek mogą widzieć w takim rozporządzeniu rozwój szkolnictwa.

Żłobki dla niemowląt w zakł. fabrycznych.

Rozporządzenie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Dnia 30 sierpnia r. b. p. minister pracy i opieki społecznej podpisał rozporządzenie określające w stosunku do niektórych zakładów pracy termin wejścia w życie obowiązku urządzenia i utrzymania żłobków dla niemowląt. Rozporządzenie powyższe zostało wydane na podstawie ustępu 1 art. 22 ustawy z dnia 23-go lipca 1924 roku w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet, w brzmieniu ustalonego ustawą z dnia 5-go sierpnia 1926 r. i stosownie do § 10 rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej z dnia 11-go marca 1927 roku. Rozporządzenie zawiera pierwszy spis zakładów pracy państwowych i prywatnych, w których mają być uruchomione żłobki dla niemowląt do dnia 1 stycznia 1928 r. i zostało wydane na podstawie porozumienia między Ministerstwem Pracy a władzami, którym podlegają zakłady pań-

stwowe, wymienione w powyższym spisie oraz na podstawie porozumienia między Ministerstwem Pracy i właścicielami przedsiębiorstw prywatnych, wymienionych w tym spisie. Znaczną większość zakładów pracy, wymienionych w rozporządzeniu, jest własnością państwową.

Należy podkreślić duże zrozumienie społeczne właścicieli tych zakładów pracy, którzy żłobki u siebie wprowadzają. Dalsze spisy zakładów pracy, obowiązanych do uruchomienia żłobków, będą się ukazywały w miarę osiągniętego porozumienia między Ministerstwem Pracy i władzami, którym podlegają państwowe zakłady pracy oraz Ministerstwem Pracy i przedsiębiorcami prywatnymi.

Należy przypuszczać, że osiągnięcie porozumienia nie napotka na trudności.

KINO Dom Ludowy

ul. Przejazd 34.

Dzisiaj! — — — Dzisiaj!
Przepełniony dramat erotyczny p.t.

„W miłosnym obłędzie”

W roli głównej ulubienica Sz. Pabla-
ności, Królowa ekranu

MARY PICKFORD.

Ceny miejsc: W dni powszednie na
wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę
i święta od godz. 2 do 3 po południu

I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.
W soboty, niedzielę i święta od godz. 3
po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30

PODRECZNIKI SZKOLNE
KSIĘGARNIA
47 LUDWIKA FISZERA 47
PIOTRKOWSKA

Przed nowym sezonem Teatru Miejskiego.

W Teatrze Miejskim przy ulicy Cegielnianej wre od kilku dni gorączkowa praca remontowa: przerabiane są gruntownie garderoby artystów oraz niektóre urządzenia techniczne na scenie i za sceną, jednocześnie na skutek zarządzenia władz policyjnych przeprowadza się szereg ulepszeń i instalacji przeciwpożarowych. — Niezależnie od tego odmalowany będzie i wyremontowany cały fronton teatru, obydwa hote wejściowe, palarnia i widownia. Nowa dyrekcja zaprowadza również szereg udoskonaleń oświetleniowych, zarówno scenicznych, jak i na widowni.

Inauguracyjne widowisko, pierwotnie projektowane na dzień 9, względnie 10-ty września, będzie w porozumieniu z władzami miejskimi przeniesione prawdopodobnie na niedzielę, dnia 11-go.

Cały personel artystyczny przybył już w komplecie do Łodzi i pod wodzą reżyserów M. Szpakiewicza i K. Tatarakiewicza odbywa dwa razy dziennie próby ze sztuk, które kolejno ukazywać się będą na scenie, a mianowicie:

„Książę Niezłomny” Calderona — Słowackiego, „Panna Flute” komedia w 5 odsłonach L. Verneuil’a, „Kredowe koło” chińskie widowisko sceniczne w transkrypcji znanego poety niemieckiego Klabunda.

Jednocześnie rozpoczęto przygotowania do wystawienia głośnego dramatu Ibsena „Peer Gynt”.

Kasa zamawiań Teatru Miejskiego przeniesiona będzie z obecnej siedziby do cukierni B. Gostomskiego na rogu Piotrkowskiej i Moniuszki i czynna będzie codziennie od 10 rano do 7.15 wiecz. bez przerwy.

Sprzedaż biletów rozpocznie się od środy.

Z AKADEMICKIEGO KOŁA ŁÓDZIAN.

W dniu 11 b. m. odbędzie się w sali Rady Miejskiej pod wysokim protektorem p. wojewody zjazd akademików kół prowincjonalnych woj. łódzkiego. Zjazd ten mający na celu silniejsze zadziernięcie cie węzłów łączących akademika ze społeczeństwem, a także mający obradować nad ważnymi zmianami organizacyjnymi, zainteresuje z pewnością starsze społeczeństwo. Zarząd koła prezydjalnego za naszym pośrednictwem wzywa wszystkich kół akademików do udziału w pracach zjazdu.

Na zakończenie prac zjazdu odbędzie się dnia 11 b. m. o godz. 21 w salach Rady Miejskiej wieczornica. Wejście za zaproszeniem.

Z TOW. ŚPIEWACZEGO „HARMONJA” W ŁÓDZI.

Zarząd T-wa Śpiewaczego „Harmonia” za nasze pośrednictwem podaje do wiadomości, że po ferjach wakacyjnych z dn. 3 września r. b. w lokalu własnym wznowione zostaną lekcje chóru mieszanego i odbywać się będą w każdą środę i sobotę punktualnie o godz. 19.30.

W dniach tych o godz. 20 w lokalu przy Pl. Kościelnym 8 uskuteczniane będą zapisy kandydatów na czynnych członków Towarzystwa.

Ze Stow. Robotników Chrześcijańskich.

Kalendarzyk zebrań i pogadanek.

Dzisiaj, o godzinie 4.30 po południu w sali przy kościele Św. Anny na Zarzewie odbędzie się zebranie przedwyborcze członków Stowarzyszenia Rob. Chrześcijańskich oraz także zebranie odbędzie się dzisiaj również na Widzewie o godz. 4.30 po poł.

W poniedziałek dnia 5 września o g. 7 wiecz. w sali „Domu Ludowego”. Przejazd 34 odbędzie się zebranie wszystkich członków i sympatyków Chrześcijańskiego Związku Zawodowego, na którym złożą sprawozdanie ze swej działalności na terenie magistratu n.p. wiceprezydent W. Groszkowski i ławnik Adamski.

Dzisiaj, o godzinie 8.30 rano w sali „Domu Ludowego”. Przejazd 34 odbędzie się ogólne zebranie członków Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Woźniców i Stangretów.

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dzisiaj dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (ul. Przejazd 19), R. Rembelskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b)

Dnia 2 września 1927 r., o godz. 3 po poł., opatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Bogu ukochana Matka i Babka



Z Skupińskich

JÓZEFA GOŁAŃSKA

przeżywszy lat 77.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Pomorskiej odbędzie się dnia 4 września o godz. 5.30 p.p. do kaplicy na stary cmentarz.

Pogrzeb zaś odbędzie dnia 5 września o godz. 5 po poł.

Na smutny obrzęd zapraszają krewnych i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

Dzieci i wnuki.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek o g. 9.30 rano w kościele Św. Józefa

W rocznicę śmierci naszej Ukochanej matki



Antoniny z Wichrów

WOŹNIAKOWEJ

odbędzie się nabożeństwo żałobne w dniu 8 września 1927 r. t. j. w czwartek o godz. 8 rano w kościele N. M. P. na starym mieście.

O czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

Córka i syn.

Stolica po letnich wywczasach.

Tempo życia wśród wielkomiejskiego rozgwaru.

Powrót do normalnego trybu. Wygląd Warszawy. Piętno zewnętrznej czystości. Co interesuje mieszkańców. Sprawa Zagórskiego. W Rządzie i w Sejmie. Łożyisko codziennych trosk.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, 3 września.

Zwyczajnym trybem do orki codziennej. Jak dalekie wspomnienie pozostaje przecudowny czar gór niebotycznych, a smutną rzeczywistość stanowi rozgwar ulicy, kurz kamiennych bruków, duszność miasta, nerwowość życia i jego tajemnica.

Zewnętrzne objawy chwyta oko momentalnie. Szereg wczoraj odrapanych kamienic dzisiaj już odnowionych i przetrutych się schludnie. Rozkopane ulice, począwszy od dworca a skończywszy na żywych ośrodkach, jak plac Trzech Krzyży, wskazują, iż miasto systematycznie podciąga się do poziomu europejskiego i pośpieszenie stara się odrobić zaległości fatalne, pozostawione jeszcze przez zaborców, drewniane ogrodzenia, przesunięte na Alejach Jerozolimskich ku dworcowi, wskazują, że prace około budowy tunełu postępują dalej — a zresztą ten sam, co zawsze pośpiech, zakłopotanie, czy bezfrakcyjność siedzących przy półczarnej w kawiarniach, słowem: normalny, codzienny wygląd miasta.

A wewnątrz?

— Co słychać nowego?

— Nic pan nie wie o sprawie Zagórskiego?

— Nic, skądże?! Świeżo wróciłem.

— A może tam cokolwiek mówiono?

I teraz każdy zaczyna wyluszczać swe przypuszczenia i domniemania, powołują się na osoby, fakty, wymieniają szczegóły — ale w istocie rzeczy nic pozytywnego. Zagadka, wisząca od miesiąca jak zmora, pozostaje nadal krzyczącą tajemnicą.

— Co dzisiaj skonfiskowano? — oto inne pytanie stereotypowe, powtarzane w kółkach politycznych i dziennikarskich, które teraz stało się już codziennym nawykiem.

— A nie wie pan za co?

— Chyba za Zagórskiego.

— Czy są może jakie nowe szczegóły?

— E, nie! Teraz już nawet utrzymywanie pewnej linii się nie podoba!

Szukajmy kół politycznych. Może tam się uda zasięgnąć języka.

W rządzie trzeba być bardzo usytuowanym lub wtajemniczonym, by uzyskać dobre informacje. Zresztą, niezawsze i one się sprawdzają. Teraz ani premiera

nie ma, niema też i wicepremera; obaj nad brzegiem Niemna, patrząc przez szerość rzek na brzeg litewski, omawiają sprawy państwowe i ustalają losy parlamentu.

Węc może coś niecoś da się zasięgnąć języka na Wiejskiej. Hej, dawne to czasy,

gdy tam wrzało życie. Dzisiaj zrzadka przemknie się jakiś poseł, który wpadnie do czytelnika na gazety lub zajdzie na studia do biblioteki; to już nie wakacje, lecz raczej świadomość sytuacji wygnała i stąd życie. Tu i ówdzie jakiś dziennikarz się pokaże, szukając na giełdzie wiadomości, a po rogach woźni ziewają z nudów. Nawet z bufetu wymieciono życie.

Przerywają tę ciszę wieści o nowym wypadku w poselstwie sowieckim. Znaczenie to depesz. Dodatki nadzwyczajne pism ożywiają ulice. Co chwila widać czytelnika, który staje na moment, by przeczytać ostatnie nowiny i dalej pośpiesza za swymi sprawami. Życie się zwięża do kręgu spraw prywatnych.

Regulacja ulic na krańcach miasta.

Zamierzenia Wydziału Budownictwa.

W czwartek, dnia 1 września r. b. odbyło się posiedzenie delegacji Wydziału Budownictwa, na którym załatwiono szereg spraw bieżących, dotyczących działalności Wydziału.

M. in. ławnik Wydziału zwrócił uwagę delegacji, że ponad 40 procent ulic w Łodzi jest niezabrukowanych. Są to najważniejsze ulice, położone na krańcach miasta, o znaczeniu wprawdzie raczej lokalnym, jednak gęsto zaludnione i znajdujące się w warunkach wysoce anty-sanitarnych.

Koszt zabrukowania tych ulic o powierzchni łącznej ponad 1.200.000 metrów kw., obliczyć należy na około 13 milionów złotych. Ponieważ jednakże w dzisiejszej sytuacji ekonomicznej zabrukowanie takiej przestrzeni ulic uważać musimy za kwestię lat, należałoby, chociażby prowizorycznie, przyjąć z pomocą mieszkańców tych ulic, przeważnie ciężko pracującym i wydobyć ich niejako z błota, wśród którego żyją.

W związku z tem ławnik inż. Folkierski proponował, aby wspomniane ulice wysypać narazie szlaki z okolicznych fabryk, lekko naźwirować, przeprowadzić ścieki oraz rynsztoki i tym sposobem, odwołniwszy je, doprowadzić wspomniane ulice prowizorycznie do stanu używalności, aż do czasu stopniowego ich zabrukowania, co uskutecznić się będzie w miarę środków finansowych miasta.

Wniosek p. ławnika inż. Folkierskiego, delegacja przyjęła.

Zarazem delegacja poleciła Wydziałowi Budownictwa, ażeby, prócz planu zabrukowania ulic, opracowany został również plan uporządkowania ulic bocznych sposobem wyżej wymienionym i aby w

ZE ZWIĄZKU HANDLOWCÓW POLSKICH.

Wykłady na kursach handlowych przy Związku Handlowców Polskich w Łodzi, rozpoczynają się w poniedziałek, dnia 5 b. m. o godzinie 7-ej wiecz.

Na kursach wykładane są następujące przedmioty: księgowość, arytmetyka handlowa, polska korespondencja handlowa, nauka o handlu, nauka obywatelska.

Istniejące od szeregu lat kursy te, należą do jednych z lepszych, czego dowodem jest stałe subsydiowanie ich przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Magistrat m. Łodzi.

Wszelkich informacji udziela kancelaria kursów, Cegielniana 70, w godzinach od 7—9 wiecz.

KURSY METALOWE POLSKIEJ YMCA.

Polska YMCA, organizuje kursy metalowe dla czeladników ślusarskich i tokarskich. W programie: rysunki, kalkulacja, technologia i nauka obywatelska. Na podstawie kilkuletniego doświadczenia dyrekcja kursów postanowiła zwiększyć ilość godzin przeznaczonych na rysunki, zastosować Epidiaskop do nauki technologii i zwiększyć liczbę skomplikowanych modeli.

Jednocześnie w organizacji znajdują się kursy stolarskie, budowlane, prawno-ekonomiczne, handlowe i języków obcych. Informacje udzielane są Piotrkowska 89 od godz. 5 — 9 wiecz., tel. 23-90.

— Katastrofa powodzi w Małopolsce!

— A, tak, prawda! Istotnie katastrofa! Ale u nas pogoda i słońce świeci...

Naprawdę: tempo życia stolicy, koncentrującej w sobie życie całego kraju, niewiele się różni od życia deptaku czy pryncypalnego punktu w pierwszym lepszym miejscu uzdrowskim. Te same pytania, te same odpowiedzi, ta sama nieświadomość stanu rzeczy, te same domniemania i przypuszczenia, te same wreszcie plotki...

A okres wywczasów już minął.

H. W.

tym celu zawczasu sporządzono odpowiednie pomiary.

Członek delegacji, radny W. Wagner zadeklarował na ten cel 4 samochody ciężarowe szlaki dziennie.

POŻAR W FABRYCE GEYERA.

Wczoraj o godzinie 2 w nocy wybuchł pożar w fabryce L. Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295. Zapalił się warsztat elektro-techniczny, mieszczący się w facyjacie parterowego garażu samochodowego. Wobec nagromadzonej w dość znacznej ilości beczek z benzyną i smarami, ogień momentalnie prawie objął cały budynek.

Na miejsce pożaru przybyła straż fabryczna. Dojazd do płonącego garażu był niezmiernie utrudniony ze względu na nagromadzoną na dziedzińcu węgiel i żużle. Akcja straży trwała do godziny 4 minut 30 rano. Garaż oraz warsztat elektrotechniczny spłonął doszczętnie. Straty wyniosły 120.000 złotych.

RATUJcie WŁOSY.

Nawet zupełnie łysi mogą odzyskać piękne włosy, używając balsamu na porost włosów, który zapobiega wypadaniu, niszczy łupież, usuwa swędzenie głowy i pobudza do życia obumarłe cebulki włosów, również krem przeciwko piegom który w kilka dni usuwa piegi, żółte plamy i inne nieczystości twarzy.

Do nabycia w Składzie Aptecznym

H. Hermalina, Piotrkowska 11.

Książki szkolne

POLECA

Księgarnia „CZYTAJ”,
Łódź, Narutowicza 2.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu? Program warszawskiej stacji nadawczej.

Niedziela, 4-go września.

Warszawa, 1111 m. — 11.00 Transmisja z uroczystości sprowadzenia z powrotem do kościoła w Kodniu cudownego obrazu Matki Boskiej Kondeńskiej, wywiezionego przez Rosjan w r. 1875. W przerwie sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikat P. A. T., nad program; 13.45, 14.10 i 14.35 Odczyty rolnicze; 15.00 Komunikat meteorologiczny; 15.05 Odczyt p. t. „Matka a szkoła powszechna”, wygłosi p. Pelagia Restofowa; 17.00 Andycja dla dzieci; 17.35 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. oraz p. Salski (śpiew) i Stan. Nawrocki (akomp.); 18.35 Rozmaitości, wypowiedź p. L. Lawiński, Komunikat Tow. Zachęty Hodowli Koni; 18.35 Komunikat P. A. T.; 19.10 Odczyt p. t. „Stulecie romantyzmu IV — Romantyzm w muzyce”, wygł. p. Cezary Jellenta; 19.35 Odczyt p. t. „Japonia jako pośredniczka handlu między Wschodem a Zachodem”, wygł. p. Stefan Lubieński; 20.00 „Edward Grieg — charakterystyka twórczości”, wypowiedź red. Mateusz Gilński; 20.30 Koncert wieczorny, poświęcony twórczości E. Griega. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Zofia Dobrowolska-Pawłowska (śpiew), J. Dworakowski (skrzypce) i prof. L. Urstein (akompaniament). W programie: Suita „Peer Gynt” Nr. 2, kilka pieśni i Sonata F-dur op. 8; 22.00 Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikat P. A. T., nad program.

Z MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI.

Jesienny sezon rozpoczęła Miejska Galeria Sztuki nader poważną pod artystycznym względem, reprezentacyjną wystawą grafiki jugosłowiańskiej i wystawą — „Morze polskie” Kola Marynistów. Miara rozwoju łódzkiej placówki sztuk plastycznych jest wystawiony w sali środkowej zbiór obrazów najwybitniejszych nowych malarzy, który w ciągu 3-letniej działalności stał się własnością miasta, a którego wartość wynosi już dwadzieścia pięć tysięcy złotych.

W niedzielę o godz. 7-ej rozlosowane będą wśród zwiedzających dwie autolitografie Zofii Stankiewiczówny.

KONIE POD KOŁAMI TRAMWAJU.

Wczoraj przy ulicy Konstantynowskiej nr. 140 miał miejsce katastrofalny wypadek.

Tramwaj podmiejski, zjeżdżający od stroy Konstantynowa do Łodzi najechał na przejeżdżający przez tor wóz parokrotny naładowany cegła.

Zderzenie było tak silne, że obydwie ko nie zostały zabite na miejscu, wóz strząskany, a woznica niejaki Knop, pochodzący z Konstantynowa doznał ciężkich obrażeń cieleśnych. Rannego odwiezła karetka pogotowia ratunkowego do szpitala.

Wagonem kierowal motorniczy Horczak. Władze policyjne prowadzą dochodzenie.

POD KOŁAMI SAMOCHODU.

Wczoraj około godziny 1 po południu na ulicy Piotrkowskiej 217 została przejechana przez samochód, należący do Elektrowni robotnica fabryczna Anna Zalewska. Ze względu na to, iż pogotowie miejskie było zawezwane do jakiegoś wypadku, policja zawezwała pogotowie Kasy Chorych. Lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy odwiózł ją w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. Nieostrożnemu szoferowi policja spisała protokół za zbyt szybką jazdę. (r)

PRAWA GIMNAZJUM ŻEŃSKIEGO „KULTURA”.

Mocą rozporządzenia władz szkolnych gimnazjum żeńskie „Kultura”, mieszczące się przy ul. Piotrkowskiej 85, uzyskało z początkiem nowego roku szkolnego prawa państwowe.

Oplaty niskie, a mianowicie 25 złotych miesięcznie ułatwiają rodzicom posyłanie dzieci do szkoły średniej, zaś urzędnicy państwowi i magistracy, tramwajarze i t. p. nie ponoszą opłat, gdyż należność za naukę pokrywa rząd lub też odnośne instytucje.

Tragiczny splot udręk człowieka pozbawionego zmysłów. Ucieczka pacjenta ze szpitala dla umysłowo chorych.

W roku 1920 podczas wojny z bolszewikami, powołany został do wojska porucznik 28-letni Gustaw Kerpert, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego 132. Podczas bohaterskich bojów pod Warszawą, kontuzjowany przez pocisk nieprzyjacielski, doznał wstrząsu mózgowego. Z pobojowiska wzięty został do szpitala, gdzie pozostał na kuracji przez półtora roku. Po zwolnieniu z wojska wrócił do żony i dwojga dzieci. Niestety, po straszliwych przeżyciach wojennych nie sędzono było porucznikowi Kerpertowi zanać szczęścia życia rodzinnego. Wstrząs mózgowy stał się bowiem przyczyną choroby umysłowej, której objawy wzmagaly się z dnia na dzień.

Za poradą rodziny, żona w celu uspokojenia rozstrojonych nerwów męża, wyjechała z nim na letnisko do wsi Kały pod Łodzią.

Wybór miejscowości był fatalny. Bliskość bowiem szpitala dla umysłowo chorych, znajdującego się w odległości niespełna kilometra od Kały, wpłynęła tak ujemnie na chorego, że zaczął dostawać ataków furji, podczas których demolował mieszkanie.

Wówczas zwołana została rada rodzinna, na której postanowiono oddać nieszczęśliwego na kurację do szpitala w Kochanówku. Po parumiesięcznym pobycie pod opieką lekarzy — psychiatrów porucznik Kerpert wracał do zdrowia. Odzyskiwał pamięć i przypominał sobie, że w dniu 30 sierpnia 8-letnia córka jego obchodził imieniny. Nieszczęśliwy ojciec postanowił za wszelką

Bolesny stygmat wojny.

cenę być na nich obecny. I oto w nocy uciekł ze szpitala dla obłąkanych przez plot i pieszo udał się w kierunku Łodzi. W drodze udało mu się zmienić odzież szpitalną na zwykłą i o godzinie 12-ej o północy zapukał do drzwi mieszkania żony przy ulicy Kilińskiego 132, gdzie właśnie odbywała się zabawa imieninowa, na którą przybyli wszyscy niemal krewni pp. Kerpertów.

Na skutek pukania służąca otworzyła, lecz ustraszony przed sobą swego chlebodawcę, o którego obłąkaniu wiedziała, usiłowała zatrzasnąć drzwi. Nie udało się to jej jednak, gdyż przybyły wsunął między drzwi nogę, poczem odepchnawszy przerażoną służącą, wszedł do pokoju, gdzie odbywała się zabawa. Nagle pojawienie się obłąkanego w porze tak niezwykle, o którym wiedzieli, że jest w szpitalu, wywołało na obecnych wstrząsające wrażenie. Nie witając się z nikim, podbiegł do 8-letniej solenizantki i porwał ją na ręce, ściskając i całując. Scena ta wywołała głębokie wzruszenie obecnych, którzy zrazu odnosili się do niezwykle gościa z nieufnością. Wobec jednak tego, że nie zdradzał absolutnie żadnych objawów choroby umysłowej, zaczęto traktować go bardzo serdecznie.

Tymczasem w szpitalu spostrzeżono ucieczkę i wysłano samochodem do Łodzi trzech dozorców, którzy wdrożyli energiczne poszukiwanie. Udało się im stwierdzić, że zbieg udał się do mieszkania swego na ul. Kilińskiego. Przybył tam następnego dnia o godzinie 12 w południe,

gdy Kerpert był w mieszkaniu sam tylko ze służącą, żona bowiem udała się do hurtowego sklepu węgla, który jest jej własnością, matka zaś jej z wnuczkami wyszła na spacer.

Na pukanie dozorców, otworzyła służąca. Rzucając się na chorego, usiłując go obezwładnić, jednakże atletycznie zbudowany Kerpert odepchnął ich, oświadczając, iż jest normalny i że jutro sam dobrowolnie wróci do szpitala. Obawiając się jego siły, dozorczy wyszli i usiedli na schodach w nadziei, że Kerpert wyjdzie z mieszkania, a wówczas będą mogli go z nienacką obezwładnić. Czekali tak do godziny 4 po poł. i widząc wreszcie, że Kerpert nie ma zamiaru wyjść, udali się do 8-go komisariatu P. P. z prośbą o pomoc. Komisarz wydelegował starszego przodownika, 2 przodowników i 8 posterunkowych, którzy zapukawszy do drzwi Kerpertów, zażądali by im otworzono. Chory jednak, steroryzowany służącą, oświadczył kategorycznie policji, że nie otworzy.

Zawezwano wówczas ślusarza, który drzwi otworzył. Dozorcy szpitalni i policjanci wpadli do mieszkania i po krótkiej walce z niezwykle silnym Kerpertem, obezwładnili go, poczem dozorczy odwiezli go do szpitala.

Scenie tej przyglądały się tłumy przechodniów, na których wywołała ona wstrząsające wrażenie. (r)

Gdzie można otrzymać pracę?

Zapotrzebowanie robotników, rzemieślników i pracowników umysłowych przez PUPP.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi, Kilińskiego 52, poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

Na miejscu: 6 służących, 1 wulkanizatora, 4 robotników, którzy znają pracę w ręcznej farblarni, 1 kołodzieja, 1 robotnika rolnego, 3 szwaczki bielizny na maszynach motorowych, 4 nawijaczki na jedwab sztuczny, 2 nawijaczki (hasplarki) na tasienki, 6 robotników niewykwalifikowanych.

Na wyjazd w kraju: 1 przedrukarsza, 1 drukarsza maszynowego, 2 rzeźbiarzy w drzewie, 1 laboranta specjaliste do fabryki pierników, 1 samodzielniego fachowca do fabrykacji pudełek aptekarskich luksusowych i bombonierek, 6 kobiet specjalistek do lutowania delikatnych przedmio-

tów, 1 fressera na żelazo, 1 wermistrza do wyrobu nici, 1 szlifierza na pracę precyzyjną, 1 czapnika i krojczego czapek, 6 odlewników na odlewy rolnicze, 1 kotlarza między obeznanego z pracami rurowymi i spajaniem, 1 majstra obeznanego z maszynami do wyrobu koronek klocekowych oraz znającego kreślenie deseni do tychże maszyn, 1 bone do 11-miesięcznego dziecka, 2 odlewników, 7 różnych robotników niewykwalifikowanych do różnych robót.

Na wyjazd do Rygi: 1 zdolnego majstra farbiarskiego, 1 majstra tkackiego na krosna dolnym biegiem, 1 desygatora, któryby umiał wybierać wzory, oceniać siłę wcho dzącej w rachubę przędzy, badać gotowe tkaniny na przeznaczonych do tego wagach etc., aparatach mierniczych i przeprowadzać ewentualne stwierdzenie kalkulacji.

KURIER SPORTOWY.

Bieg drogowy w parku Wenecja.

Cenne nagrody dla zwycięzców.

W niedzielę staraniem dyrekcji parku Wenecja odbędzie się publiczny bieg drogowy. Trasa biegu obejmuje około 4000 metrów. Dyrekcja parku wyznaczyła zwycięzcom 5 cennych nagród, które wystawione zostały w aptece p. Dietla przy ulicy Piotrkowskiej.

Do biegu zapisało się już kilkudziesięciu zawodników z następujących klubów: ŁKS, „Sokół”, „Odrodzenie”, „Jutrzenka”, „Ognisko”, RKS, YMCA, „Unia”, „Siła”, K. S. fabr. Geyera, „Wółka” oraz kilku biegaczy zamiejscowych. Dział techniczny biegu prowadzi „Sokół” gniazdo Łódź I. Protektorat nad biegiem łaskawie przyjął starosta łódzki p. Rzewski. Zapisy biegaczy przyjmują jeszcze jutro kasa parku do godz. 2 po południu. Bieg rozpoczyna się o 3.30 po poł.

Hasmonea-ŁTSG 1:1 (0:0).

Towarzyskie zawody, rozegrane wczoraj przez powyższe kluby zakończyły się dość pomyślnie dla łwowian, gdyż ŁTSG było zespołem znacznie lepiej usposobionym do gry.

Przewaga biało-czarnych była aż nadto widoczna, jednak nie umieli oni wykorzystać całego szeregu dogodnych sytuacji podbramkowych, a nawet i dwóch rzutów karnych.

Hasmonea nie zaimponowała niczem, chyba okrzykami i targami z sedzją.

Gra przez cały czas otwarta z przewagą łodzian. Po przerwie udaje się gościom uzyskać przez Steiermanna jedyny punkt, poczem łodzianie wyrównują z wolnego.

Zawody prowadził p. Andrzejak. Publiczności niewiele.

Dalszy ciąg turnieju tenisowego Legji. Zwycięstwa zawodników łódzkich.

(C-S) W trzecim dniu ogólnopolskiego turnieju tenisowego rozegrane zostały następujące gry single panów: Stolarow — Urbanowicz 6:2, 6:4, Goldstein — Luxemburg 6:1, 6:0, Kruszewski — Małcużyński 6:0, 4:6, 6:2, Emchowiec — Lisowski 6:3, 6:4, Marszewski — Nowak 6:4, 6:1, Miziewicz — Gebethner 6:1, 6:0.

Single pań: Ksenia Richterówna — Frankowa 6:2, 6:2, Juchniewiczówna — Pernaczyńska 6:1, 9:7.

Double panów: Marszewski i Drewnowski — Piętko i Meyerhoff 6:4, 10:8, Stolarow i Steinert — Stahl i Rokicki 6:2, 6:1.

Double mixte: Juchniewiczówna i Luxemburg — państwo Franke 6:1, 6:1, Kowalewska i Emchowiec — Roehnówna i Ogrodzki 6:1, 6:1, Konopacka i Gedroyc — Wisłocka i Kossowski 6:3, 8:6.

Największe szanse na zdobycie pierwszych miejsc w turnieju mają tenisistki łódzkie, obecnie prawie bezkonkurencyjne w Polsce.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś nieodwołalnie po raz ostatni grana będzie w Teatrze Miejskim rewja w 15 obrazach p. t. „Łódź — Paryż”.

Bilety od 50 groszy do 5 zł. do nabycia od g. 11 do 2 po poł. w sklepie W. Salwy (Moniuszki 2), od godz. 6 wiecz. zaś w kasie teatru. Początek o godz. 8.45.

Z TEATRU „MIRAŻ”.

Nowy program „Miraż”, jak było do przewidzenia, podobał się ogólnie i cieszy się zasłużonym powodzeniem.

Artyściśmieszne skecze, doskonałe piosenki i rekordowe numery taneczne, oklaskiwane są codziennie przez liczną zgromadzoną publiczność. W pierwszym rzędzie wymienić należy p. Romę Zielińską, Tokarską, Orszę-Bojarskiego, duet taneczny Melerwil itd.

Maksimum humoru wydobywają w scenkach rodzajowych, monologach i piosenkach przysięgli wytwórcy satyry mirażowej pp. Edward Rej i Zarska.

Zaznaczyć należy, że staranna reżyseria i estetyczne dekoracje czynią „Miraż” jednym z najmielszych miejsc rozrywkowych naszego miasta.

KOMUNIKATY.

Zarząd Związku Pracowników Miejskich i Inteligencji przy Chrz. Zw. Zaw. zawiadamia swych członków, iż w dniu 5 b. m., o godz. 7-ej wieczorem w pierwszym terminie, a o godz. 7.30 w drugim — odbędzie się ogólne nadzwyczajne zebranie.

O liczne i punktualne przybycie prosí wszystkich członków Związku z powodu nader ważnych spraw — Rada Okręgowa Chrześcijańskich Zw. Zawodowych w Łodzi.

ZE STOW. BYŁYCH WOJSKOWYCH.

Sekretariat Stowarzyszenia Byłych Wojskowych Armii Polskiej w Łodzi (ul. Kilińskiego 77) wzywa wszystkich byłych wojskowych do zarejestrowania się na członków.

Sekretariat Stowarzyszenia czynny jest codziennie od godz. 4-ej po południu do godz. 8-ej wieczorem, załatwiając wszelkie sprawy swych członków.

Stow. Byłych Wojskowych Armii Polskiej na województwo łódzkie.

KARALUCHY

i wszelkie inne robactwa tępi
najradkalniej

„MORANT”

Żądać w aptekach i skł. aptecznych.



EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Niedziela, 4 września 1927 r.

„Kurjer Łódzki”.

SPRAWA PARCELACJI.

ex) Przeprowadzanie reformy rolnej, tej podstawy naszej siły i powszechnego dobrobytu, w myśl Ustawy z dn. 28 grudnia 1925 r., t. j. przez wyłączną parcelację, musi doprowadzić w wielu wypadkach gospodarstwa rolne do ruiny, a kraj do biedy, bo wszyscy widzimy, że parcelacja znacznie obniża kulturę ziemi, zmniejsza i pogarsza produkcję rolną i dlatego powoduje wzrost cen ziemiopłodów, marnuje dziesiątki, a nawet setki tysięcy hektarów ziemi na miedze, drogi dojazdowe i brzozy, powiększa wcale niepotrzebnie i tak już wielce nadmierną ilość koni roboczych, a natomiast nie powiększa ilości bydła rogatego, tak, jakby należało. Niemcy np., obszarem są większe od Polski tylko o 83,486 km. kw., a bydła rogatego, jak wykazuje statystyka porównawcza za rok 1925 mają 16,653,000 sztuk, a Polska tylko 7,964,000 sztuk, a na km. kw. przypada w Niemczech prawie 36 sztuk, a w Polsce tylko 20 sztuk bydła rogatego. W porównaniu z Niemcami mamy co najmniej o 3,000,000 krów dojnych za mało. Gdybyśmy otrzymywali od każdej tylko po 6 litrów mleka dziennie przez cały rok i litr tego mleka liczył po 20 gr., to wartość otrzymanego mleka przedstawiałaby 1,314,000,000 złotych. A ileż jest warto mięso tylu krów?

Nierogaczny znowu Niemcy mieli w roku 1925, jak wykazuje statystyka porównawcza, 16,169,000 sztuk, a Polska — 5,243,000 sztuk; więc na kilometr kwadratowy w Niemczech przypadało prawie 35 sztuk, a w Polsce zaledwie 13 sztuk z ułamkiem. Koni w Niemczech przypada na kilometr kwadratowy 7 sztuk, w Polsce 8 sztuk. Jeżeli znowu weźmiemy pod uwagę, że Niemcy mają co najmniej dwa razy większy przemysł, w którym zatrudniają około 40 proc. koni, przeto Polska w porównaniu z Niemcami ma za dużo koni roboczych do 50 proc., co stanowi około 1,600,000 sztuk, dla których właściwie nie ma pracy i musi żywić je darmo.

Przypatrzmy się jeszcze produkcji rolnej w Niemczech i u nas: statystyka porównawcza za rok 1925 wykazuje w milionach q (centnarów metrycznych) pszenicy w Niemczech 29 proc., a w Polsce — 13,5, żyta w Niemczech 72, a w Polsce — 60, jęczmienia w Niemczech 24, a w Polsce — 16,6, owsa w Niemczech 60, a w Polsce — 35, ziemniaków w Niemczech 326, a w Polsce — 265, chmielu w Niemczech 3,2, a w Polsce 1,3.

Czyż to nie są wymowne cyfry naszej gospodarki rolnej? Czyż dotychczasowa gospodarka rolna nie odbija się wielce ujemnie na blansie handlowym oraz rozwoju przemysłu, rzemiosła i handlu? Czyż parcelacja nie wytworzy jeszcze większej, ujemnej różnicy z Niemcami i tem samem pogorszy nam ogólne nasze bytowanie?

Parcelacja zwiększa stale liczbę bezrobotnych i to nie tylko zwykłych, fizycznych robotników i rzemieślników, ale zarówno i różne sły fachowo wykształcone; okazuje się ponadto, że jeżeli rząd parceluje co rok cały kontyngent, 200,000 hektarów, wyznaczony ustawowo, to kraj traci rocznie, jak oblicza Jan Kwieciński, autor broszurki p. t. „Rozwój rolnictwa podstawa dobrobytu miast”, przeszło 60,000,000 złotych (fachowi rolnicy straty te obliczają przeszło na 90 milionów złotych); przytem w sumie tej nie oblicza się olbrzymich wprost strat, jakie powstają z rozbiórki budynków i niszczenia przemysłu rolnego. W przypuszczeniu, że z całego kontyngentu rocznego 200,000 hektarów, powstanie 20,000 gospodarstw indywidualnych po 10 hektarów każde, więc kłody tylu osadników pobuduje sobie 20,000 domów, 20,000 obór, 20,000 stodół i t. p.? Ponadto przez masową parcelację rząd zmniejsza znacznie swoje dochody

w postaci różnych podatków i świadczeń, ponieważ zdolność płatnicza osadników jest często minimalna, a niekiedy trzeba im dawać nawet zapomogi na przeżywanie. A ku większemu jeszcze nieszczęściu zmniejsza się coraz bardziej siła nabywczą i konsumcyjną prawie dwóch trzecich ludności państwa i dla tego musi marnieć przemysł, rzemiosła i handel, dając prócz tego miastom coraz droższe produkty wiejskie i to w większej części gorsze. Mimo tego ludność wiejska, aczkolwiek bardzo ogranicza swoje potrzeby wbrew zasadom socjologii i coraz mniej kupuje wytworów polskiego przemysłu i rzemiosła, to jednak zmuszona jest sprzedawać produktów wiejskich więcej, niż powinna i dlatego za czyną się coraz gorzej odżywiać, co stwierdzają wszystkie komisje poborowe do wojska, przez co młode pokolenie słabnie fizycznie.

W ostatecznym razie na parcelację winny pójść tylko majątki bez budynków lub licho zagospodarowane, a natomiast majątki z przemysłem lub dobrze zagospodarowane bezwarunkowo nie powinny

być parcelowane, lecz należałoby je przekształcać w spółdzielnie rolno-wytwórcze, jako wyższy i lepszy typ gospodarowania.

Tymczasem dzisiaj handluje ziemią wielu powołanych i niepowołanych i dlatego często parceluje się majątki nie tylko dobrze zagospodarowane, ale nawet z poważnym przemysłem, osadnik-chłopek chętnie kupuje parcelę tam, gdzie majątek był w kulturze, rozumiejąc, że będzie miał ziemię lepiej uprawioną, nie myśląc oczywiście na dalszą metę o tem, że tym sposobem pogarsza swoje i kraju bytowanie.

Masowej parcelacji powinno się zaniechać jeszcze z tego względu, że gdy nawet parceluje się wszystką ziemię i to wraz z nieużytkami, okazuje się, jak stwierdzają dane statystyczne, iż na czterech, mających prawo do kawałka ziemi i pragnących go nabyć, a takich jest w kraju znaczna ilość osób, będzie mógł kupić zaledwie jeden, a trzech, znaczy: około trzech milionów osób powiększy liczbę niezadowolonych.

L. M.

Znaczenie Wystawy Przemysłu Hotelowego, Restauracyjnego i Cukierniczego w Poznaniu.

ex) Dyrektor Międzynarodowych Targów w Poznaniu p. M. Krzyżankiewicz w następujący sposób scharakteryzował znaczenie, jakie ma do spełnienia Wystawa Przemysłu Hotelowego, Restauracyjnego i Cukierniczego w Poznaniu.

Wystawa Przemysłu Hotelowego, Restauracyjnego i Cukierniczego wzbudziła wielkie zainteresowanie, nie tylko w sferach fachowych, lecz również w szerokich masach publiczności. Rozwój tego przemysłu interesuje najbardziej tę część społeczeństwa, która zmuszona jest do częstych podróży, i których domem wobec tego przez pewną część roku jest hotel, restauracja i kawiarnia. Nie zdajemy sobie dostatecznie sprawy, jak atmosfera hotelu, czy restauracji wpływa na ogólną psychikę, jak pod jej wpływem wyrabia się sąd o kraju, względnie o danym mieście.

O ile poczucie komfortu i wygodę pozwala znieść szereg innych niedogodności, które w kraju widzimy, o tyle podróżnik, spotykający się z dyktantyzmem w dziedzinie wygod osobistych, do których jest u siebie przyzwyczajony, odnosi się znacznie sceptycznie do wszelkich zjawisk. Zrozumiała jest rzeczą, iż niema bodajże donioślejszego czynnika propagandy, szczególnie, gdy chodzi o podróży, przybyłych z zagranicy, jak dobrze wyposażone hotele, kulturalnie wyszkolona służba i higienicznie i smacznie przygotowane jedzenie.

Starając się o rozwój turystyki w Polsce nie możemy pominąć tego czynnika. Turystyce oddają się przeważnie ludzie zamożni, którzy znajdują w innych krajach komfort, w tym kierunku prześcigają się poszczególne kraje, miasta i hotele. Gdy po przyjeździe do Polski płacą obco-krajowcy ceny pobierane jedynie w najlepszych hotelach i restauracjach zagranicznych, a otrzymują za tę cenę świadczenia, które nie stoją w żadnym stosunku do hotelarstwa zagranicznego, wypływa z tego zrozumiała irytacja, i co zatem idzie, zniechęcenie do dalszego zwiedzania Polski. Jednostki takie są czynnikiem ujemnej propagandy dla Polski. Obecnie Polska traktuje po macoszemu wszelki oddech społeczeństwa, skierowany przeciwko obecnemu poziomowi naszych hoteli i zakładów gastronomicznych.

Hotelarstwo polskie specjalnie uskarża się na wysokie opłaty miejskie, pobierane

od gości, ci zaś uważają to za pewien rodzaj wyzysku. Zagranica rozumiała to i obniżyła w znacznej mierze, lub skasowała zupełnie podatki miejskie, pobierane od pokoi. Sfery rządowe i miejskie nie doceniają znaczenia hotelu, restauracji i kawiarni i t. p. jako czynnika reprezentacyjnego i nie otaczają, jak dotychczas, należytą opieką tych instytucji. Sami zaś właściciele tych zakładów winni dawać baczną nadzór nad personelem, aby nie przeoczyli przy obsłudze gości żadnej okazji, któraby dała tym gościom dowód nie tylko dobrej organizacji lokalu, lecz po-

zwoliła również na zapamiętanie wygody, czystości i uprzejmości zakładu. Przykład Finlandii dowodzi, iż w kraju o małej ludności i do niedawna ograniczonej produkcji możliwym jest postawienie hotelarstwa na niezwykle wysokim poziomie, w którym czystość i uprzejmość w obsłudze, stoją bodaj na najwyższym poziomie.

Argument, że w hotelarstwie amerykańskim i szwajcarskim inwestowano bajątki sumy, o tyle nie wytrzymuje krytyki, że są to hotele przeznaczone dla sfer najbogatszych, w Polsce zaś przy pewnej prymitywności, mimo to stworzyć można szereg wygodnych hoteli i zakładów gastronomicznych. Po za tem zagranica specjalnie szkoli personel hotelowy i pomocników gastronomicznych, mając w tym celu fachowe szkoły i kursy, których dotychczas w Polsce brak zupełnie. Poznań, jako pierwszy przygotowuje w Miejskiej Szkole Handlowej odpowiednie kursy.

Tak, jak Wystawa Ogrodnicza w roku 1926 dała impuls do wzmocnienia i celowych prac w ogrodnictwie, tak też wystawa przemysłu hotelowego, restauracyjnego i cukierniczego winna się przyczynić do rozwoju tych zakładów dla których została powołana do życia.

Mamy cały szereg zakładów, które wszelkimi siłami starają się stanąć na wysokości swego zadania, są zatem pionierami w rozwoju naszych zakładów hotelowych i gastronomicznych. To też zobrazowanie działalności tych zakładów przez udział w wystawie co najmniej za pomocą wykresów, fotografii, urządzeń powinno zainteresować tak koła zawodowe, jak i szeroką masę publiczności i stanowić ważny czynnik propagandy dla tych zakładów. Ten czynnik propagandowy rozumiała Szwajcaria, ten par excellence kraj turystyki i postanowiła wziąć udział w wystawie przemysłu hotelowego, restauracyjnego i cukierniczego, nadsyłając szereg niezwykle interesujących fotografii z urządzeń hotelowych i gastronomicznych.

Miejmy nadzieję, że pobudzi to tych ośmiatych w Polsce, którzy dotychczas nie zainteresowali się powyższą wystawą. Adhal.

Wojna celna z Niemcami.

ex) Rozporządzenie o cłach maksymalnych, wydane na mocy przepisów z roku 1924, wywołało silne podniecenie w niemieckich kołach politycznych.

Na wtorkowym posiedzeniu gabinetu Rzeszy minister spraw zagranicznych dr. Stresemann zreferował kwestję handlowych pertraktacji polsko-niemieckich w związku z dekretem, zapowiadającym podwójnienie stawek celnych począwszy od 26-go grudnia roku bieżącego — dla wszystkich towarów, pochodzących z krajów, z którymi Polska nie znajduje się w stanie traktatowym, dr. Stresemann uważa, że rozporządzenie władz polskich skierowane jest specjalnie przeciwko Niemcom, że kryje w sobie próbę wywarcia presji na rząd berliński podczas mających się rozpocząć pertraktacji handlowych. Poseł niemiecki w Warszawie zwrócił już uwagę rządowi polskiemu, że dekret celny utrudni tylko przyszłe rokowania.

Komentując referat d-ra Stresemanna „Vossische Zeitung” zapewnia, że stanowisko Warszawy jest bardzo na rękę tym czynnikom niemiecko-narodowym, które poczęści z powodów politycznych, po części ze względu na interesy kół agrarnych nie chcą wogóle żadnego traktatu handlowego z Polską. Skutkiem ogłoszenia taryfy maksymalnej w Polsce nastąpi praw dopodobie przerwa w rzeczowych rokowaniach dotychczasowych, dopóki rozmowy dyplomatyczne w sprawie polskiego dekretu nie zostaną zakończone.

„Berliner Tageblatt” uważa, że zasadniczo Niemcy nie są uprawnione do zaprzestania protestu przeciwko waloryzacji cel

polskich. W danym jednak wypadku ostrze dekrety skierowane jest specjalnie przeciwko Niemcom, ponieważ inne państwa, które nie zawarły z Polską traktatu handlowego, utrzymują z nią bardzo niske stosunki gospodarcze.

Wystąpienia wspomnianych dzienników berlińskich przesadzają niejako efekt urzędowego wyjaśnienia, w którym czytamy, że opublikowane rozporządzenie nie jest aktem nowym, zmieniającym w jakikolwiek sposób zasady polskiej polityki handlowej.

Zresztą zawiera ono niedwuznaczną aluzję, że czteromiesięczny termin wprowadzenia cel maksymalnych jest dostatecznie duży, aby w tym okresie pozwolić zainteresowanym państwom na uregulowanie stosunków handlowych z Polską i usunięcie wszystkich wyjątkowych zarządzeń, stosowanych wyłącznie do towarów polskich.

Jesteśmy zdania, że Polska powinna się zjawić na pertraktacje handlowe dostatecznie uzbrojona w środki ochronne. Eksport niemiecki do Polski faktycznie niewiele ucierpiał od czasu zerwania traktatu, torując sobie drogę przez kraje sąsiednie. Natomiast importowi z Polski stawiano w Niemczech jedną zapórę za drugą.

Rzecz rządu berlińskiego będzie już wywarcie nacisku na krnąbrnych agrariuszów celem stworzenia podstaw dla szybkiego uregulowania stosunków handlowych polsko-niemieckich w duchu odpowiadającym żywotnym interesom obu państw.

ZWYŻKA CEN MANUFAKTURY BAWELNIANEJ.

ex) W związku ze stale wzrastającymi cenami surowca bawełnianego miejscowe fabryki ponownie podwyższyły w ubiegłym tygodniu o kilka procent cenniki swych wyrobów. Na podstawie ostatnich notowań rynkowych ceny wyrobów bawełnianych kształtują się następująco: Włókiennicza Manufaktura: setka (półsztuczka) — 4 dol., prześcieradło W — 36 cent., płótno obrusowe — 50 cent., Oxfordy — 16 i pół cent., Narew — 16 i pół cent. Wyroby M. Silbersteina: Ludowe (80) — 16 cent., Ludowe (120) — 23.60 c., Kłot (300) — 22.80 cent., Obrusowe — 47.50 cent., Barchan — 20 c. Wyroby I. K. Poznanińskiego: Tyrolskie (80) — 16.96 cent., Tyrolskie (90) — 18.66 c., Shirting (III-71) — 12.55 c., Tyk (90) — 18.60 cent., Batawia — 19 cent., Bukareszt — 17 cent., Barchan — 17 i pół cent., Angora — 11.25 c., Chustki 12/4 — 1 dol. 5 cent. Wyroby K. T. Buhle: Genua „B” 42 centy, Genua mełanż — 54 cent., obrusowe — 44 cent., satyna — 47 cent., Adria — 50 cent. Wyroby S. Rosenblatta: Bojka — 14 i pół cent., Sybir — 33 cent. Wyroby Zawiercia: Kreas „G” (18) — 14.25 cent., Kreas „G” (20) — 15.55 cent., Kreas „T” (20) — 16.80 c., Barchan „K” — 42 cent., Bojka — 14 cent. Lama — 16.75 cent.

Ceny powyższe obliczone są przy wek słowem pokryciu należności. (e)

Dr. K. BRZOSOWSKI
choroby kobiece,
ul. PIOTRKOWSKA Nr. 55
powrócił.

Z Targów Wschodnich we Lwowie.**Poważny udział przemysłu i handlu łódzkiego.**

O wielkim zainteresowaniu łódzkich sfer przemysłowo-kupieckich tegorocznymi Targami Wschodnimi, które dziś zostaną uroczystie otwarte we Lwowie, świadczą liczne wycieczki zarówno przed stawiciele większości łódzkich poważnych przedsiębiorstw, jako też reprezentantów miejscowych organizacji gospodarczych. Wczorajszy popołudniowy pociąg do Lwowa był przepełniony podróżnymi, udający

się na targi. Między innymi wyjechali wczoraj z ramienia Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego dyr. Stanisław Pawłowski oraz przedstawiciele Stowarzyszenia Kupców miasta Łodzi. — Zaznaczyć również należy, na podstawie ostatnich uzyskanych przez nas wiadomości, iż na Targach lwowskich udział łódzkiego przemysłu i handlu w charakterze wystawców jest niezwykle silny.

Helenów **PORANEK** Orkiestra Symfonicznej
— pod dyr. kapelmistrza R. Tölga. —

Dziś o godz. 11 rano

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.90 i pół w płaceni i 8.91 i pół w żądaniu.

Tendencja spokojna. Obroty średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3 września (Pat.)
Notowania oficjalne.

Gotówka:

Dolary —

Czeki:

Londyn 43.48

N. York 8.93

Paryż 35.05

Praga 26.51

Szwajcaria 172.40

Wiedeń 126.06

Włochy 48.60

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 56.—

Pożyczka kolejowa 102.60

Pożyczka konwersyjna 62.—

5-proc. pożyczka konwersyjna kolejowa 56.—

8-proc. listy zastawne ziemskie zł.

77.—

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 56.—

8-proc. listy zastawne m. Warszawy 74.25

8-proc. listy zastawne m. Lwowa 92.—

8-proc. listy zastawne m. Łodzi 68.—

68.50

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 133.50

Bank Polski 136.50, 137.—

Bank Zarobkowy 82.—

Bank Handlowy 123.—

Bank Zachodni 20.50

Siła i Światło 100.—, 105.—

Michałów 0.60

Węgiel 91.— bez kuponu za 1926 r.

Cegielski 40.75

Lilpop 29.50, 29.75

Ostrowieckie 90.—, 91.50

Pocisk 2.35, 2.30

Zawiercie 35.50

Borkowski 3.35

Elektr. w Dąbrowie 66.—

Częstocice 3.—

Firley 49.—, 50.—

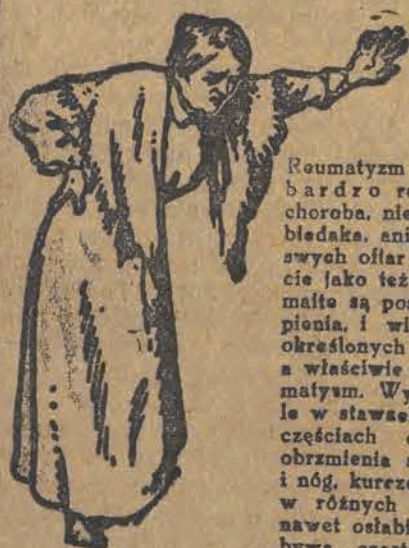
Nobel 47.—, 47.50

Fitzner 5.50, 5.40

Modrzejów 9.—, 9.10

Parowozy 50.—, 53.—

WCHOLEKINAZAW
UH-NIEMOŻE WIKIEGO
KAMIENIE ZŁOCIOWE
CHOROBY WATROBY
ARTRETYZM
LECZY
HINNECHOS
ROBYNATLE
ZŁEZ-PRZE
MIANY-MA
TERJI-NA
NOWYIATWARSZAWATEL-504-96



Pozbyć się
bezpłennie
Artretyzmu
i Reumatyzmu

Reumatyzm jest to okropna bardzo rozpowszechniona choroba, nie oszczędza ani biedaka, ani bogacza, szuka swych ofiar zarówno w chacie jako też w pałacu. Rozmaito są postaci tego cierpienia, i wiele jest chorób określonych różnym mianem, a właściwie jest to tylko reumatyzm. Występują albo bóle w stawach i w różnych częściach ciała, albo też obrzmienia skrzywienia rąk i nóg, kureze, klucie, darcie w różnych częściach ciała nawet osłabienie wzroku — bywa często następstwem

reumatycznych i artretycznych cierpień. Jak wielostronne są przejawy choroby tak też liczne są wszelkie możliwe i niemożliwe środki lecznicze, mikstury maści i t. p. zachwalane na użytek cierpiącej ludzkości. Większość tych środków nie są w stanie cierpienia wyleczyć, w najlepszym razie przynoszą one tylko chwilową ulgę.

To co my proponujemy — jest to nieszkodliwa kuracja wodą mineralną, która bardzo już wielu cierpiącym przyniosła ulgę.

Nasza kuracja jest doskonała i skutkuje szybko.

W celu zdobycia licznych zwolenników, postanowiliśmy każdemu kto do nas napisze przesłać zupełnie gratis

nadzwyczajną interesującą i wielce pouczającą książkę zdrowotną a więc kogo męczy bóle, kto pragnie szybko, radykalnie i bezpłennie pozbyć się swych cierpień niech jeszcze dzisiaj do nas napisze.

August Märzke, Berlin-Wilmersdorf Brueselerstrasse N 5. Odda. 59.

Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi.

Zapis kandydatów na kursy wieczorowe przedsiębiorstwa, tkactwa i farbiarstwa dla pracowników fabrycznych kończy się dnia 14 września, egzamin z języka polskiego i arytmetyki odbędzie się

we czwartek dnia 15-go września

o godz. 7-ej wiecz. punktualnie, początek wykładów na poniedziałek, dnia 19 września 1927 roku.

Pozwalam sobie donieść mojej Szanownej Klienteli, że przeniosłam mój

Zakład bednarski

do własnego domu

przy ul. Warszawskiej 23

i proszę o dalsze zachowanie mi zaufania, jakiego dotychczas doznałam. Postaram się je zachować przez **solidne, prędkie wykonanie obstarunków przy przystępnych cenach.**

Z poważaniem

Marja Szuberska.

Przetarg.

Magistrat m. Łodzi ogłasza niniejszem publiczny przetarg ofertowy na urządzenie instalacji wodociągów i kanalizacji w dwóch domach nauczycielskich na Nowem Rokiciu.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w kopertach zamkniętych z napisem „Oferta na urządzenie instalacji wodociągów i kanalizacji w domach nauczycielskich na Nowem Rokiciu” w Magistracie, Plac Wolności Nr. 14, III piętro, pokój Nr. 52, do dnia 7 września 1927 roku do godziny 12-ej, gdzie otrzymać można również jeden ślepy kosztorys i przejrzeć warunki przetargu.

Łódź, dnia 3 września 1927 roku.

BERLITZ SCHOOL

Nowe kursy praktyczne języków.

Do you speak English?

Parlez-vous français?

Sprechen Sie Deutsch?

Nauczycielowie są rodowici Anglicy, Francuzi i Niemcy

Metoda konwersacji. Najszybsze rezultaty.

Małe grupy. : : : : Lekcje prywatne.

Zapisy od d. 5-8 września od 10-1 1/2 i od 4 1/2-8.

Piotrkowska 39.

Front.

Dr. med.

Ignacy Margolis

Al. Kościuszki Nr. 13

choroby oczu

powrócił

przyjmuje 12 — 2 i 7-8.

Dr.

ST. BIBERGAL

MONIUSZKI 11.

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 wiecz.

YLKO

9 Piotrkowska 9
p. front. tel. 47-09

J. NASIELSKI

POLECA:

WIELKI WYBÓR

MEBLI

Po cenach konkurencyjnych

Na najdogodniejszych warunkach!

UWAGA: Żadnej filii nie

posiadam.

Szkoła Rysunków i Malarstwa

artysty malarza

Szczepana Andrzejewskiego

w Łodzi, Kilińskiego 141. Piąty rok założenia.

Lekcje rozpoczynają się 1 września. Szkoła gruntownie odnowiona, zaopatrzona w bogaty zbiór nowych modeli.

Zapisy codz. od godz. 10 rano do 8 wiecz.

Specjalna tablica anatomiczna, otrzymana w darze od Ministerstwa W. R. i O. P.

ELEGANCKA PANI

PIELĘGUJE

SWOJE

POŃCZOCHY,

UŻYWAJĄC

„WIK”

„WIK” sam pierze i apreteruje, odnawia kolor, wzmacnia włókno, nadaje skrzyp i połysk każdej pończosze, bez względu na jakość i kolor, w ciągu kilku minut.

Sposób użycia najłatwiejszy,

Cena reklamowa tylko 30 groszy.

Żądać we wszystkich drogerjach.

SKŁAD FUTER

„A LASKA”

Piotrkowska 19

tel. 62-23

poleca

Futra p/g najnowszych modeli. Na składzie wielki wybór skór po cenach przystępnych.

Uwaga! pracownia kuśnierska na miejscu przyjmuje wszelkie roboty w zakresie kuśnierstwa wchodzące...

FUTRA

wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie po cenach przystępnych polecają

B-cia PIETRUSZKA

Zielona 2 róg Piotrkowskiej

UWAGA: Pracownia kuśnierska na miejscu wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie.

10 zł.
RATA

Za 10 zł. miesięcznie każdy nabyć może parcelę.

10 zł.
RATA

ZARZĄD DÓBR PACYKOWSKICH

Pocztą i stacją kolejową Stanisławów

przystąpiwszy za zezwoleniem Urzędu Ziemskiego Nr. R. 4477/26 z dnia 12 lipca 1926 do parcelacji części swoich posiadłości w niezwykle pięknej okolicy — z jednej strony nad rwącą rzeką Bystrzycą, z drugiej okolonej wzgórzem Karpat — pod nazwą „OLESIÓW”, jakoteż pragnąc stworzyć tam uroczysko letniskowe i umożliwić każdemu posiadanie odpowiedniej części ziemi na wybudowanie willi, sprzedał w zeszłym roku w ciągu trzech miesięcy 2000 parcel w części I-szej Olesiowa, a obecnie rozpoczyna sprzedaż parcel w części II-giej Olesiowa po bardzo niskiej cenie, bo

PO 4 ZŁ. ZA SAŻEŃ KWADRATOWY = 3 m² 60 cm²Na wybudowanie willi potrzeba 100 sążni, czyli 360 m² co kosztuje zaledwie**ZŁ. 400** i to spłacalnych
PO 10 ZŁ. MIESIĘCZNIE przez 4 lata.

Kupujący 2 lub więcej parcel po 100 sążni kw., płaci raty miesięczne tyle razy po 10 zł. większe. — Ktokolwiek więc pragnie zapewnić sobie kawałek ziemi na własność, niechaj zgłosi się jak najprędzej, gdyż pod parcelację wyznaczono bardzo mały obszar.

Dla wygody zgłaszających się, przyjmuje zgłoszenia i udziela dokładnych informacji Kancelaria Główna Dóbr Pacykowskich Aleksandra Lewickiego we Lwowie, plac Marjański 1. 10 i p., tel. 7-86, lub na miejscu w Zarządzie Dóbr w Pacykowie pod Stanisławowem, tel. 1-24.

ZGŁOSZENIE.

Na podstawie ogłoszenia w „Kurjerze Łódzkim” zgłaszam chęć kupna sążni² parceli w Olesiowie. Przydzieloną mi parcelę zamierzam spłacić w ratach miesięcznych po Zł. Prosząc o przysłanie mi dokładnych warunków kupna, podaję swój adres. dnia 1926

Wyciąć i przesłać pod adresem:
Kancelaria Zarządu Dóbr Pacyków
we Lwowie, pl. Marjański 10.

Imię i nazwisko

Zawód

Dokładny adres

10 zł.
RATA

ZIEMIA NA RATY.

10 zł.
RATA

Elegancka Łódź

strzyże i czesze się tylko w pierwszo-
rzednym salonie damskim i męskim

p. t. BRONISŁAW i HENRYK
12. KONSTANTYNOWSKA 12.

Farbowanie oryginalną L'oreal Henną.
Wygwintny manikure. Ceny przystępne.

UWAGA: Salon gruntownie odświeżony podług ostatnich wymagań estetycznych.

...a jednak stwierdzono, iż wyroby
LABOR. CHEM.-KOSMETYCZNY.

„MINARETT”

są najlepsze i najtańsze. Mydła, Perfumy, Wody, Kremy, Mydło do go-
lenia, Pasta i proszek do zębów.

Specjalność firmy: krem „NEGRI” — udelikatnia i wybiela cerę.

Dziś, zaraz, niezwłocznie przekonaj się o tem.

Żądać w perfumeriach i składach aptecznych.

Centralna lecznica zębów

86 Piotrkowska 86. Tel. 38-27.

Plombowanie i wprawianie zębów

Ceny podług taksy.

Porada bezpłatnie.

16

Koldry,
tanio na letniska

Z. Chądzyńska

Przejazd
16

Institut de Beauté

Anna Rydel,
(Diplômée de l'Université de Beauté
Cedib Paris)

Ceglinańska 19, m. 8.

Choroby skóry i włosów. Usuwanie
zmarzaczek, brodawek, piegów, wą-
grów i innych defektów cery. Specjal-
ne masaż twarzy i ciała oraz odtłuszc-
zające. Usuwanie włosów elektrolizą.

Elektroterapia Solux.

Pracj. od 10-ej do 8-ej wiecz.

Gabinet

zaopatrzone w najnowsze aparaty.

Ulgę dla pracujących.

Zakład Lecznicy, (fizyczne

metody)

Dr. A. Sztajnberga

ul. 6-go Sierpnia Nr. 3, (Benedyk

ta) telef. 491.

Leczenie diatermią, promieniami Ro-
entgena, lampą kwarcową, mechanoter-
apią, elektryzacją, masażem etc. etc. (skrzy-
wienia kręgosłupa, choroby stawów, mię-
śni i nerwów, artretyzm, choroby skóry,
włosów, etc. etc.)

Dr. med. S. Bogusławski

wznowił przyjęcia od 1-go sierpnia
leczy choroby: nerwowe, wewnętrzne,
przemiany materji (reumatyzm, artretyzm)
i kobiece, przyjmuje od 4-7 wiecz.

ul. Piotrkowska 85, front III p.

Dr. med. A. Kryński

Choroby skórne i weneryczne
(prom. Roentgena)

powrócił.

— Al. Kościuszki 31. —

Tel. 46-10 od 5-7 wiecz.

Dr. Bolesław Misjon

choroby wewnętrzne

powrócił.

Zawadzka 46 (Żeromskiego 12)

telefon 58-30 przyjmuje od 7 do 8

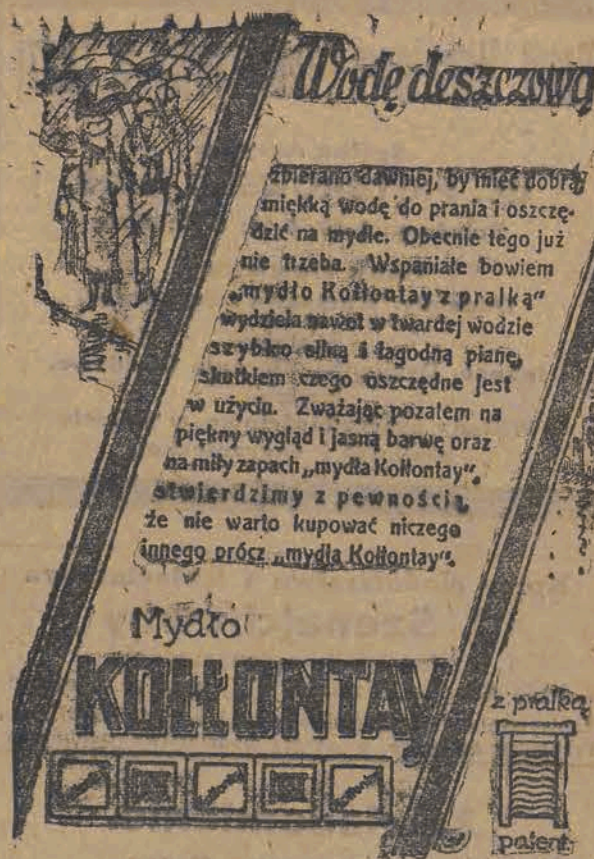
wiecz.

Zakład meblowy

S. KORCZAK

Piotrkowska 101

Poleca w dużym wyborze
MEBLE w kompletach i poje-
dyńcze własnego wykonania
gwarantowanej dobroci na do-
godnych warunkach.



Generalny zastępca na m. Łódź: S. B. Redlic, —
Łódź, Pomorska 19.

Polska Y. M. C. A.

Piotrkowska 89. — Tel. 23-90.

KURSY HANDLOWE
języków obcych

Angielskiego, niemieckiego, francu-

skiego.

Metalowe, stolarskie, budowl.

Zapisy przyjmuje kancelaria so-

dziennicze od 6-8 i pół.

Opłata przystępna.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych —
podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na pokrycie
zaległych wkładek i kar na rzecz Funduszu Bezrobocia oraz
kosztów egzekucyjnych Urzędu Zasiłk. odbędą się następujące
licytacje, które rozpoczną się o godz. 10-ej rano:

Poniedziałek, dnia 5 września 1927 roku:

„Korda”, ul. Pomorska 58,

szarpacz (reisser) oszac. na zł. 250.—

W. Jeleń, ul. Pomorska 58,

szarpacz (reisser) zł. 125.—

S. Galewski i Rak, ul. Zawadzka 12,

biurko deb. zł. 75.—

Wtorek, dnia 6 września 1927 roku:

I. M. Pasmanik, ul. Franciszkańska 19,

meble zł. 275.—

Goński i Engelman, ul. St. Wólczańska 9,

maszyna do pis., powóz, uprząż, urząd.

biurowe, wagi, rolwaga i t. d. zł. 1847.—

„Rowa”, ul. Wierzbowa 15,

2 szarpacze (reissery) zł. 720.—

Gustaw Buhle, ul. Aleksandrowska 41,

kasa ogniowatwa zł. 410.—

„Maxim”, ul. Smugowa 12,

tokarnia żel. zł. 900.—

Środa, dnia 7 września 1927 roku:

Sz. Frydelender, ul. Aleksandrowska 111,

kasa ogn., maszyna do pis., 17 belek

druku fartuchowego zł. 1380.—

S. Galewski i M. Rak, ul. Zawadzka 12,

maszyna do pis. zł. 180.—

„Krajowa Fabryka Wstażek”, ul. Żerom-

skiego Nr. 98,

814 paczek wstażek jedw. zł. 3256.—

Sz. M. Abramson, ul. Południowa 28,

waga 5 kg., 25 kg. czekolady zł. 155.—

Gerszon Leden, ul. Żeromskiego 23,

4 sztuki półw. towaru zł. 280.—

Piątek, dnia 9 września 1927 roku:

Ignacy Fuchs, ul. Karola 38,

kredens komf. zł. 300.—

Łódź, dnia 3 września 1927 r.

B. RUSSKA

długoletnia nauczycielka

udziela lekcji pisania na maszynach
różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnie-
niem konstrukcji i haktografii.

Udziela również lekcji buchalterji,
arytmetyki handlowej i korespondencji.
Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) 89, m. 8,
(obok poczty).

Bank Handlowo-Przemysłowy w Łodzi

Spółka Akcyjna
UL. PIOTRKOWSKA № 96.
 Telefony: 2-59; 8-71; 8-72; 9-73;
Bank Dewizowy.
 Oddziały: Warszawa i Sosnowiec.
 Zaliczka
 Inkaso, Dyskonto, Zlecenia Gieldowe.
 Przyjmuje
 Wkłady oszczędnościowe w walucie krajowej i zagranicznej.

Kursy modniarstwa i kwiaciarnictwa

J. Szenajchówny

b. właścicielki magazynu mód
 Łódź, Al. Kościuszki 41, lew. of. I-sze p.
 Zapisywać się można codziennie od 8-ej do 12-ej rano.
 Przyjmuje się prace w zakres modniarstwa wchodzące

Zawiadomienie.

Niniejszem zawiadamiam, iż pan
Leon Redel

z dniem 10 sierpnia b. r. ze swego stanowiska w mojej firmie ustąpił, wobec czego wydana mu przeze mnie plenipotencja wygasa.
 Łódź, dnia 20 sierpnia 1927 roku.

Juljusz Werminiński

Pierwsza łódzka fabryka luster.

Gimnazjum męskie

ALEKSEGO ZIMOWSKIEGO

W ŁODZI, ul. Boczna № 5

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców, że rok szkolny rozpocznie się 1-go września. Czesne w klasie wstępnej A (dla nieumiejących czytać i pisać) wynosić będzie 75 zł. kwartalnie. Podania do wszystkich klas przyjmuje kancelaria gimnazjum. — Egzaminy wstępne rozpoczną się 5-go września.

Polonista

poszukiwany do gimnazjum w Łodzi na kilkanaście godzin tygodniowo. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowych studiów i pracy składać w administr. „Kurjera” do dnia 5 b. m. pod „Pedagog”.

Tektura smołowcowa, smoła, lepnik,

Zakładów Przemysłowych „Gospodars”, Sp. Akc. w Sieradzu Oddział w Łodzi, ulica Andrzeja L. 47. Telefon L. 53-37.
 Przyjmujemy roboty dekarsto-błacharskie — gwarantujemy za solidne i trwałe wykonanie.
 Reprezentant: Antoni Rzeżać, Andrzeja L. 47.

Zakład Krawiecki

R. MŁOTKIEWICZ,

Łódź, ul. Sienkiewicza 5, front.

Zamówienia wykonywa z własnych i powierzonych towarów.
 Ostatnie nowości angielskie i francuskie.
 Wykończenie solidne i punktualne.
 Ceny przystępne.
 Ponadto dział umundurowań uczniowskich.

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.
 Rok założenia 1881.
ul. Ewangelicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem: Wkłady Oszczędnościowe w złotych z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady Oszczędnościowe

w Dolarach i innych walutach obcych — zwrotne w Dolarach i t. p.

Zaliczka wszelkie operacje Bankowe.

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes).

Tel. 60-02.

Narutowicza 45.

Tel. 60-02.

„MAGAZYN MEBLI”

Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów

Spółdz. z ogr. odp. w ŁODZI, Narutowicza 45
 Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, żyrandole, ampie, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznego architektury.

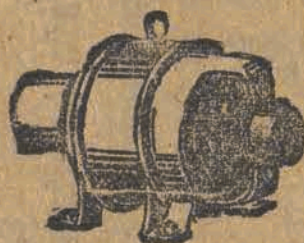
Zarząd.

Tel. 60-02.

Teichmann i Mauch

Biurowe elektryczne oraz warsztaty reparacyjne. Łódź, Piotrkowska 240. Tel. 13-62.
 Przedstawicielstwo Angielskiej Fabryki Szczotek

„The Morgan Crucible Co”, Londyn.



URZĄDZENIA dzwonek elektrycznych i telefonów.
 SKŁAD wszelkich artykułów elektrotechnicznych, jako też MOTORÓW i DYNAMOMASZYN o każdej sile.

REPERACJA elektromotorów, dynamo-maszyn, transformatorów żelazków elektrycznych w ogóle wszelkie w zakresie elektrotechniki wchodzą roboty, BUDOWA rozruszników, regulatorów, kolektorów i kotwic i t. p.
 SPRAWDZANIE i ZAŁOŻENIE piornochronów.
 INSTALACJA elektrycznych oświetleń i siły przenośnej.

Nowootworzona w Łodzi
KSIEGARNIA LITERACKA

tel. 62-44 NAWROT Nr. 8 tel. 62-44

poleca: książki szkolne, beletrystykę, dziecinne, dla młodzieży i naukowe.

Dostarcza książki bibliotekom, samopomocom oraz innym organizacjom.

Posiada stale na składzie nowości w językach: polskim, niemieckim, francuskim i angielskim.

Prenumerata czasopism krajowych i zagranicznych. Żurnale. Zamówienia zagraniczne uskuteczniane są bardzo szybko.

Fachowa i staranna ekspedycja.

Najtaniej i na najdogodniejszych warunkach
 od
 najwytworniejszych **MEBLE** do
 najskromniejszych

tylko w firmie

F. NASIELSKI GÓRNY RYNEK ul. RZGOWSKA № 2.

Długoletnia gwarancja!

Tel.-4308.

Węgiel opałowy
na zimę.

Wobec przewidywanego braku wagonów poleca wcześniej zakup węgla wagonowo i ze składu

„ELIBOR” S-ka Akc. Handlowo-Przemysłowa L. J. BORKOWSKI —

Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 70, tel. 173.



Jesteś łysy?

Zastosuj „Radio-Capill” (balsam zioła i mydło). Bajeczne skutki na 3-4 dzień! Usuwa „grzybek”, główną przyczynę łysienia, łupież, swędzenie skóry, łamliwość i rozpadanie włosów. Przy każdym flakonie podziękowanie od łysych, którzy odzyskali włosy. Do nabycia w skł. apt. p. p.: Rzewskiego, Majewskiego, Lipińskiego — Grosskowskiego, „Hermelina” i u L. Spiessa i Syna.
 Tamże: Nowość! Ołówek „Agawa” usuwa po 3 dniach pęgi. Płyn „Radio-Mint” przeciw tustej cerze, uszu, nosa i poceniu się, a przyrządem do momentu usuwania wągrów. Krem „Tentral”, cud. wybielający cerę, usuwa smarszczki, faldy, gęste łapki, nawet u osób starszych.

Na sezon szkolny

teki, tornistry w dużym wyborze poleca po cenach przystępnych

S. Skarzyński

ul. Piotrkowska № 133.

Lek.-Dent.

H. Saurer

ul. Piotrkowska Nr. 6

Przyjmuje od 10 — 1 i od 3 — 7 wiecz.

Płaszcz

karakulowe, fokowe i kosztowne damskie oraz wszelkie roboty futrzane robi z własnych i powierzonych materiałów elegancko i tanio

DRABIKOWSKI

obecnie Karola 20 m. 11.

Młoda panna

z dobrego domu poszukuje zająć jako sprzedawczyni w najlepszym sklepie galanterijnym, lub konfekcyjnym.
 Łaskawe oferty pod „Skromna” do administracji nin. pisma.

Sprzedam

wyroby i dobrze prosperujący

skład win i wódek

z dzierżawą koncesji.
 Powód zmiana interesu. Warunki dogodne. Oferty pod „L. N.” w administracji.

Mieszkania

od 1 do 7 pok. poleca oraz kto ma do odstąpienia również lokale handlowe i fabryczne, małe domki na krańcach przyjmuje do pośrednictwa mam do nabycia.

Reflektanci zechcą złożyć swoje adresy do red. dla „Solidnego”.

Do malowania podłóg, okien i drzwi jest najlepsza farba olejna i lakierowa

ALBALIN

twardo i szybko wysychająca

Kosel i S-ka

Skład główny

Przejazd 8, tel. 11-21

Filja

Piotrkowska 98, tel. 15-62.

DR. MED.

L. Pikielny

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 4-7 NAWROT Nr. 8. Telef. 19-90.

Dr.

H. GUBICZ

Cegielniana 43 — tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Leczenie sztucznym słońcem wyżyłowem. Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8

Dr.

Różaner

powrócił.

Choroby skórne, weneryczne moczopłucne. Leczenie sztucznym słońcem górnym.

NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98

Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr.

M. Glazer

powrócił

Zielona 6.

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8 do 9.30, 12-2 i od 7-8

Kopalnia złota.

Piękna

restauracja z ogrodem

parkowym,

kręgielnia, pawilonem muzycznym w Bydgoszczy korzystnie od zaraz na sprzedaż. Konsens zapewniony.

Łaskawe zgłoszenia pod „Piękna” do Biura Ogłoszeń J. WEBER, BYDGOSZCZ.

A. SZWARC

Skład węgla, drzewa i koksu ul. Kolejna Nr. 2a. Tel. 16-14

(dawniej Matyszek)
 poleca ze składu węgla, tylko pierwszorzędnych kopalń, suche drzewo, sosnowe i dębowe w szczapach i rabane oraz koks po cenach konkurencyjnych z dostawą do domów własnym kołem. Stałym klientom udzielam kredytu. Samienna i szybka usługa.

Dr. med.

A. MAZUR

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani, wady głosu i wymowy

Narutowicza 44. — Tel. 22-44

powrócił.

Poważna firma poszukuje biura

pana lub panią

władających kompletnie polskim oraz niemieckim. Pierwszorzędne referencje wymagane. Oferty ze szczegółowymi wymaganiami do administracji w języku niemieckim lub „Büro”.

Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu wszelkiego rodzaju w sroczym i gotowym stanie.

J. Opatowski, Nowomiejska 27.

Telefon 46-08.

Zadnej filii nie posiadam!

W salach Grand-Kina

Piotrkowska 72.

TEATR REWII.**„MIRAZ“****Dziś i dni następnych!**
Otwarcie sezonu jesiennego!Z udziałem nowo zaangażowanych artystycznych wystawiona będzie rewja. p. t. **Zaczynamy na wesoło.**

PROGRAM Nr. 5.

Ja kocham cię. Blues odegra orkiestra
Gdy zegar północ bije. prolog—inscenizacja—wykona zespół.
Roma Zielińska, znakomita subretka
Niebawym numer choreograficzny M. d. Bennehdia, tancerka mulatek, Tańce arabskie i beduińskie.W hawiaśni, bomba śmiechu w wyk. Żarskiej, Reja i Kuszałewicza.
Duet Melerwil, pierwszorządny duet tańczący, tańce salonowe i charakt.
Ola Żarska piosenki charakterystyczne.
Orsza-Bojarski, piosenki i utwory charakterystyczne przy gitarze.
Blondynka czy brunetka, bomba śmiechu w wyk. duetu Melerwilów.
Kar oraz Reja.
Duet Żwirskich, piosenki charakterystyczne.Edward Rej w swoim repertuarze m. in. wystąpi jako wyborca do rady miejskiej, Aneta Kar, piosenki wesołe.
Zegnany was, final wykona zespół.
Konferensjer: ORSZA BOJARSKI.
Kierownik art.-lit. Edward Rej.
Orkiestra pod batutą R. Kantora.
Przy fortep. M. PTASZYŃSKI.**Początek przedstawień o 6, 8 i 10.**Podczas przedstawienia publiczność na salę wypuszczoną nie będzie. Pierwsze przedstawienie przy cenach zredukowanych.
Passe-partout i bilety ulgowe prócz urzęd. i prasowych nieważne.**KONCESJONOWANE**
Kursy Kierowców Samochodowych
W. WOYNA**Łódź, Piotrkowska Nr. 111, telefon 49-11.**Zawodowe i amatorskie dla Panów i Pań. — Oplata niski — Dogodne warunki
Kancelaria czynna od godz. 9—19.

Tamże warsztaty i garaże.

KONKURS.

4 Okr. Szefostwo Intendencji w Łodzi poszukuje kandydatów na stanowisko Kierownika Laboratorium Komisji Nadzoru Technicznego w Łodzi.

Od kandydatów wymagane jest wykazanie się dyplomem inżyniera chemika oraz praktyczną znajomością technologii włókna, farbiarstwa i wykończenia tkanin.

Wynagrodzenie według VI stopnia urzędników państwowych. Bliższych wyjaśnień udziela Kierownik Komisji Nadzoru Technicznego, Łódź, ul. Kopernika Nr. 65.

Podania udokumentowane składać należy do 4 Okr. Szef. Int. w Łodzi, Al. Kościuszki Nr. 4.

4 Okr. Szefostwo Intendencji**ZAWIADOMIENIE.**

Po wystąpieniu z firmy „Juliusz Wermiński“, niniejszem komunikuję, że wstąpiłem jako wspólnik do firmy „K. Tarczyński“, która nadal prowadzona będzie pod firmą „Tarczyński i Redel“.

Polecając się łaskawym względem Szan. Klientów, oświadczam niniejszym, że i nadal będę się starał jak najszybszą i jak najsumienniejszą obsługę, jak to też czyniłem na dotychczasowym swoim stanowisku.

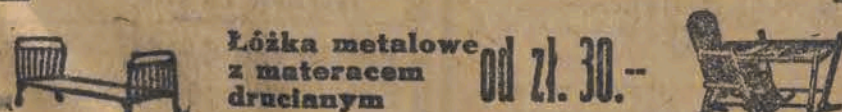
Leon Redel.

TARCZYŃSKI i REDEL

Łódź, Piotrkowska 114, — Tel. 62-82.

FABRYKA LUSTER

SZLIFIERNIA SZKŁA I KRYSZTAŁÓW. — SKŁAD SZYB RÓŻNEGO RODZAJU. — ROBOTY SZKLARSKIE. — SZYBY DO SAMOCHODÓW. — SZLIFIERNIA SZKŁA STOŁOWEGO. — ROBOTY GRAWERSKIE. — WITRAŻE.



Łóżka metalowe z materacem drucianym

od zł. 30.-



Wielki wybór łóżek angielskich, polowych, krzesłek dziecięcych po cenach niezwykle niskich na najdogodniejszych warunkach.

Poleca:

Pierwsza Fabryka Łóżek Metalowych**W. SZWARCOWSKI**

Narutowicza 36, tel. 35-25.

Dyrekcja 8 kl. Gimnazjum Żeńskiego

EUG. KRYGIEROWEJ

ul. Piotrkowska 157

komunikuje, że zapisy do wszystkich klas przyjmuje kancelaria codziennie od 10 do 1.

Opłata szkolna w klasach wstępnych zł. 200 rocznie.

W klasach I, II, III i IV zł. 300 rocznie (25 zł. miesięcznie).

W klasach wyższych dla niezamożnych specjalne ulgi w opłacie szkolnej.

Przy gimnazjum uruchomiony będzie „Dom Dzieci“ p. g. systemu prof. Montessori dla dzieci od lat 4.

Dyrektor Gimnazjum

Stanisław Przeździecki.



ŻYRANDOLE, LAMPY, AMPLE ALABASTRÓWE, ELEKTR. PRZYBORY DOMOWE I LECZNICZE TYLKO W PIERWSZO „ „ „ RZĘDNYM WYKONANIU „ „

NAJWIĘKSZY WYBÓR**„ NAJNIŻSZE CENY „**

WSZELKIE MOŻLIWE UDOGODNIENIA.

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE
ADOLF MEISTER & SĄ
ul. PIOTRKOWSKA 165 TELEFON 24-61
W ŁÓDZI**Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi.**

Zapis kandydatów na kurs wieczorowy rysunków technicznych i maszynoznawstwa dla rzemieślników przemysłu metalowego i drzewnego kończy się w dniu 15 września, początek wykładów w piątek, dn. 16 września 1927 r. o godz. 7-ej wiecz. punktualnie.

Mechaniczna Szlifiernia Szkła i Fabryka Luster p. f.
„SZLIF“ Kilińskiego 77,
tel. 58-37.
poleca w wielkim wyborze trema, toalety, lustra ściennie stołowe w niklowych i drewnianych oprawach. Szyby do samochodów i dorozek. — Przyjmuje się do grawiowania wszelkie kryształki stołowe i szkliska dla zegarmistrzów. Ceny konkurencyjne!! Wykonano pierwszorządnie!

Zawsze pięknie!!
wygląda główka po wyjściu z
PIERWSZORZĘDNEGO ZAKŁADU FRYZJERSKIEGO
A. HOŁODYŃSKA
PIOTRKOWSKA 11, TEL. 39-42.
Farbowanie włosów L'oreale Henna we wszystkich kolorach przez specjalistów.

Fabryka luster i stolarnia
poleca
w wielkim wyborze: trema, toalety i lustra z własnej stolarni, szlifierni i podłewni
Tylko w moich zakładach można dostać najtaniej przy ul. Główniej 11 i Piotrkowskiej 255 za gotówkę i na raty do 5 miesięcy
Niklowanie wszelkich sprzętów domowych, fryzjerskich chirurg. rowerowych i t. p.
JAN CANDRYK Łódź,
Główna 11, Piotrkowska 255,
tel. 59-05.
Sprzedaż szkła okiennego oraz szklenia budowli.

Lekarz-Dentysta
TADEUSZ BABAD
Łódź, Nawrot 1 a. Tel. 25-22

Dr. Maria Lewinsonowa
Powrótka
Cegielniana nr. 6.

„BOBO“ Nawrot 7

zawładania, is na nadchodzący sezon. magazyn mój, zaopatrzony został w wielki wybór obuwia dziecięcego, dla młodzieży szkolnej jak również pantofelki gimnastyczne. Ceny nader niskie.

SKŁAD FUTER

i Zakład Kuśnierski

J. SZWARCMAŃ

Narutowicza 42

(sklep frontowy)

poleca gotowe FUTRA damskie i męskie, oraz SKÓRKI pojedyncze wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych NA DOGODNYCH WARUNKACH. Obiekcje nie obowiązują do kupna.

FABRYKA LUSTER
PODLEWNIA SZKŁA
J. KUKLIŃSKI
ŁÓDŹ,
Zachodnia 22

poleca po cenach najniższych lustra, trema, toalety, jasne, ciemne w oryginalnych ramach oraz lustra wiszące. Noble pojedyncze oraz całościowo urządzenia najnowszych stylów. Zakład Tapicerski.

Odnawianie i poprawianie luster z przywiezieniem do domu. Sprzedaż

NARATY I ZA GOTÓWKĘ**Książki Szkolne**
poleca

Księgarnia

I. Francuza

ul. Piotrkowska Nr. 34

również przyjmuje używane książki.

Inteligentne i wymowne Panie

mające rozległe stosunki w świecie kobiecym, znajdują bardzo intrygujące zajęcia.

ZYGMUNT FURMAN, Łódź,
Hotel Grand № 23.**M-E-B-L-E**

wielki wybór po cenach najniższych i na najdogodniejszych warunkach poleca

FLAKOWICZ i RECHT
Piotrkowska 145 w podwórku. Na raty
Za gotówkę! Sprzedaż mebli.**Miód płynny, świeży,**

kuracyjny, pakota deserowy w blaszankach za 100 sztuk brutto 5 kg. Zł. 14, 10 kg. Zł. 27 wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła A. Löwensohn, Tarnopol, Ruksa 37.

Proponujemy

nadwyczekajna! Przeniesienie! Swiatowej slawy psychologa Szyller-Szkolnik autor prac naukowych, redaktor pisma „Swiat“ (Wiedza Tajemna), opowie Ci, kim jestes, kim byc mozesz? Nadeślij charakter pisma swój, i chęć zainteresowania osoby skomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, zawód, tonaty, zdrowie, ilość osób najbliższej rodziny. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przesłanie, jak również horoskop synagogi medjum M. le Eryny. Wysłanym czytelnikom „Kurjera Łódzkiego“ analizę wysyła się po otrzymaniu tylko 2 złotych (zamiast zł. 5). Osobiste przyjmują od 12—7. Protokoły, odczyty, poddługowania najwybitniejszych osób słynnych. Warszawa. Psycho-Gratolog Szyller-Szkolnik, Płaska 25. Gabinet redaktora. P. S. Niniejsze ogłoszenie wpłynęło do listu.

Szmechel i Rozner

obecnie:

„H. SZMECHEL i S-WIE” Sp. Akc.

Piotrkowska 160.

Na sezon jesienny polecamy już teraz w wielkim wyborze konfekcje ostatnich nowości. — Radzimy przeto zawczas zaopatrzyć się w niezbędne artykuły. Ceny umiarkowane.

Zawodowe Kroju i Szycia Kursy

odznaczono złotym med. na wystawie w Rostowie
Mistrzynie cechu i Paryskiej Akademii kroju

A. Kopydłowski, Łódź, Piotrkowska 154.

Wyższy i niższy kurs kroju, pasowania, modelowania i bielizniarstwa. Kurs szycia i mierzania. Nauka gruntowna. Dla pracujących kursy wieczorowe. Uczenia otrzymują świadectwa prywatne lub cechowe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10 — 1 i od 6 — 8 wiecz. — Dla przyjezdnych mieszkanie przy szkole. — Kurs robót ręcznych, haftu maszynowego i modniarstwa (nauka kapełuszy).

Kursy kroju i szycia**„Józefiny”**

— Łódź, ul. Piotrkowska 163. —
nagrodzone na wystawach złotymi medalami oraz dyplomami uznania w Łodzi, Warszawie i Belgii.

Pierwszorzędne kursy kroju, szycia i nowoczesnego modelowania, prowadzone według programu zatwierdzonego przez Ministerstwo Oświaty. Wykłady teoretyczne i praktyczne. Uczenia mają możność modelowania na molch materiałach. Kursy zaczynają się 16 września.

Przyjmuje się zapisy uczenie.

Przy kursach pierwszorzędna pracownia sukien. Wydaje świadectwa z kursów i cechowe dające prawa. Dla przyjezdnych stancja zapewniona.

KROJU nowoczesnego SZYCIA

modelowania ubiorów damskich, dziecięcych i bielizny wyuczała gruntownie teoretycznie i praktycznie (na materiałach) zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty pierwszorzędne kursy

Mistrza Paryskiej Akademii

Cechu Warszawskiego i Łódzkiego

E. Wiśniewskiego

System odznaczony najwyższą nagrodą „Grand-Prix” złotymi medalami i dyplomami, honorowymi na wystawach światowych w Paryżu, Rostowie, Raymie i Marsylii. Kończącym świadectwa szkolne i patenty cechowe.

Najmłodniejsze formy od 50 groszy. Wyczerpujący program nauki bezpłatnie. Przy kursach pierwszorzędna pracownia ubiorów damskich. PIOTRKOWSKA 85, front.

LEON RUBASZKIN

Kilińskiego 44.

Zawładam, iż na nadchodzący sezon skład mój zaopatrzony został wielkim wyborem gotowych eleganckich damskich płaszców i swetrów w wszelkich gatunkach, jak również w jedwabne i wełniane towary. Białe towary. Firanki. Portjery. Chodniki. Koldry. Kapy. Damska i męska bielizna. Pończochy. Skarpety. Parosolki. Chustki wełniane i jedwabne. Trykotowa bielizna i moc innych artykułów.

Na wypłatę! Najwygodniejsze warunki! Najtańsze ceny!

P. S. Przy składzie do usług krawiec damski i męski.

Najtańsze źródło zakupów szkolnych!!

Wielki wybór materiałów piśmiennych przyborów szkolnych oraz obrazów historycznych. Po najtańszych cenach nabyć można w firmie

„URANIA” wł. H. Lenga, Zielona 15.

Duży wybór pocztówek filmowych, artyst. oraz malarzy polskich i zagr. Własne wydawn. pocztówek artystycznych. UWAGA! Dla szkół specjalny rabat.

Dr. med. S. Bogusławski

leczy naturalną bezlekarstwową metodą kręgarstwa choroby: nerwowe, wewnętrzne (astma) przemiany materii (artretyzm reumatyzm) i kobiece. Przyjmuje od g. 4—7 wiecz. ul. Piotrkowska 85 fr. III p.

Warszawski Magazyn OBUWIA J. NAGLERA,

Piotrkowska 109,



poleca na sezon bieżący bogaty wybór najnowszych MODELI ze skór zagranicznych.

M-E-B-L-E

różnego rodzaju poleca po cenach najprzystępniejszych
Zakład Tapicersko-Meblowy
Piotrkowska 183.

Solidną wilłę

w Rudzie sprzedam. Miłody ogród pół morgi, piękne położenie. Nie podlega dekretowi mieszkaniowemu. W „Kurjerze” sub „55.000”.

25 zł. nagrody

otrzyma ten, kto przyprowadzi pod wskazanym adresem zaginionego w dniu 26 sierpnia r. b. psa szarej maści — małego wzrostu, pod kołnierzem biały, do połowy ostrzyżony, wabi się „BOBIK”.

Adres:

Łódź, Zgierska 57 apteka.**Poszukujemy stenotypistki**

władającej językiem polskim i niemieckim. Reflektantki, które mają dobrą praktykę zechcą złożyć piśmienne oferty do adm. niniejszego pisma pod „A. H. B.”

KOCIOŁ

parowy

piśmienny o pow. 80 m² kupię. Oferty nadsyłać pod adresem maj. Nieprusze wo poczta Otus pow. Grodzki.

Wytworna Pralnia Chemiczna i Farbiarnia „Czystość”
Cegielniana 15 wł. J.J. Piwocka Cegielniana 15
Przyjmuje garderobę męską, damską i dziecięcą do czyszczenia prania i farbowania oraz pranie bielizny. Specjalne czyszczenie wszelkich gobelinowych obrusów i peralek dywanów oraz pranie wszelkiego rodzaju firanek i napinanie na ramy. — Polecamy się uwadze Sz. Klienteli — Uwaga! Na ładnie przysyłamy po garderobę i bieliznę brudną i odzyskamy czystą.

NA RATY!

RA RATY!

Magazyn Mebli**WŁ. ROMISZOWSKIEGO****PIOTRKOWSKA 116**

I p. front, telefon 21-61.

Poleca w wielkim wyborze: stołowe, sypialnie, gabinety, salony, kuchnie, meble gięte, meble klubowe, meble biurowe — łóżka metalowe, dywany. — Oraz duży wybór pojedynczych mebli po cenach bardzo niskich i na dogodnych warunkach.

Radio-Sloyd**Przejazd 8****Telefon 58-03.**

wyłączne zastępstwo na Polskę fabryki

Dr. G. Seibt,

Berlin.

Aparaty

własnej konstr. i zagraniczne. — Wszelki sprzęt radiowy.

Wyszedł nowy cennik — znacznie niższy.

Gramofony

beztubowe wszelkich typów, szafki i stoliki gramofon.

Płyty

gramof. w największym wyborze —

Potrzebna tokarnia

długości 2 metry pomiedzy kernerami. Środek wrzeciona do wangi do środka wrzeciona 22,5 mm. Oferty dla Józefa Wojda w Częstochowie młeczarnia „Helena” Aleje I. 14.

Do akt. Nr. 692 / 27 r
OGŁOSZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi A. Zagórski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. o głasza, że w dniu 16 września 1927 r. od godziny 10 rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 150 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Antoniego Spodienkiewicza i składających się z bielizny męskiej oraz 30 swetrów damskich ocenionych na sumę 2200 zł.

Łódź, d. 3/IX-27 r
Komornik
Łagodziński.

Do akt. Nr. 701/27 r.
Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Józef Tomaszewski, zamieszkały w Łodzi przy Zachodniej, nr. 36 oświadcza, że w dn. 13 września 1927 roku od godz. 10-jej z rana w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej pod nr 121 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: składających się z maszyny do pisania, kasy ogniotrwałej i biurka dobowego, należących do Pawła Ramiza oszacowanych na 550 zł.

Łódź, d. 2/IX, 27r.
Komornik
Tomaszewski.

Do akt. Nr. 675/27r.

OGŁOSZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi S. DUL-KOWSKI, zam. w Łodzi, przy ulicy Gdańskiej pod nr. 6 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 września 1927 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Dolnej pod nr 3, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: należących do małż. Kacprzewiczki składających się z urzędowego sklepu, piek., konia resorki i chemata, ocenionych na sumę 2100 zł.

Łódź, dn. 2/IX, 127 r.
S. Dulkowski
Dr.

LAJCHTER

Konstantynowska 9

Tel. 49-66.

Stomatolog

Chor. szcęk, dąsał, podniebienia — zębodołów i t. p. — Od 1 1/2 — 5. W nieszczęśliwe i święta 9-11.

Fryzjer**St. Rozaniweig**

Konstantynowska 57

powrócił.**Fortepiany****Pianina****Fisharmonje**

nowe i używane po cenach umiarkowanych.

Wynajęcie — Kupno Zamiana

Dogodne warunki.

Strojenia. — Reperacja.

Skład fortepianów i pianin

Karol Koischwitz

Wyłączny przedstawiciel

Bertheima, Bluthnera i in.
Łódź, ul. Piotrkowska 67.

Tel. 54-78 i 24-72.

Dr. med.

Maksymilian Lewitter

Akuszeryja i choroby kobiece
Zielona 8, telefon 37-25

powrócił.

Przyjmuje od 5—8.

Potrzebny jest wspólnik

z 15.000 zł.

do handlowego interesu egzystującego lat 25, z udziałem pracy. Oferty do „Kurjera Łódzkiego” sub. 15.000.

Pensjonat

Al. Kościuszki 32 m. 7.

Są wolne miejsca dla uczniów i nauczycieli.

Warunki zdrowotne i troskliwa opieka zapewnione.

Nauczycielka

geografii i przyrody z pełnymi kwalifikacjami i kilkoletnią praktyką poszukuje lekcji w szkole średniej.

Adres:

Konstantynowska Nr. 61.

Dr. med.

J. Makowski

choroby dzieci

Powrócił.

— Główna 62. —

Tel. 50-02.

Światło zgasło?**Motor stanął?**

dzwoń 60-34

Natychmiastowa naprawa wszelkich uszkodzeń światła i silny.

Dziury przez całą dobę, 60-34 umieszczony w książce telefona pod „P.” (Pogotowie elektryczne). — Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie elektryki.

POD PROTEKTORATEM MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU.

Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego w Łodzi

od dnia 15-go września do 16-go października 1927 r.

Teren Wystawy Łódzkiej w parku „Helenów” zajmuje przeszło 15 hektarów. Główne pawilony kryte, przeznaczone na Wystawę obejmują powierzchnię około 3000m². Piękny Park i Ogród Kwiatowy. — Pierwszorzędna Restauracja.

Problemata Wina Krajowych i Młodów.

CODZIENNE KONCERTY ORKIESTRY ST. NAMYSŁOWSKIEGO.

Kinematograf Propagandowy—Radio—Koncerty. Megafony—Sport.—Kioski Handlowe—Szereg atrakcji. — Poza program Wystawy przewiduje zabawy ogrodowe, poranki zabawowe dla dzieci, konkursy i t. p. Przejazdy łódkami.

PROGRAM WYSTAWY:

I. Przemysł Działy: Włókienniczy i Konfekcyjny, Chemiczny i Chemiczno-Farmaceutyczny, Spożywczy, Maszynowy i Metalowy, Mineralny i Górniczy, Techniczny, Elektrotechniczny i Radiotechniczny, Budowlany i Drzewny, Wydawniczo-Graficzny, Przemysłu związanego z Rolnictwem i Ogrodnictwem.

II. Rzemiosła**III. Zdobnictwo i Przemysł Ludowy.****IV. Organizacje Państwowe, Społeczne i Komunalne oraz Propaganda Kulturalno-Oświatowa.**

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: w Warszawie Chmielna 32, tel. 234-50. Wydz. Propagandowy Wystawy Ruchomej. Godziny przyjęć od 2-ej do 4-ej po poł. i od 6-ej do 8-ej w. W Łodzi Biuro Parku „Helenów”, oraz Łódzka Agencja-Reklamowa, Łódź, Piotrkowska 83.

Chcesz kupić

MEBLE

wytworno, trwałe, na najdogodniejszych warunkach

Wstęp do firmy

Markowicz i Nasielski Piotrkowska 6**PIERWSZA****LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW**

przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórko) przy Zachodniej 53, tel. 34-67.

Gabinet elektro i światłolecznicy Reintgenoterapii, Naświetlanie (lampa kwarcowa).

Przyjmują chorych we wszystkich specjalizacjach, następujących lekarzy:

Dr. ALTENBERGER	Dr. MIŁODROWSKI
Dr. ARTYFIKIEWICZ	Dr. NOWICKI
Dr. CZAPLICKI	Dr. OLSZEWSKI
Dr. DUKIEWICZ	Dr. SKUSIEWICZ
Dr. GAJEWICZ	Dr. STAWOWICZ
Dr. GARLIŃSKI	Dr. STARZYŃSKI
Dr. LUGOWSKI	Dr. ZALESKI
Dr. MAJEWSKI	Dr. ZIEGLER ARTUR
Dr. MARK	Dr. ZIEGLER ED. (Jr.)
Dr. MICHAŁSKI	

Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.

Dzień i jutro o godz. 6-ej wiecz.

Do akt. Nr. 772/27 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 8, na zasadzie art. 1030 ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 13 września 1927 r., o godzinie 10-ej rano w Łodzi przy ul. Wschodniej 53, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należącej do Adama i Berty małż. Kotlickich, składających się z mebli i t. p. ocenionych na sumę 700 zł. Łódź, 4.27/VIII 27 r.

Komornik

L. Wąsowski.

Dr. med.**PRYBULSKI****powrócił**

choroby skórne włosów wenerycznych i moczo-płciowych. Leczenie światłem (lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 2-3 do 4-5, 4-5 dni po odd. poczekalnia. Zawadzka nr. 1

Do akt. Nr. 238 /27 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 15 września 1927 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Cegielskiej nr. 39 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należącej do Izraela Oppenheima, składających się z mebli i t. p. ocenionych na sumę 3085 zł. Łódź, 2-IX-1927 r. Komornik L. Wąsowski.

Do akt. Nr. 42/27 r.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi A. Zagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 27 września 1927 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 190 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należącej do Antoniego Spodankiewicza i składających się z mebli i t. p. ocenionych na sumę 1700 zł. Łódź, 3-IX-1927 r. Komornik A. Zagodziński.

Do akt. Nr. 1294/27 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 15 września 1927 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Wschodniej 43 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należącej do Józefa Zysa, składających się z szafek kuchennych, ocenionych na sumę 460 złotych. Łódź, 4-IX-1927 r. Komornik L. Wąsowski.

B. P. LEWKOWICZ, Łódź

Piotrkowska 60. Tel. 24-68.

Konfekcja damska i męska, wykonanie pierwszorzędne.

Palta dziane, Jedwabie, wełny oraz wielki wybór kołder watowych i kocy.

Dla p. p. urzędników sprzedaż na dogodnych warunkach.

Ceny bardzo przystępne,

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli po cenach niżej konkurencyjnych

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

Dr. H. Szumacher

Choroby skórne i weneryczne, przyjmuję codziennie od 9 do 12 i od 5 do 7, w niedzielę od 11 do 12 w Łodzi Zachodniej 27 od 4-5.

Dr. Jan Dobrowolski

Choroby skórne weneryczne, Andrzej L. S. Przyjmuje codziennie od 11-12 i od 5-30 do 7-30, w niedzielę od 11-12 w Łodzi Zachodniej 27 od 4-5.

Dr. med. S. Lewkowicz

Choroby skórne, weneryczne i płciowe Konstytucyjna 12 Tel. 55-52. Przyjmuje od 9-11 i od 6-8, dla pań od 4-5. Dla niezamożnych ceny lecznicze.

Dr. med. W. Balicka

choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 2-4, i od 7-8 wieczór tylko kobiety i dzieci Piotrkowska 84 mieszkanie 8.

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wiersz. Dla ogłoszeń powyżej 5 wierszy 5 groszy za wiersz. Najmniejsza ogłoszenie 50 groszy.

Wzrost i wykształcenie

Student udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 96, m. 3, na prawo, druga brama, godz. 6

Dutynowany nauczyciel muzyki (okrzypce fortepian) udziela lekcji. Ceny przystępne. Ul. Radwańska 12-5. 6363

Francuskiego uśmiechu i dyplomowana nauczycielka dorosłym i młodzieży. Przystępne ceny. Szosa Pabianicka Nr. 1, m. 14. we wtorek, czwartki i soboty od 5-7. Przyjmuje się zgłoszenia pisemne. 6399

Stenografii wyucza listownie, najdokładniej Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza 26. Żądacie prospektów.

Muzyki gruntowne nie udziela lekcji na okrzypkach, fortepianie, mandolinie, gitarze oraz teorii muzycznej. Amatorom metodą skróconą — Instrumenty i nuty na miejscu Piotrkowska 87 m. 8

Mianista rutynowana nauczycielka muzyki udziela lekcji na fortepianie. Karłowicza 11 m. 8.

Leczenie muzyki na sprzączkach, manolinie i gitarze. — Opatkańska. Złota na 23 m. 24, III p. 30 złotych w ciągu miesiąca — uciekam gruntownie krolu i szycia a także i bielizniarstwa Aleja I-go Maja 41 m. 17.

Dzielim lekcje i korepetycje szybko przysposabiam do egzaminów Ceny niskie, sglaszam się proszę zaraz ul. Piotrkowska 189, m. 9 6409

Dzielim polskie go historii i stenografii. Piotrkowska 150. Wiadomość u dorozcy 6452

Dzielim lekcje muzyki na fortepianie, podejmuje się poszukiwań. moje przychodzie do domów również francuskiego teatru i muzyki i praktycznie u dzielim, Cegielska na 1, portier wskaze 6452

Wzrost i wykształcenie

30 lekcjach pod gwarancją absolutnie wszelkie rysunki, wyucza praktycznie na samodzielnie buchaltera bilansistę-kę racjonalistą z wyższym wykształceniem i kontrol. syndyk. przemysł. Niezależnie od instrukcji w sprawach za prowadzenia. prowadzenia. zamknięcia i kontroli ksiąg; reorganizacji i regulowania nieprawidłowo prowadzonych; sporządzania bilansów i t. p. — Przyjmuje również wykonywanie wyższych czynności. Informacje: 6-9 wieczór Piotrkowska 183 I p. 6399

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz filit ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 133, Sobieska. 6392

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego, białe, kolorowe filit, Toledo aplikacje wenecką robotę oraz malowania i lirowania na tulu i szkle. Kaufmanowa ul. Piotrkowska 18, I podwórko. — I piętro I wejście. 3992

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego, białe, kolorowe filit, Toledo aplikacje wenecką robotę oraz malowania i lirowania na tulu i szkle. Kaufmanowa ul. Piotrkowska 18, I podwórko. — I piętro I wejście. 3992

Towary różne na mundurki tanio na raty poleca „Kredyt” Nawrot 15 I piętro 4101

Do sprzedania ośrodki folwarków gospodarki, domy, młyny, pastwiska, cenny przystępne. Poleca Biuro pośrednicze Borowickiego Zgierz, stare miasto, Paręczewska 3, obok magistratu. 4391

Sprzedam sklep i kolonialny dobrze prosperujący z powodzeniem wyjazdu. — Kilińskiego 171. 9230

Mebel do sprzedania w stolarza, do stołowych i sypialnych pokojów po cenach zniżonych. Ul. Brzeska 65. F. Walencikiewicz. 6329

Sprzedam sklep i spożywczy z pokojem i kuchnią. — Kilińskiego 55 6313

Techniki szkolne na mundurki obuwie na wypłatę. Piotrkowska 37 III wejście 4462

Wzrost i wykształcenie

Mebel do sprzedania w stolarza, do stołowych i sypialnych pokojów po cenach zniżonych. Ul. Brzeska 65. F. Walencikiewicz. 6329

Sprzedam sklep i spożywczy z pokojem i kuchnią. — Kilińskiego 55 6313

Techniki szkolne na mundurki obuwie na wypłatę. Piotrkowska 37 III wejście 4462

Mebel do sprzedania w stolarza, do stołowych i sypialnych pokojów po cenach zniżonych. Ul. Brzeska 65. F. Walencikiewicz. 6329

Klepek dobrze przeszyty, perukę, zarządek do sprzedania. Właściciel, ul. Piotrkowska Nr. 205, mieszkanie

Kuchnia nadająca się na wszelki interes do wynajęcia. Sienkiewicza 64. — Lewandowski. 6420

Do chce sprzedać lub kupić dom wynajęty lub ma do wynajęcia sklep lub mieszkanie dać do my w zarząd, niech zgłosi się — Biuro Prób ul. Krucza 24 6420

Do sprzedania dom murywany, mający 2 pokoje z kuchnią, które mogą być zaraz wolne. Wiadomość na miejscu. ul. Staska 34 (Chojny) 6446

Przebieg ginekologiczne używane w dobrym stanie kupię. Oferty „Ginekologia” 6439

Na raty i na gotówkę różne maszyny pościelnicze, także reperacja i dorabianie aparatów M. Sierat Piotrkowska 190 6152

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz filit ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 133, Sobieska. 6392

Wzrost i wykształcenie

Mebel do sprzedania w stolarza, do stołowych i sypialnych pokojów po cenach zniżonych. Ul. Brzeska 65. F. Walencikiewicz. 6329

Sprzedam sklep i spożywczy z pokojem i kuchnią. — Kilińskiego 55 6313

Techniki szkolne na mundurki obuwie na wypłatę. Piotrkowska 37 III wejście 4462

Mebel do sprzedania w stolarza, do stołowych i sypialnych pokojów po cenach zniżonych. Ul. Brzeska 65. F. Walencikiewicz. 6329

Mebel wypalnia na stonową kosc kredens pokojowy garderoby, szafy, łóżka sprzedaje — stolarnia Lubelska 6 przy Napiórkowskiego 5740 6067

Sprzedam tenis — kredens, szafy, amiralkę, szafę, i otomana. Krucza 4. m. 18. 6431

Mec 38x76 dom drewniany 9 mieszkań do sprzedania. — Wiadomość ul. Konstytucyjna 69, w piwnicy. 6432

Sprzedam sklep — spożywczy z pokojem. Wiadomość: Franciszkowska 62 6451

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz filit ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 133, Sobieska. 6392

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz filit ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 133, Sobieska. 6392

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz filit ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 133, Sobieska. 6392

Wzrost i wykształcenie

Mebel do sprzedania w stolarza, do stołowych i sypialnych pokojów po cenach zniżonych. Ul. Brzeska 65. F. Walencikiewicz. 6329

Sprzedam sklep i spożywczy z pokojem i kuchnią. — Kilińskiego 55 6313

Techniki szkolne na mundurki obuwie na wypłatę. Piotrkowska 37 III wejście 4462

Mebel do sprzedania w stolarza, do stołowych i sypialnych pokojów po cenach zniżonych. Ul. Brzeska 65. F. Walencikiewicz. 6329

Dom w śródmieściu kupię. Zaliczę gotówką 80.000 zł. Podkreślenie wyłączone. Oferty z dokładnym warunkami pod „Dom” do administracji „Kuriera”. 6400

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz filit ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 133, Sobieska. 6392

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz filit ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 133, Sobieska. 6392

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz filit ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 133, Sobieska. 6392

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz filit ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 133, Sobieska. 6392

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz filit ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 133, Sobieska. 6392

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz filit ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 133, Sobieska. 6392

Wzrost i wykształcenie

Mebel do sprzedania w stolarza, do stołowych i sypialnych pokojów po cenach zniżonych. Ul. Brzeska 65. F. Walencikiewicz. 6329

Sprzedam sklep i spożywczy z pokojem i kuchnią. — Kilińskiego 55 6313

Techniki szkolne na mundurki obuwie na wypłatę. Piotrkowska 37 III wejście 4462

Mebel do sprzedania w stolarza, do stołowych i sypialnych pokojów po cenach zniżonych. Ul. Brzeska 65. F. Walencikiewicz. 6329

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz filit ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 133, Sobieska. 6392

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz filit ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 133, Sobieska. 6392

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz filit ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 133, Sobieska. 6392

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz filit ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 133, Sobieska. 6392

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz filit ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 133, Sobieska. 6392

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz filit ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 133, Sobieska. 6392

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz filit ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 133, Sobieska. 6392

Wzrost i wykształcenie

Mebel do sprzedania w stolarza, do stołowych i sypialnych pokojów po cenach zniżonych. Ul. Brzeska 65. F. Walencikiewicz. 6329

Sprzedam sklep i spożywczy z pokojem i kuchnią. — Kilińskiego 55 6313

Techniki szkolne na mundurki obuwie na wypłatę. Piotrkowska 37 III wejście 4462

Mebel do sprzedania w stolarza, do stołowych i sypialnych pokojów po cenach zniżonych. Ul. Brzeska 65. F. Walencikiewicz. 6329

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz filit ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 133, Sobieska. 6392

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz filit ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 133, Sobieska. 6392

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz filit ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 133, Sobieska. 6392

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz filit ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 133, Sobieska. 6392

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz filit ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 133, Sobieska. 6392

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz filit ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 133, Sobieska. 6392

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz filit ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 133, Sobieska. 6392

Wzrost i wykształcenie

Mebel do sprzedania w stolarza, do stołowych i sypialnych pokojów po cenach zniżonych. Ul. Brzeska 65. F. Walencikiewicz. 6329

Sprzedam sklep i spożywczy z pokojem i kuchnią. — Kilińskiego 55 6313

Techniki szkolne na mundurki obuwie na wypłatę. Piotrkowska 37 III wejście 4462

Mebel do sprzedania w stolarza, do stołowych i sypialnych pokojów po cenach zniżonych. Ul. Brzeska 65. F. Walencikiewicz. 6329

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz filit ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 133, Sobieska. 6392

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz filit ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 133, Sobieska. 6392

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz filit ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 133, Sobieska. 6392

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz filit ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 133, Sobieska. 6392

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz filit ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 133, Sobieska. 6392

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz filit ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 133, Sobieska. 6392

Wzrost i wykształcenie. Wyuczam, kroju, szycia, modelowania haftu maszynowego oraz filit ręczne i maszynowe. Warunki dogodne. Dla pracujących lekcje wieczorowe. Pracownia ubiorów damskich i dziecięcych. 133,

Kurjer literacko-naukowy

Specjalny dodatek niedzielny do „Kurjera Łódzkiego“.

Rok II.

Łódź, dnia 4 września 1927 roku.

Nr. 36.

O najstarszej szkole malarskiej w Polsce. (Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie.)

Przy może jednym z najpiękniejszych przestrzennie placów w Krakowie (obok rynku), przy placu Jana Matejki, wznosi się gmach Akademii Sztuk Pięknych — schron adeptów sztuki plastycznej w Polsce, bodaj, że najstarszy, jeżeli historycznie sięgniemy, wywodzący swój początek gdzieś w 15-tym wieku!

Nietylko bowiem w Niemczech, ale i w Polsce wówczas istniał w Krakowie cech malarski, a zapewne nie brakło i naszych, rodzimych „meistersaengerów“, układających piękne rymy do załotnych krakowianek, tylko je okrył wiekowy pył zapomnienia, a my nie siegamy po te ślady z tą, jak Niemcy, pieczołowitością, aby się chwalić przed światem, jak starą kulturą i wszelką sztuką z prastarego środowiska krakowskiego...

W każdym razie malarstwo kwitnęło w Krakowie, a już i młoda (aczkolwiek najstarsza na pograniczu wschodu Europy) Wszechnica Jagiellońska, otaczała opieką, te: „sztuki wyzwolone, a mianowicie: architekturę, rysunek i malarstwo“.

Potem z dekadencją wieków 17 i 18-go i ten malarski kunszt podupadł w Krakowie, choć Hugo Kołłątaj zamierzał otworzyć i utworzyć osobną szkołę rysunku i malarstwa! Ślad tego pozostał w gimnazjum S. Anny w Krakowie, gdzie wówczas kreowano pierwszą w ogóle w polskich szkołach średnich, posadę profesora rysunków.

Rzeczpospolita krakowska utworzyła szósty wydział na Wszechnicy Jagiellońskiej dla „Akademii Sztuk Pięknych“, a w roku 1818 utworzono osobną „Akademię Sztuk Pięknych“, pozostającą pod nadzorem dziekana wydziału filozoficznego. Po roku 1832 mamy już osobną taką akademię, pod nazwą „Szkoły sztuk pięknych“. Obok tej powstała i szkoła techniczna, łącząc się z ową szkołą sztuk pięknych. W roku 1880 wzniesiono tej szkole gmach na Kłopotu według planów Macieja Moraczewskiego, a w roku 1872 ówczesny rząd austriacki nadał Janowi Matejce tytuł dyrektora, jako już osobnej „Szkoły Sztuk Pięknych“. Wówczas wypracował plan dla nowego gmachu w stylu renesansowym, mistrz Jan Matejko, a temu za-

Tak tedy w krótkich słowach mamy obraz najstarszej szkoły malarskiej w Polsce. Obecnie rektorem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie jest Szyszko-Bo-

wski, Kostecki (geom. wykresnia) Struszkiewicz (bud.), Kowalski art. mal. (mal. i rys. odręczny), Ekielski (forma architek.), Treter, (rys. arch.) oraz dr. Chwistek, wy-



Cudna LYA de PUTTI i piękny BEN LYON wystąpią po raz pierwszy razem w najnowszym szlagierze tegorocznej produkcji amerykańskiej „Romans uwodzicielki“.

husz. artysta - architekt, prowadzący restaurację naszego pałacu narodowego, Wawelu. W Akademii prowadzi dział architektury, tak dzisiaj potrzebny

kładający także matematykę.

Dział malarski, posiadający tradycję, a już jak Polska szeroka i daleka, chyba nie masz malarza, któryby w Krakowie. Akademii nie rozpoczął nauki i tamże nie „skrzesał ognia z iskier swego talentu“, posiada, jak zawsze, tak i w bieżącym roku, siły nie tylko fachowe, ale artystów tej miary i szerokiej skali wszechstronności. A więc:

prof. Aksentowicz (1859), wychowanek szkół art. mal. w Monachium, Paryżu, Londynie, piastuje urząd profesora Akademii od 1895 roku, wychowawszy zastęp młodych malarzy, zwłaszcza portrecistów. Prof. Mehoffer Józef (1869) laureat „Academie Nationale des Beaux Arts“, w Paryżu, twórca witrażów fryburskich, a już malarz tej siły i mocy, płynącej z talentu i wielkiej indywidualności, jako pedagog, niejednemu artyście młodemu drogę wskazał i pracy i do wrót wielkiej sławy. Weiss Wojciech (1875), znany portrecista, jeden z najzdolniejszych uczniów Matejki, studiował we Włoszech i Paryżu, reprezentuje w Akademii impresjonizm; jako nauczyciel, przeszczepia zasady wzniosłości w odtwarzaniu barwnej Huculszczyzny, skłania się ku rodzimej sztuce w sięganiu po tematy swojskie, ludowe. Pieńkowski, Kowarski, Kamocki Stanisław (1875), pejzażyści i świetni nauczyciele rysunku, dalej Kunzek oraz obecny dziekan Jarocki, zamykają plejadę malarzy - prof. Wykładają tam historię sztuki, prof. Swierz, oraz perspektywę — prof. Mieczysław Dąbrowski.

Jeżeli malarstwo może się chlubić kartą i z przeszłości niedawnej, gdy „królował“ w Akademii krakowskiej taki Fałat, Jacek Malczewski, Wyczółkowski, Stanisławski, Wyspiański, obok wielu, wielu innych, a obecnie wykładają tam artyści, ogólnie znani, a nie obcy z wystaw i zagranicą, to rzeźbę również reprezentują artyści, których sława sięga daleko po mury Krakowa, a sztuka tych ludzi, to chyba chlubna karta rzeźby polskiej.

Konstanty Laszczka, ur. w 1865 roku, jako szczerze rodzinny talent, przypominający naszego poetę z pod strzechy, Janickiego, wyrósł na artystę mocą siły geniusza i tej woli silnej, która każe iść mocnym „per aspera ad astra“! Od roku 1899, uczy rzeźby, na tym, przez się stworzonym niemal „wydziale“, będąc w Akademii krakowskiej nie tylko mistrzem formy, stylu, ale i zasad, że piękno w wyrazie: „sztuka“, zamyka talent i pracę, którą trzeba zmóc dłużej w opornym kamieniu, by stał się ideałem, do którego doszedł Grek w starożytności, a dzisiaj prawdziwy rzeźbiarz, który śladem Laszczki, tworzy, a nie pasuje się samowolnie na artystę, jak wielu megalomanów tej modnej współczesnej, drogą taniej reklamy, a tańszej tandety swojej pseudo-sztuki. Wydał Laszczka małą książeczkę: „Gawędy z uczniami“, gdzie wypowiedział ten skromny artysta wielkie „credo“ o sztuce, jakich trudno dzisiaj spotkać w tej mowie szczerzej artysty, jakim jest Laszczka, ten mistrz wielu arcydzieł, ostatnio apostołujący ceramikę, jako sztukę stosowaną, zdobniczą, a u nas w Polsce z wielką przyszłością,



Stracenie anarchistów włoskich, Sacca i Vanzetti'ego wywołało w Ameryce cały szereg zamachów anarchistycznych na gmachy publiczne i środki komunikacji. Niektóre dzielnice Nowego Yorku robiły wrażenie pobojuwisk. — Ilustracja nasza przedstawia stację kolei podziemnej po zamachu bombowym.

Najnowsza zdobycz techniki.



Profesor rosyjski Thermin wynalazł aparat stwarzający muzykę bez instrumentów. Przez zbliżanie ręki — do obojętnej odległości, do sztaby metalowej będącej pod wpływem fal elektrycznych, trzęsienia tychże stają się głośnie dla ucha ludzkiego i dochodzą do 1/10 tonów.

wdzięczamy obecny gmach „Akademii Sztuk Pięknych“, który to tytuł uzyskała „szkoła“ w roku 1900, za dyktury art. mal. Juliana Fałata.

w Polsce, zaczynając osiągać w budownictwie styl własny, a jedynie może go zawdzięczać Akademii, w której, na tym wydziale uczą fachowcy, jak prof. Polko-

bo posładamy wybora glinę, a już motywów nie brak z bogatej np. mitologii słowiańskiej, którą Laszczka przewybornie „afosuje” do sztuki ceramicznej.

Młodszy odcień Ksawery Dunikowski, ur. w 1876 r. (uczeń Laszczki) należy do wybitnych talentów, jako rzeźbiarz, śmiały i wysoce indywidualny artysta, nie szczędzi też trudów, by wpajać i młodym adeptom rzeźby, jej zasady, czy drogi, którym należy szukać tej: „ars longa”, w rzeźbie!... Dunikowski, uprzednio pracował, jako prof. rzeźby w Warszawie, gdzie również zdobył sobie uznanie i tę popularność wielkiego artysty. Jako asystent pracują: Popławski, Pelczarski, Terbuszy; wszyscy trzej znani z wielu prac samodzielnych, rokujących najlepsze nadzieje tym artystom, zaś jako pracownicy rzeźbieli, będą kontynuowali tę sztukę wśród młodego pokolenia z równym pietyzmem i entuzjazmem, jak Laszczka i Dunikowski.

Dział grafiki prowadzi prof. Wojnarski. Dział ten, dzięki nieustraszonej pracy prof. Wojnarskiego, odrazu zdołał postawić grafikę na wyżynie prawdziwej sztuki, przypominając, że ten dział również ma za sobą w Polsce najlepsze tradycje, a już z murów Akademii wychodzi, jako szczyt sztuki, jako grafika czystej wody, a mająca przecież olbrzymią przyszłość przed sobą.

Dzisiejsze prądy w sztuce, zmierzające do wyładowania energii w kierunku dekoracyjnym, również podkreśla Akademia, a ostatnie jej wystawy nosiły wybitny charakter (wystawy prac uczniów szkół) dekoracyjny. Kształci się w tej szkole obecnie wżwyz dwustu uczniów, a lubo warunki rozmieszczenia w porównaniu z taką akademią którakolwiek z zagranicznych są, aż nadto skromne, jest przecież ośrodkiem wielkiej sztuki, promieniującej na całą Polskę i Europę!

„Akademia Sztuk Pięknych” w Krakowie.

wie streszcza w sobie niemal historię malarstwa, rzeźby i grafiki lat ostatnich w Polsce, wysuwając wszędzie nazwiska wraz z arcydziełami na to miejsce pierwszorzędne. W swoim czasie, zwiedzana przez znawców, czy obcych artystów, zawsze znajdowała jedynie pochwały, zyskując je zarówno za prace, jak i za ten poziom niesłychanie wysoki. Jeżeli się bowiem przypatrzymy, że w tej szkole po prostu dokonuje się w szybkim tempie ewolucja naszej sztuki, a jest ona istotnie w ustawicznej linii „ad maiora”, do coraz to wyższych granic, musimy cenić tę placówkę, otaczając ją czcią równą, jak i prastarą Wszechnicę Jagiellońską, skoro zresztą historycznie odrośniętą jest obecna Akademia Sztuk Pięknych.

W swym czasie noszono się z myślą, jak wielu u nas niedorzecznych koncepcji, poronionych zgoła, by zwinąć... krakowską Akademię Sztuk Pięknych, bo... przeszkadza w rozwoju warszawskiej szkole sztuk pięknych! Istotnie byłby to pomysł herostratowskiej miary, a ów Herostratos, któryby istotnie... spalił tę placówkę, mógłby sięgać po laur osławionego megalomana w niszczeniu dorobków wielkiej kultury i wiekowego śladu jej w Krakowie...

Już bowiem z tej racji, że wydała Małęjkę, a w niej uczył i kształcił się Wyspiański zasługuje na to, aby ją otoczyć nie tylko czcią ale i pieczołowitością władz któreby dążyły do jej rozwoju, do postawienia na wyżynie zagranicznych akademii sztuk pięknych, aby ta placówka od 15-go wieku niemal będąca w Krakowie jedyną w Polsce, stała się i dzisiaj największą ze szkół naszych malarskich.

Jeżeli mamy w Krakowie i „Szkole przemysłu artystycznego”, to tembardziej winniśmy tę Akademię sztuk pięknych syć owym ogniem znicza naszej pracy i dążności ku wyżynom, skąd ideały przeszczepia wiedza o sztuce i sama sztuka w formie klasycznej, do jakiej Akademia zawsze dążyła i dążyć będzie...

Znaleźliśmy w 17-ym wieku panegiryk na „małunki wcale zdobne, a już nadobnych ludzi przedstawiające, zgoła piękne i udatne”, jakie wypisał w Krakowie jeden z poetów miasta, zachwycając się ówczesnymi mistrzami pędzla w Polsce w Krakowie... Akademii nie potrzeba dzisiaj panegiryku, bo sama mówi sobą, jako wyraz sztuki i wiedzy o niej, dziełami mistrzów uczniów, a już profesorów licznych, ale gdzie niegdzie w ramach feljetonu wraz z ilustracjami, sięga po sławę bodaj w kołach czytelników, którzy radzi są dowiedzieć się, że w Polsce, w Krakowie, mają taką placówkę „wiecznej sztuki”, o charakterze naszej indywidualności artystycznej, a z przeszłością wiekową ku wielkiej przyszłości narodu i państwa

Michał Asanka-Japoń.

Debiut Edisona w radjo.



Słynny wynalazca amerykański, Tomasz Edison przemawiał do mikrofonu po raz pierwszy w życiu w rocznicę 50-letnią wynalezienia przez niego fonografu.

„Ptak — człowiek.”

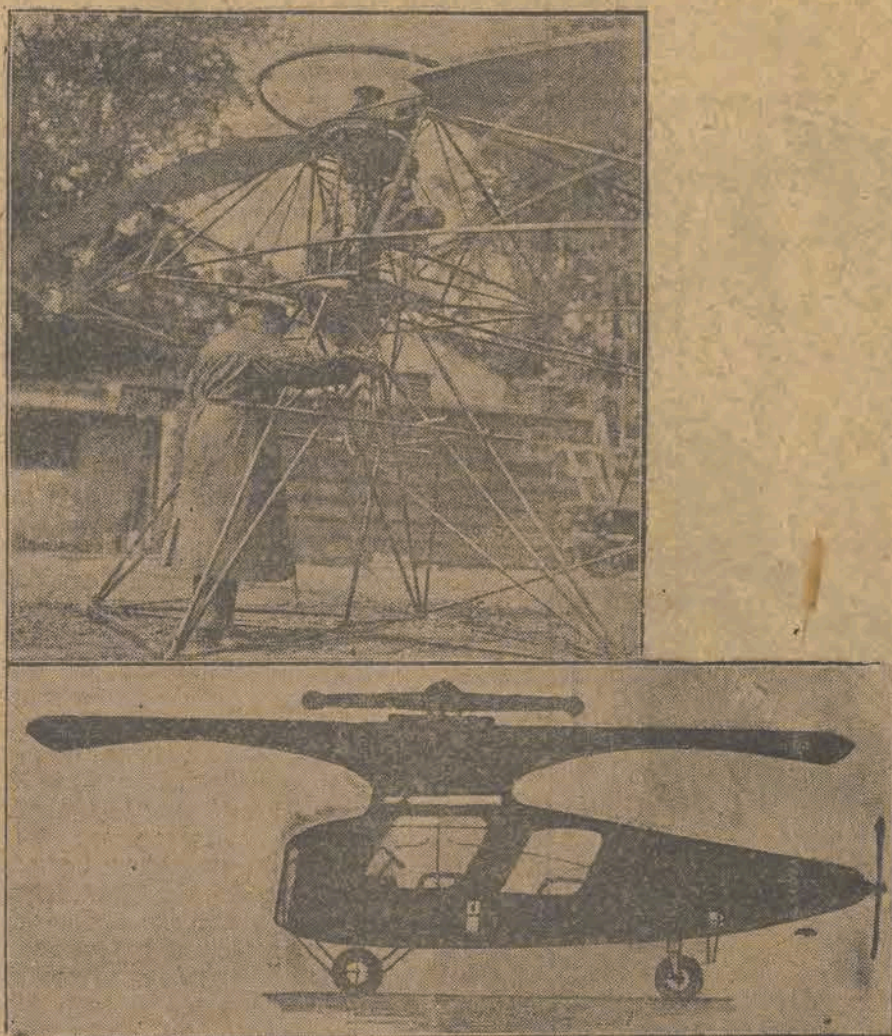
Nad miastą, wioski,
Bezbrzeżne morza,
Nad martwe lody,
Z ptakiem w zawody
Mknę — król przestworza!

Dar skrzydeł boski —
Niesie do słońca...
Czy wstaje zorza,
Czy noc bez końca —
Mknę — król przestworza!

Obcą mi trwoga.
Mam hart niezłomny,
Moc we mnie boża,
Śmierci niepomny
Mknę — król przestworza!

Do sławy droga,
Lub śmierci łoża...
Dał — majak powiek...
Lecę, ptak — człowiek,
Ja — król przestworza!

Kazimierz Wiehler.



Inż. Zaschka skonstruował nowy model samolotu, wznoszącego się pionowo w górę. Na zdjęciu naszym widzimy wynalazcę z jego aparatem oraz szematyczny rysunek aeroplanu.

G. GR.

Z kraju „Tricków”

I. SKRZYPCE.

Młody człowiek z skrzypcami w pudełku pod pachą wchodzi do magazynu newyorskiego drogisty robi różne drobne zakupy, rozmawiając jednocześnie z właścicielem sklepu.

Na odchodnym, już przy drzwiach sklepu staje nagle, odwraca się zwolna i podając drogiście pudełko ze skrzypcami, prosi go:

— Czy nie byłbyś pan łaskaw zatrzymać moje skrzypce przez parę godzin u siebie? Rzepoliłem pół dnia w orkiestrze, jestem zmęczony; teraz idę do znajomych i boję się, że zechcą mnie znowu do skrzypiec zasadzić. Tu kładę pudełko. Dziękuję! Za parę godzin będę z powrotem.

I wychodzi. Wkrótce potem inny nieznajomy wchodzi po zakupy do magazynu. Wzrok jego pada na pudełko ze skrzypcami.

— Ach! — woła — pan jesteś muzykiem.

Drogista wyjaśnia obecność instrumentu w swoim magazynie.

— Skrzypce! — mówi klient półgłosem. — Czy pan mi pozwoli obejrzeć je? Nie uszkodzę ich. Znam się na tych rzeczach, bo — sam je robię.

Opiera skrzypce pod brodę i przeciąga smyczkiem po strunach, jak ktoś, co nigdy nic innego w życiu nie robił.

Nagle skupiwszy się, jeszcze raz badawczym wzrokiem instrumentowi się przygląda i woła zdziwiony:

— Wielkie nieba! Skąd pan to masz? Człowieku, skarb jest w twoim domu! Toć to...

Jeszcze raz ogląda skrzypce, opukuje drzewo, wielkim palcem prowadzi po strunach.

— Wiesz pan o tem, że to jest Stradivarius? Że wart jest więcej, niż jego waga w złocie. W tej chwili daję panu tysiąc dolarów za te skrzypce!

Właściciel drogerji doznaje zawrotu głowy na widok rolki banknotów, którą nieznajomy wyciąga z kieszeni. Powtórnie tłumaczy skąd jest w posiadaniu skrzypiec.

Nieznajomy kiwa głową, chowając dolary, patrzy na zegarek i prosi:

— Kiedy właściciel przyjdzie po skrzypce, spytaj się pan, czy nie chciałby je sprzedać. Niech mu pan powie, żeby mnie odwiedził. Oto mój adres. Daję mu tysiąc dolarów za te skrzypce. Albo czekaj pan! Możeby on je panu taniej sprzedał, ja zaś dałbym panu tysiąc dolarów, nie wchodząc w to, co pan na tem zarobisz.

Po wyjściu majstra od skrzypiec, drogista odnosi z pietyzmem cenny in-

strument w bezpieczne miejsce i krząta się około raz po raz wchodzących klientów.

Właściciel skrzypiec wraca wreszcie. — Co za nudna wizyta! — skarży się od samego progu — teraz idę do domu. Gdzie moje skrzypce?

Drogista przynosi, pochrzaskując, bo mu z podniecenia w gardle zupełnie zaschło.

— Nie sprzedałby pan swych skrzypiec? — pyta wreszcie z tajemnym drżeniem w sercu — mam małego synka, który chce się gry na skrzypcach uczyć.

— Nie — odpowiada szorstko zapytany. — Te skrzypce są od kilku dziesiątków lat w naszej rodzinie; jest to rodzaj spadku zatem, który ma wysoką dla mnie cenę. Za setki dolarów nawet nie rozstałbym się z moimi skrzypcami.

Targ w targ jednakże za pięćset dolarów je oddaje, nie omieszkawszy wilgotnym od łez okiem wychodząc na skrzypce swe spojrzeć.

Później dopiero, kiedy „znawca” skrzypiec ze swymi tysiącami dolarów nie zjawił się i pod wskazanym adresem go również nie było, drogista zmiarkował, że na jęczacy grat drewniany wartości — dziesięciu dolarów — co najwyżej — pięćdziesiątkrotnie większą sumę wydał.

W obawie przed drwinami w dodatku nie daje nawet znać policji.

2. W POSZUKIWANIU KAPITAŁU.

Jest w New-Yorku człowiek, który w oczach policji, że tak powiemy, swoje oszustwa uprawia.

Mieszka w kilkunastu pokojach eleganckiego hotelu Uptown, ma kilka aut i szofera w mundurze.

Johna Doe niejednokrotnie już przed oblicze detektywów stawiano, ale jak dotychczas musiano go zawsze na wolność wypuścić.

Uśmiecha się wówczas, dziękując z ironią za interesowanie się jego osobą i próbuje swego starego „tricku” na nowej ofiarze.

Dla właściciela sklepu lub małej fabryki, marzącego o rozszerzeniu swego przedsiębiorstwa John Doe jest akurat „właściwym człowiekiem”.

Podieżdża błyszczącym, jak „z igły zdjętym” autem John Doe — oślepiające zjawisko — gentlemann od gładko ogolonej czaszki aż do gumowych podeszew. Wchodzi do biura. Kupiec otwiera przed przybyszem serce: ma dobrze prosperujący interes z kapitałem w wysokości 20,000 dolarów przedsiębiorstwo możnaby w kopalnię złota zamienić.

— Co? Dwadzieścia tysięcy dolarów? Nic łatwiejszego!

John Doe ogląda się wokoło. Interes podoba mu się. Jest niemal pewien, że wkład w ten, najwidoczniej kwitnący interes, grube zyski mu przyniesie. Pytania jego są do rzeczy. Zdradzają głębo-

Poeta umarłego miasta.

Ivo Vojnović.

(W 70-lecie urodzin wielkiego pisarza Chorwacji.)

W idącej jesieni przypada 70-lecie urodzin znakomitego twórcy i poety Jugosławii Ivona Vojnovića, a rocznica ta zbiega się w czasie z ukończeniem 50-letniego okresu twórczości pisarskiej wielkiego syna Chorwacji. Urodzony w Raguzie (Dubrowniku) w r. 1857, Vojnović jest potomkiem znanego szlacheckiego rodu dalmatyńskiego, dobrze zasłużonego w dziejach walki z germanizmem o kulturę i odrębność narodową. Po matce odziedziczył Vojnović domieszkę krwi florentyńskich patrycjuszów, którzy osiedlili się w połowie 18-go wieku w Dubrowniku. Ukończywszy studia prawne w Wiedniu, Ivo Vojnović, niezależnie od pracy lekarskiej, absorbującej go od wczesnej młodości, poświęcił się karierze administracyjnej. Stało się to jednak dopiero po złagodzeniu węgierskiego reżimu w Chorwacji, który za czasów bezwzględnej namiętności Khueni zmusił Vojnovića oraz jego ojca do opuszczenia ojczyzny na kilka lat. Jednak już w roku 1907 Vojnović porzucił zajmowany urząd administracyjny i objął stanowisko kierownika literackiego teatru w Zagrzebiu, na którym pozostawał do wybuchu wojny. Podejrzany stale o idee i działania irredentyści, Vojnović uległ znowu prześladowaniom politycznym ze strony władz austro-węgierskich, przesiedlając szereg miesięcy w więzieniu i dopiero wielki dzień politycznego wyzwolenia narodów jugosłowiańskich z pod obcej przemocy i państwowego ich zjednoczenia stał się dla Vojnovića ostateczną nagrodą i triumfem całego jego pracowitego i owocnego żywota.

Swą działalność literacką rozpoczął Vojnović od szeregu nowel, będących jakgdyby studiami i szkicami do późniejszych pomysłów dramatycznych. Pierwszą w tym względzie próbą była trzyaktowa komedia „Psyche” napisana jeszcze w r. 1889, której akcja toczy się w środowisku wiedeńskiej arystokracji polskiej, dobrze znanym autorowi. Konwersacyjno-salonowy ton komedii, poruszającej jednak głębokie zagadnienia erotyczne, nie daje jeszcze żadnych zapowiedzi o późniejszej linii rozwojowej twórczości Vojnovića, który dopiero w kilkanaście lat potem miał zabłysnąć i oświecić, jako największy piewca Raguzy, swego rodzinnego, zapatrzonego w umarłą przeszłość — miasta.

Te tendencje poetyckie, które miały ołoczyć skroń Vojnovića aureolą twórczej

ślawy, znalazły swój pierwszy wyraz dopiero w dramacie „Aequinoctium”. Jest to tragedia miłosna i rodzinna z życia dubrownickiego ludu, w której naczelną rolę gra motyw macierzyństwa rozwijany następnie przez Vojnovića w niektórych jego późniejszych dramatach. Charakterystyczne, że autor, arystokrata z krwi i kości, zwrócił swe poetyckie spojrzenie w stronę warstw ludowych, malując ich twardy byt na tle pełnego piękna i zadumy adriatyckiego grodu.

W r. 1902 wydana została słynna „Trylogia Dubrownicka”, która, będąc szczytowym punktem twórczych wlotów Vojnovića, osiągnęła rychło ogromny sukces artystyczny i stała się prawdziwie pomnikowym dziełem w literaturze narodów południowych Słowian. Trylogia ta składa się z jednoaktowego dramatu p. t. „Allons enfants”, z czasów oblężenia Raguzy w r. 1806 przez wojska napoleońskie oraz dwóch dalszych jednoaktowych fragmentów, zatytułowanych: „Zmierzch” i „Na tarasie”. Śmiałość koncepcji tego dzieła w połączeniu ze skończeniem artystycznym opracowaniem tematu, stawia całość w rzędzie utworów dramatycznych, którym wypada przypisać znamie genialności. W tym to właśnie arcydziele stał Vojnović w pełni blasku swych twórczych możliwości, jako jedyny i wyjątkowy ewokator duszy ukochanego rodzinnego miasta, jako natchniony piewca jego wspaniałej przeszłości i melancholij dzisiejszego zmierzchu...

W szeregu stworzonych przez się dramatycznych postaci Vojnović upersonifikował wszystkie pierwiastki tej zbiorowej duszy śniącego miasta, dając poetycką syntezę o niezapomnianej wyrazistości i technicznym najszczerzszym liryzmem — uroku. Śmiałość formy dramatycznej idzie tu w parze z plastyką i śmiałością języka, do którego autor nie zawahał się wprowadzić ożywiający styl prowincjonalny, italizmy i zwroty gwarowe.

Po szczytach tragedii ragusańskiej wspął się Vojnović ku wyżynom tragedii całego narodu, tworząc oparty na ludowej pieśni serbskiej poemat dramatyczny „Matka Jugowiczów”. W formie natchnionej i patetycznej dał Vojnović apoteozę miłości macierzyńskiej, zdobywającej się na heroizm poświęcenia na Kosowskim Polu męża i siedmiu synów — junaków dla dobra sprawy ojczyzny. W odmiennym zupełnie nastroju utrzymany jest tryptyk sentymentalny „Dama ze słonecznikiem”, po-

wstały jako owoc pobytu poety w Wenecji w r. 1911. Utwór ten, któremu nie brak pierwiastków semacyjnych i aktualnych (głośna w swoim czasie afera Tarnowskiej) jest przekrojem dramatycznym kosmopolitycznego środowiska spędzającego wywczasy na lagunach weneckich; obok postaci tytułowej bohaterki szczególnie interesującą jest postać jej kochanka, szesnastoletniego chłopca, wędrującego przez świat za zwodniczą gwiazdą miłości.

Następnymi z kolei dramata Vojnovića są: oparte na tematach realistyczno-histerycznych narodowego bytu „Zmarły chwast Łazarza” oraz „Imperatrix”, będące gloryfikacją ideałów wolności i swobody, przecuciem nadchodzą-

Zóraw z protezą.



W jednym z zagranicznych zoologicznych ogrodów odmroził sobie nogę zóraw. Nogę amputowano i zastąpiono aluminiową protezą.

ka znajomość handlu i operacji finansowych.

Naszemu kupcowi, który jako poszukujący kapitału ogłosił się — mający już własne auto w oczach, z sioferem w libery, zupełnie takiej, jak ma siofer Johna Doe. Kapitalista daje wreszcie do zrozumienia, że chętnieby wdradzić tysiące w interes włożył. Trzeba tylko książki skontrolować. Fachowiec musi to zrobić. Od tej zasady John Doe nie odstępował nigdy. On sam ekspertowi da obśladunek, ale właściciel przedsiębiorstwa musi, — rzecz prosta — honorarium jego pokryć, niewielką zresztą sumę: od 1000 do 1500 dolarów. Jest to Johna Doe jedyny warunek. Wówczas, o ile wynik badań fachowca będzie dodatni, John Doe, wkład swój wpłaci.

Kupiec, który jest swego interesu pewien, z radością warunek przyjmuje.

Fachowiec niebawem przybywa, robi swoje i honorarium otrzymuje.

Potem milczenie, aż do czasu, kiedy „naciągający” po daremnie oczekiwaniu znaku życia od Johna Doe, wysyła pod jego adresem list, w którym się o dwadzieścia tysięcy dolarów dopomina.

Otrzymuje na to lakoniczną odpowiedź, że wynik ekspertyzy ujemnie wypadł, wobec czego Mister Doe musiał ku wielkiemu swemu żalowi zamiaru finansowania przedsiębiorstwa poniechać. Koniec!

W wielu tego rodzaju wypadkach, ofiara nie spostrzega się nawet, że mu o-

szuści figla splotali. Rok rocznie zatem w sposób podobny John Doe i jego „ekspert” dziesiątki tysięcy dolarów zarabiają. Rok rocznie policja spodziewa się obu schwytać i rok rocznie fiasco ponosi.

Przekleństwa i nienawiść ofiar Johna Doe uszczerbku interesom jego nie przynoszą. Rozrastają się i kwitną w oczach społeczeństwa.

John Doe policji się nie boi.

3. FUTRA ZA 10 DOLARÓW.

Wcale na gentlemana nie wygląda — przeciwnie: ma na sobie „overalls” i skórzany fartuch jeszcze na wierzchu, zupełnie, jak prawdziwy chłopiec garbarski.

Jego polem działania — dzielnica miasta, po której ulicach zapach korw garbarskiej się unosi i gdzie garbarnia za garbarnią stoi. Tam również piętrzą się wielkie gmachy, w których Unele Sami swe cenne futra w olbrzymich chłodnych szafach przechowują.

Nie nosi kapelusza. Trwożnie ogląda się wokoło, jakgdyby go śledzono i przysuwając się do ciebie, szepcze:

— He, młody panie, możebyś czarnego lisa kupił?

I podnosząc pole fartucha, pokazuje ci kawałek czarnego futra. Wnet doznajesz wrażenia, że masz ze złodziejskim czeladnikiem do czynienia, który skradłszy pryncypałowi swemu cenne futro ze składu — chce je pierwszemu lepszemu amatorowi za kilka dolarów sprzedać.

Im dłużej z nim przebywasz, tem za-

chowanie jego bardziej podejrzane ci się wydaje; bojaźliwie się na wszystkie strony ogląda i najwidoczniej nosi się z postanowieniem na widok policjanta dać drapak.

Kiedy do kieszeni po portmonetkę sięgnąć zamierzasz, szepcze:

— Niech pan poczeka. Nie tufaj! — Chodźmy do bramy!

W sieni najbliższego domu transakcja się dokonywa. Sprzedawca bierze nogi za pas, a ty, nowy właściciel futra, w przeciągu zmykasz stronę.

Po kilku dniach czy godzinach dowiadujesz się, że zaniast lisa, kilka zeszytych królików nabyłeś.

Pewien sędzia, któremu oszuś taki koci futro wcisnął, chwyciwszy garbarskiego chłopca za kark, eskortował go do najbliższego posterunku, dziwiąc się w duchu niepomnie, że mu się złodziej opierać ani myślał. Zdumiał się jeszcze bardziej, gdy śledzący za stołem komisarz z współczującym wyrazem twarzy, zęby tylko szczerzył.

— Ten człowiek — sędzia skargę formułował — skradł to futro napewno! Proszę go kazać zamknąć!

— Nie, nie ukradłem futra — zaprzeczył wieźnię stanowczo — to moja własność.

— Mówi prawdę, szanowny panie — potwierdził komisarz — ciągle zęby szczerząc. — To jest Jake, znam go dobrze.

cych nowych czasów i wizją najgłębszych splotów pomiędzy przyrodą i człowiekiem. O niezwykłości formy i treści filozoficznego dramatu „Imperatrix” mówi sam podtytuł: „Misterjum wyspy zapomnienia”.

Ostatni wreszcie z ukończonych utworów dramatycznych Vojnovića jest „Maskarada na poddaszu”, pozostająca w ścisłym związku wewnętrznym z dubrownickim cyklem dzieł poety, a osnuta wokół motywu śmierci młodej dziewczyny Aniki podczas hucznego rozgwaru karnawałowej nocy Poludnia. I tu znowu najmiłsza kochanka Vojnovića — uroda rodzinnego miasta występuje na plan pierwszy, wywierając fatalistyczny wpływ na losy i koleje bohaterów.

Pomimo sędziwego dziś wieku, młody duchem Vojnović nie ustaje ani na chwilę w pracy twórczej, poszukując wciąż nowych, doskonalszych form uzewnętrznienia swej artystycznej jaźni. M. m. autor „Trylogii” opracowuje scenicznie dzieje rosyjskiej księżny Tarakanowej, ongiś pretendentki do tronu carów.

Krótki przegląd najwybitniejszych dzieł Ivona Vojnovića daje już poznać w nim pierwszego i znakomitego twórcę — dramaturga Jugosławii. Jego dar inwencji jest niewyczerpany, zaś środki techniczne niezwykle bogate. W przedziwnym amalgamie twórczości Vojnovića znajdujemy najbardziej cenne pierwiastki poetyckiego i scenicznego wyrazu: patos i zapal, napięcie dramatyczne i czar lirycznych nastrojów, rozmach teatralnego pisarza i pewną siebie, opanowaną celowość artysty. Misterjum macierzyństwa, głębokie problemy narodowego istnienia, tęsknota za nowym życiem w blaskach wolności piękności i prawdy — oto są podstawowe elementy wielkiego dzieła poety, naczelnie idee jego utworów, posiadających w całym cywilizowanym świecie rozgłos równie szeroki, jak zasłużony.

Utwory Vojnovića tłumaczone są na języki: angielski, francuski, polski, czeski, niemiecki, węgierski. Niektóre z dramatów wystawiane były na scenach polskich, m. in. parę lat temu warszawski Teatr Narodowy grał „Maskadę na poddaszu”, która zyskała sobie entuzjastyczną ocenę w artystycznych kołach stolicy. To też wśród życzeń i gratulacji, płynących ze wszad pod adresem wielkiego poety i zasłużonego dla sprawy narodowej obywatela, w dniach jego podwójnego jubileuszu nie może zabraknąć i serdecznych wyrazów uznania ze strony pobratymczego i bliskiego Chorwacji kultura — narodu polskiego. Te życzenia i wyrazy uznania dadzą się zanotować w krótką, lecz wymowną apostrofę: Ad multos annos!

B. D.



Próbował wywrzeć na pana wrażenie, że kupuje pan futro za 200 dolarów, nieprawdaż? Depczeniu mu po piętach wprawdzie, ale wziąć go w ręce nie możemy. Kupuje kocie futerko za parę dolarów i narzuca ludziom łatwowiernym za najwyższą cenę, jaką mu się wydłudzić uda. Wiemy o tem, arestować go jednak nie możemy. Ile już razy próbowałeś! Na wywołaniu wrażenia, że futro jest kradzione „trick” jego właśnie polega!

Sędzia — oskarżyciel patrzy przez chwilę na komisarza ze zdumieniem. — Wtem świetna myśl przychodzi mu do głowy:

— Czekał pan — woła — o uliczną sprzedaż go oskarżam! Sprzedaż bez licencji! Tu mi się nie wywinie!

Komisarz wyszczerzył zęby tak, że mu kąciki ust do uszu niemal dosięgły. I na to miał gotową już odpowiedź:

— Czy pan futro na ulicy kupił?

— Nie — brzmiała odpowiedź — w bramie domu. Tam mnie zaprowadził. Myślałem, że się obawia, aby nas nie zauważono!

— Nie mogę go zatem i na podstawie tego zarzutu arestować — odparł komisarz — nlema bowiem prawa, któreby kupna i sprzedaży wewnątrz domu zabraniało. Puść go pan. Nic mu zrobić nie możemy.

Sędzia tedy przy kocie futrze pozostał, dowiedziawszy się przy tej okazji, że są ludzie mądrzejsi od niego.

Tłum. Jotsaw.

W krainie mody

O pięknych nóżkach pięknej pani.

Paryż, 30 sierpnia.

Temat obrałam dziś palący, i widzę już zainteresowanie, malujące się na twojej twarzy. Czy pamiętasz jednakże — piękna pani, te czasy, kiedy rozmowa o

wane buciki. Były one z jasnych covercoatów, zamszy lub gemzy, okapowane brązową skórą albo czarnym lakierem. Liczyły 22 lub 24 dziurki, pończoszka była z pod spódniczki niewidzialna, a jeśli w szybkim ruchu ukazał się paseczek — był on niciany, dość gruby, koloru cholewki.

Kiedy sukienki odstąpiły tydkę, okazało się, że nieładnie wygląda przestrzeń

między nóżkami i ustępować w wykwiniecie?

Kolory pończoch przeszły wiele faz. Od trzech lat modne są wyłącznie jasne z przewagą cielistych. Najpierw były champagne, potem różowawe — kaczki, potem rdzawe, jak opalone ciało. Obecnie piękna pani stosuje pończoski jak najdokładniej do pantofelki, a lubi najczęściej jasno — szare, czyli gris-perle, srebrno — popielate, czekoladowe, złociste i brązowe. Do czarnych wizytowych i półwieczorowych sukien odważa się czasami lansować czarne. Takie niepowседневne zjawisko wywołuje jeszcze dzisiaj zdziwienie, ale i — podziw. Czy sprowadzi powrót takiej mody, niewiadomo.

Tu muszę nieco odbieć od tematu i wspomnieć o paskach do pończoch. Ponieważ pończoszka musi mocno obciągać nóżkę, a szew z tyłu powinien leżeć równiutko i nie kręcić się, nie wystarczają nam wszelkie niezdrowe i niemodne okrągłe podwiązki. Trzeba też pamiętać o tem, że przy pochyleniu się lub niedbałym siedzeniu widać początek uda — i „począ-

spacerowych pantofelkach. Barwy sezonu — to wszelkie odcienie popielatego, rdzawy, beige i — do sportu, brązowy. Czarny lakier jest nieśmiertelny, natomiast jasne lakiery zbyt przypominają ceratę i w eleganskich magazynach zniknęły z horyzontu.

Używamy na obuwiu skóry jaszczurczej i żmij, oczywiście tylko prawdziwej, a nie sztucznie wytłaczanej i barwionej, następnie reniferu, gemzy i — przy sporcie, boksu. Ponieważ często stosują aplikacje skóry jaszczurczej na gładkiej lub odwrotnie, przystają to pantofle dostatecznie i formę ma on prosta, skromna; zapina się na jeden paseczek. Skombinowane plecionki i powikłania pasków znużyły się już zresztą.

Bardzo modny, nowy i zgrabny jest fason Molière, czyli głęboka łódka, zakrywająca prawie połowę podbicia, sznurowana na 2, 4 lub 6 dziurek z przodu lub z zewnętrznego boku, i zawiązana na kokardkę albo węgierski chwaścik. W tych molierkach łączymy dwie skóry: gemzę i zamsz, lakier i zamsz lub gemzę i jaszczur.

Do sportu i trottingu nosimy półbuty lub pantofle o szerokim pasku na wystającej podeszwie i męskim obcasie z boku brązowego lub ciemnej gemzy. Zdobimy je często dziurkowaniem i pokrywamy licznymi naszytymi paseczkami. Dla pań o bardziej niewieściej upodobaniach obcas męski zastępujemy angielskim słupkiem.

Pozostała, piękna pani, jedna jeszcze niewyczerpana dziedzina pantofelków — cuda balowe. Ale o nich w swoim czasie doniesie

VarsOvienne.



Fantazyjne modne fasony pantofli ze skórek w dwóch odcieniach.

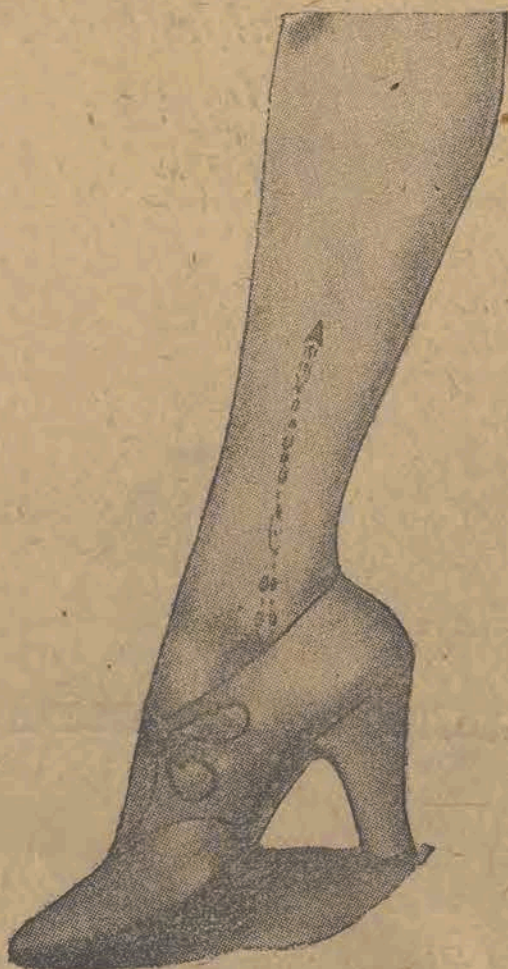
Książki szkolne

POLECA
Księgarnia „CZYTALNIA”,
Łódź, Narutowicza 2.

Odbito w drukarni: „Kuryera Łódzkiego”.



Pantofelek ze skóry jaszczurczej, zapięty z boku na kokardę ze skóry. (Model Julienne).



Popielaty poobiedni pantofelek firmy Grand Chic. Pończocha jedwabna haftowana z podwójną strzałką.



Molierki rdzawo-beige z gemzy — górny brzeg cholewki z reniferu. Kokarda z wstążki gros-grain beige.

nóżkach była rzeczą nieprzystojną i obruszyłby się każdy, gdyby wyczytał niniejsze rozważania w gazecie. A może uraziłam cię, miła czytelniczko? Może ty czasów tych nie pamiętasz, bo wówczas byłaś dziewczynką — podłotkiem i nosiłaś krótkie sukienki. Przypnij, że ja nie pamiętam ich także — spytaj więc twojej matki lub ciotki, albo weź jakiś stary, przedwojenny romans francuski, a znajdziesz w nim napewno opis sceny w rodzaju następującej:

„Markiza lub hrabina de N. siedzi w fotelu i prowadzi lekką konwersację z zakochanym w niej po uszy młodym literatem lub wice-hrabia. W pewnej chwili porusza się w fotelu, usiłując przysunąć sobie podnóżek — i w tym ruchu odsłania nóżkę aż!... ponad kostkę, maleńką nóżkę, obutą w lakier i obciągniętą czarną ażurową pończoszką. Młody literat lub wice-hrabia oniemiał z podziwu, a serce zabilo mu niespokojnie z nagłego wzruszenia i podniecenia”.

Mimowolnie cisnęło się na usta pytanie, jaki widok dzisiaj wzruszyłby młodego wielbiciela pięknej pani? Dzisiaj, kiedy kolana nie stanowią tajemnicy dla nikogo.

Cóż pociągnęło za sobą owo skrócenie zasłony w życiu i w modzie? Na drugie pytanie postaram się odpowiedzieć — na pierwsze nadmienię tylko, że uproszczenie stroju niewieściego absolutnie nie dodało kobiecie uroku: owoc zakazany ciągnie najwięcej, i podobno nóżka, ledwo znacząca swój zarys pod licznymi spódniczkami, bardziej niepokoiła mężczyzn, niż dzisiejsza, śmiało przez świat krocząca, obnażona i smukła nóżka kobiety — efeb.

A moda? Ta wszechwładna pani dba o to, aby zastosować wszędzie wykwin i pomysliwość. Dawniej pończoszka do tydki była ażurowa, a dalej gładka, bo nie było wiatru zdolnego jeszcze więcej nóżki ukazać, niż ażur upiększył. Później przyszła moda sukien krótszych. Wraz z nimi powitałyśmy piękne wysokie sznurowane

między rąbkami sukni a bucikiem — i piękna pani zaczęła nosić pantofelki i półbuciki, tylko pantofelki i półbuciki, bez względu na porę roku i pogodę. Sznurowane lub zapinane trzewiki zniknęły, a nóżka przeświecała przez fildekosową lub jedwabną pończoszkę czarną, brązową albo beige — albowiem pantofle i półbuciki noszono lakierowane oraz zamszowe w tych właśnie kolorach.

A potem, po krótkotrwałym powrocie półdługich sukien, niesięgających kostki, zaczęła sylwetka modnej pani młodnieć, jak po cudownej jakiejś kuracji. Pełne kształty smukleją, a obrębek sukienki ucieka w górę, coraz wyżej, coraz wyżej. Nóżkę widzimy po za tydką, do kolana, i — wreszcie, widzimy nawet kolano.

Znikają więc pończoski fil d'ecosse, pozostają lśniące jedwabne, i to jak najcieńsze, zdobne strzałkami, haftowanymi lub ażurowymi. Żywe sztucznych jedwabnych był krótki, bo fabryki zwiększyły produkcję prawdziwych i ceny obniżone ogromnie nie o wiele przewyższają ceny pończoch sztucznych, grubszych i nierównych. Dzisiaj żadna eleganka nie wyrzeknie się jedwabnej pończoszki, boć przecie pończoszka ta, pokrywająca trzecią część jej ciała, stanowi tem samem widoczną trzecią część jej stroju. Cze-

tek“ ten musi być też obciągnięty pończochą, i wszelkie przecięcie go gumką nie byłoby estetyczne.

Musisz więc, miła czytelniczko, nosić paseczek o dwóch parach podwiązek i mocno zapinać brzeg pończochy, nie zanedbując codziennie sprawdzić, czy szew równo idzie. Jeśli w brzeg pończochy wciągnąć szeroką na palec gumeczkę — pończocha będzie jeszcze ładniej obciągnięta. Przejściowa moda grysetek i ekscentrycznych Amerykanek noszenia oryginalnych podwiązek pod kolaniem nie utrzymała się i nadała się conajwyżej do intymnego domowego dezabillu.

Powróćmy do obuwiu. O tem, że wszelkie kolorowe pantofelki przestały od roku być modne, wiesz, piękna pani, doskonale. Zielone, czerwone, niebieskie i lilijowe skórki spotykamy już tylko jako ozdoby plecionych pantofelków, a wypustki niebieskie lub różowe przy szarych